



Oris Bethalamo fu



- 65 lat prawa
- Dział Spraw Obronnych



Tablicę upamiętniającą zmarłych profesorów i docentów odsłania JM Marek Bojarski



By nie wymazać z pamięci, nie zapomnieć, mówił rektor, nawiązując do odsłoniętej tablicy



O wydziale opowiedział dziekan prof. Włodzimierz Gromski



Początki wydziału wspominał prof. Franciszek Połomski



Medal Dziekana Seniora dla prof. Zdzisława Kegla (pierwszy z prawej)



„Wrocławsko-lwowskie zeszyty prawnicze” odbiera prof. Andriej Bojko



Goście przybyli z wielu miejsc w kraju i za granicą

65 lat Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej zmarłym profesorom i docentom, wykład prof. Franciszka Połomskiego w Auli Leopoldyńskiej, wystąpienia rektora, dziekana, zaproszonych gości i przedstawicieli studentów oraz wręczenie Medali Pamiątkowych wypełniły dzień uroczystych obchodów jubileuszu prawników, administratywistów i ekonomistów, świętowany 15 grudnia.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą świętą w kościele uniwersyteckim pod wezwaniem Imienia Jezus, którą celebrował ks. dr Janusz Czarny, duszpasterz środowisk twórczych.

– Pamięć zmarłych profesorów i docentów oraz ich dokonania społeczność Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii uczciła ufundowaniem tablicy pamiątkowej w holu budynku przy ul. Uniwersyteckiej 22–26 – mówił dziekan prof. Włodzimierz Gromski. Rektor naszej uczelni, prof. Marek Bojarski, dziekan na tym wydziale w latach 2002–2008, odsłonił uroczystie tablicę. Wygrawerowano na niej nazwiska wielu zasłużonych uczonych.

Uroczystość jubileuszową rozpoczął w Auli Leopoldyńskiej dziekan wydziału prof. Włodzimierz Gromski. Wraz z JM Rektorem i prodziekanami: prof. Elżbietą Kunderą, prof. Wiesławą Miemiec, prof. Karolem Kiczką i prof. Maciejem Marszałem powitał licznie przybyłych gości z kraju i z zagranicy, przedstawicieli władz miejskich, samorządowych i sądowych oraz placówek dyplomatycznych, doktorów honoris causa promowanych z inicjatywy wydziału, a wśród nich prof. Herberta Schambecka, prof. Hansa Zachera, prof. Andrzeja Szwarca, prof. Stanisława Grodziskiego. Z uczelni zagranicznych przyjechali: prof. Andriej Bojko, dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Lwowskiego, prof. Rima Azubalita, dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Mykołasa Romerisa w Wilnie, prof. Henryk Malewski z Uniwersytetu w Szawlach na Litwie, prof. Wolfgang Kilian z Uniwersytetu w Hanowerze, prof. Herbert Köck, wieloletni dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu w Linzu w Austrii, prof. Peter Mader, prodziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu w Salzburgu. Z uczelni polskich przybyli dziekani prawa i profesorowie: prof. Krzysztof Rączka z UW, prof. Tomasz Bąkowski z UG, prof. Jakub Stelina z UG, prof. Mirosław Włodarczyk z UŁ, prof. Andrzej Sokala z UMK, prof. Tadeusz Cielecki z UO, prof. Bronisław Sitek z UWM, prof. Zygmunt Tobor



Chór Gaudium uświetnił pieśniami uroczystość

z UŚ. Wszyscy goście otrzymali w prezencie książkę „Pamięci zmarłych profesorów i docentów Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego 1945–2010” i album „Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego w fotografiach 1945–2010”.

– Kiedy odsłaniałem tablicę poświęconą zmarłym profesorom, łza mi się w oku zakręciła, bo patrzyłem na nazwiska moich profesorów i mistrzów, których dziś z nami nie ma – mówił w Auli Leopoldyńskiej JM Marek Bojarski. – Żałuję, że nie mogą oglądać sukcesów Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Wiem na pewno, że byliby bardzo zadowoleni, gdyby zobaczyli, że rozwój naszego wydziału poszedł w tym kierunku, o jakim marzyli. Byli wyjątkowymi ludźmi, którzy potrafili w nas zakorzenić akademickość i kulturę uniwersytetu. Zabrakło ich tutaj dziś, między nami. – Ale z jednego powodu jestem szczęśliwy, że na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego kultywowana jest idea: nie wymazać z pamięci, nie zapomnieć – dodał profesor Bojarski. – Dzisiejsza uroczystość i wręczone upominki w postaci dwóch książek są dowodem, że nasz wydział nie zapomina o swoich bliskich starszych kolegach. Chciałbym złożyć wyjątkowe podziękowania panu dziekanowi, że podjął się inicjatywy, by upamiętnić naszych profesorów i pracowników po wsze czasy. Chciałbym złożyć także hołd redaktorce tego opracowania pani mgr Lucynie Lehmann. Jest to dzieło wyjątkowe. Oglądanie tego albumu ścisza

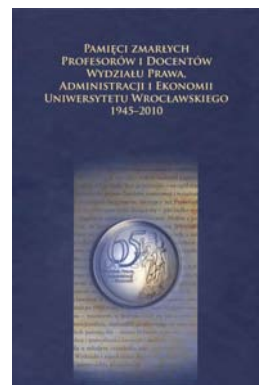
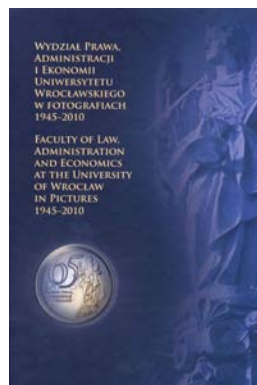
za serce. Są to czasy minione, ale kochamy je i będziemy o nich zawsze pamiętać.

Dziekan Włodzimierz Gromski przedstawił pokrótce dzieje Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii: 65 lat temu rozpoczął działalność polski Wydział Prawa na Uniwersytecie Wrocławskim, powstający na zgliszczach po II wojnie światowej. Uniwersytet i wydział zakładali uczeni przybyli ze Lwowa i Wilna, gdzie nie miało już być polskich uniwersytetów. Kolejni ochotnicy przybywali także z innych regionów kraju. Jak wyglądały te początki? Za chwilę będzie mówił o tym prof. Franciszek Połomski. Chciałbym jednak przywołać wspomnienia jednego z pionierów, prof. Andrzeja Mycielskiego, w którego wykładach jako student mogłem uczestniczyć. W książce „Chwile czasu minionego” profesor wspomina: „Moje wykłady na wydziale zaczynałem w warunkach niezbyt zachęcających. Tramwaje mocno awaryjne na ogół stały i z Biskupina na wykład szło się na własnych nogach, brnąc często w śniegu, który sięgał kostki, a nieraz i wyżej. Potem, po paru kilometrach, gdy człowiek znalazł się na uczelni, nie mógł tam usiąść ani odpocząć, nie ryzykując przeziębienia. Gmach główny był jeszcze całkowitą ruiną, a my prawnicy wykładaliśmy w budynku dotąd nieoskłonionym. Zima dobiegała końca, a już pracowało u nas 70 przybyłych do nas profesorów i 300 osób personelu pomocniczego. 2800 studentów słuchało wykładów na dwóch uczelniach, jeszcze ze sobą połączonych. Na Fakultecie Prawno-Administracyjnym zaczynaaliśmy pracować

coraz żywiej, niemal na pełnych obrotach, a tylko rady wydziałowe nie odbywały się jeszcze w gmachu. Zapraszał nas na nie dziekan Stefko do swej obszernej pięknej willi, gdzie zasiadaliśmy w salonie w gronie około dziesięciu osób". Profesor Gromski dodał, że od tamtego czasu zaszły wielkie zmiany. Zmienił się także świat. Może tylko dzisiejsza aura przypomina tamtą zimę. Na wydziale studiuje obecnie około 11 tysięcy studentów na trzech kierunkach studiów: prawie, administracji i ekonomii, na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych. W każdym roku akademickim kilkudziesięciu studentów studiuje na uczelniach partnerskich w ramach programu Erasmus. Rośnie liczba studentów zagranicznych wybierających studia na naszym wydziale. Dziś pracuje u nas 68 profesorów i doktorów habilitowanych, tylu, ilu było na początku na całym uniwersytecie i politechnice, w zdecydowanej większości są to uczniowie tamtych profesorów pionierów lub uczniowie ich uczniów. Ponadto zajęcia prowadzi 142 adiunktów i starszych wykładowców, zatrudnionych jest 26 bibliotekarzy i 58 pracowników administracyjnych. W ubiegłym roku nasi pracownicy i doktoranci opublikowali 874 prace naukowe, w tym 52 monografie i podręczniki akademickie. Rośnie liczba publikacji w językach obcych, a także artykułów zamieszczanych w czasopismach punktowanych i z tzw. listy filadelfijskiej. W dziedzinie prawnej te ostatnie należą do rzadkości i są wysoko cenione. Coraz częściej i w szerszym zakresie pracownicy wydziału uczestniczą w realizacji grantów krajowych i zagranicznych. W każdym roku akademickim jednostki wydziału organizują kilkanaście konferencji naukowych. W roku akademickim 2009/2010 było ich 17, w tym pięć międzynarodowych. Naszą dumą jest biblioteka prawnicza, jedna z największych i najnowocześniejszych w kraju. Pracownicy, studenci i wszyscy zainteresowani mogą korzystać z różnych



Lucyna Lehmann, redaktorka wydawnictw jubileuszowych



usług oferowanych przez wydziałowy portal internetowy. W związku z jubileuszem każdy może wpisać się do elektronicznej książki pamiątkowej udostępnionej na specjalnej stronie naszego portalu. W dziekanatach wdrażany jest nowoczesny system informatyczny do pełnej obsługi studentów. Wydział mieści się dzisiaj w czterech budynkach. Są one nie tylko oszklone, lecz coraz bardziej nowoczesne i lepiej wyposażone w urządzenia multimedialne, także dzięki funduszom europejskim. Osiągnąć tych nie byłoby bez heroicznej pracy podjętej i wykonanej przez profesorów i ich pomocników przybyłych po wojnie do Wrocławia, a także tych wszystkich, którzy kontynuowali w następnych latach ich dzieło. Im poświęcony jest ten jubileusz – odsłonięta tablica pamiątkowa i dwie opublikowane książki, o których mówił pan rektor, pt. „Pamięci zmarłych profesorów i docentów Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego 1945–2010” i „Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego w fotografiach 1945–2010”. Obchody 65-lecia polskiego Wydziału Prawa i Administracji wyprzedzają inny jubileusz – przypadające w przyszłym roku 200-lecie Wydziału Prawa na Uniwersytecie we Wrocławiu. Tylko zachowując pamięć, jak mówił Jego Magnificencja, o ostatnich sześćdziesięciu

pięciu latach i ich dokonaniach, będziemy mogli godnie uczcić ten kolejny jubileusz. Bogatymi wspomnieniami związanymi z historią Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii naszej uczelni podzielił się prawnik i historyk, prof. Franciszek Połomski. Ze słowami gratulacji, podziękowań za współpracę i oświadczeniami o promowaniu Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii wystąpili: prof. Herbert Schambeck, wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl, prof. Herbert Köck, prof. Walerian Sanetra, prof. Krzysztof Rączka, prof. Andriej Bojko, prof. Jakub Stelina, prof. Elżbieta Lonc i przedstawiciel studentów Adam Zawada. Na ręce dziekana Włodzimierza Gromskiego zostały złożone listy gratulacyjne i prezenty od zaproszonych gości. Dziekan Włodzimierz Gromski, rektor Marek Bojarski i była dziekana Barbara Adamiak wręczyli, w imieniu Rady Wydziału, Medal Dziekana Seniora prof. Zdzisławowi Kęgłowi, który prowadził wydział przez dwie kadencje, włączył do niego ekonomię oraz rozbudował go i umacniał jego pozycję. Medale Pamiątkowe 65-lecia Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii z rąk dziekana odebrało wielu zasłużonych pracowników, zaproszonych gości współpracujących z wydziałem i wspierających go członków naszej społeczności uniwersyteckiej. Medalem Pamiątkowym został wyróżniony jako pierwszy rektor naszej uczelni prof. Marek Bojarski.

Uroczystości towarzyszyły występy chóru Uniwersytetu Wrocławskiego „Gaudium” pod dyktando prof. Alana Urbanka. Po części oficjalnej z koncertem utworów z repertuaru wielkich kompozytorów wystąpił kwartet smyczkowy muzyków z Orkiestry im. Witolda Lutosławskiego pod dyr. Andrzeja Woźnicy.

Spotkanie towarzyskie w Oratorium Marianum zwieńczyło uroczyste świętowanie. Jubileusz został uwieczniony wpisami do książki pamiątkowej wyłożonej w Auli Leopoldyńskiej, a potem w Oratorium Marianum.



Kwartet smyczkowy dał koncert muzyki poważnej

Kazimiera Dąbrowska

U POZĄTKÓW WYDZIAŁU PRAWA, ADMINISTRACJI I EKONOMII UNIERSYTETU WROCLAWSKIEGO

Wykład prof. Franciszka Połomskiego

Powstanie polskiego uniwersytetu i jego wydziału prawa we Wrocławiu łączy się z wielkimi wydarzeniami politycznymi lat trzydziestych i czterdziestych ubiegłego wieku.

Dwustronna agresja niemiecka i radziecka we wrześniu 1939 r. doprowadziła do utraty polskiej suwerenności i okupacji naszego kraju. Celem okupantów było nie tylko wymazanie Polski z politycznej mapy Europy, lecz także degradacja społeczna i kulturalna społeczeństwa.

Jednym ze środków prowadzących do tego celu było zamykanie szkół akademickich. Przerwanie eksterminacji i odbudowa narodowej oświaty łączyć się zatem będą ze zmianą okupacyjnego *status quo* w 1945 r. i po tej dacie.

Znaczenie pierwszoplanowe dla dzisiejszego wykładu miały decyzje dwu konferencji pokojowych: w Jałcie i Poczdamie; chodzi właściwie o tę część postanowień trzech szefów rządów państw koalicji antyhitlerowskiej, dotyczących granic państwowych w powojennej Europie. Gdyby chcieć zastosować odwrotną parabolę historyczną, to moglibyśmy powiedzieć, że początki Uniwersytetu Wrocławskiego i Wydziału Prawa rozpoczynają się na Krymie, w Jałcie, właściwie w pałacu Mikołaja II przy okrągłym stole, który stoi tam do dziś, gdzie Roosevelt, Churchill i Stalin podjęli decyzję o przesunięciu po wojnie granic w Europie,

w tym w Europie Środkowej w odniesieniu także do Polski.

Trochę historii

Lwów i Wilno, dwa ośrodki akademickie, które na początku II wojny światowej włączone zostały do radzieckiej Ukrainy i Litwy, nie wróciły do Polski. Pod koniec wojny w 1945 r. na ziemiach wschodnich Trzeciej Rzeszy zamknięto dwa uniwersytety niemieckie: Albertinę w Królewcu, założoną w 1544 r., i niemiecki Uniwersytet im. Fryderyka Wilhelma III we Wrocławiu, zamknięty w styczniu 1945 r.

Po przesunięciu granicy na Odrę i Nysę Łużycką cały Śląsk wraz z Wrocławiem znalazł się w obrębie państwa polskiego.

Repatriacja, a właściwie ekspatriacja Polaków z ziem wschodnich miała dwa kierunki. Mieszkańcy województw północno-wschodnich II Rzeczypospolitej kierowani byli do Polski północnej, natomiast mieszkańcy województw nazwijmy je pogalicyjskich i Wołynia przeważnie do Polski południowej, na Śląsk i dalej na Zachód.

Dla lwowskiej profesury, a właściwie tej części, która wojnę przeżyła etapem, swego rodzaju punktem zbornym był w 1945 r. Kraków. Tu też, w gronie lwowskich profesorów zrodziła się myśl, koncepcja, by zbudować polski uniwersytet i polską politechnikę właśnie we Wrocławiu.

Profesor Stanisław Kulczyński tak zapamiętał pierwszy etap owych przygotowań: „Pomysł udania się do Wrocławia i podjęcia próby zorganizowania tam polskiego uniwersytetu i polskiej politechniki urodził się w głowach kilku profesorów Uniwersytetu Lwowskiego przebywających w Krakowie w przededniu zakończenia działań wojennych. Na naradach, w których brali udział nieżyjący już dzisiaj prof. S. Krzemieniewski, prof. Romer, Gruca, Loria, Taszycki, Ingarden, Bigo, Zimmerman, Stefko, Kemula, Laskownicki i kilku innych młodszych i starszych Kolegów, rozważano zagadnienie wyboru miejsca, gdzie można by było skupić rozproszony zespół naukowy lwowski i z powrotem wskrzesić jego działalność”. Wybór padł na Wrocław, a okolicznością sprzyjającą w podjęciu tej decyzji było mianowanie krakowianina dr. Bolesława Drobniera przez nowe władze państwowe prezydentem miasta Wrocławia. Jego życzliwość i zaangażowanie pomogły w dużym stopniu w realizacji rozważanych planów. Bez przypominania dalszych szczegółów wiemy, że w pierwszej grupie kulturalno-oświatowej, przybyłej do Wrocławia w maju 1945 r., byli prof. Stanisław Kulczyński, organizator uniwersytetu i pierwszy rektor zarazem, oraz prof. Kamil Stefko, organizator wydziału prawno-administracyjnego i jego pierwszy dziekan. Oni i ich uniwersyteccy Koledzy postanowili, że w budowie nowego centrum akademickiego obowiązywać mają przedwojenne wzorce lwowskie.

Dobitny wyraz dał temu w pierwszym inauguracyjnym wystąpieniu rektor Stanisław Kulczyński, mówiąc: „Szkoly wyższe jako organizacje prawne rodzą się z aktów ustawodawczych, ale jako ośrodki pracy naukowej wyrastają z tradycji wieloletnich wysiłków. Uniwersytet i Politechnika we Wrocławiu liczą jako organizmy prawne niespełna rok życia, ale jako zespoły naukowe wyrastają z wypróbowanych i starych tradycji lwowskich. Jakkolwiek grono naszych Kolegów zasilonie zostało licznymi, wybitnymi siłami naukowymi, rekrutującymi się z Wilna, Warszawy, Krakowa i Poznania, niemniej trzon naszego zespołu naukowego starszego i młodszego pochodzi z Bugu. Jesteśmy spadkobiercami ruin niemieckiego uniwersytetu i politechniki, a duchowymi spadkobiercami kresowej kultury lwowskiej”.

Tradycje i wzorce lwowskie. Kilka słów na ten temat

Otóż uniwersytet lwowski był jednym z dwóch galicyjskich uniwersytetów:

PAMIĘCI ZMARŁYCH PROFESORÓW I DOCENTÓW WYDZIAŁU PRAWA, ADMINISTRACJI I EKONOMII UNIERSYTETU WROCLAWSKIEGO 1945-2010

LESŁAW ADAM	1908-1979	TADEUSZ KUTA	1916-2004
TOMASZ AFETOWICZ	1925-2010	MARIA LIPCZYŃSKA	1916-1984
WŁODZIMIERZ BERUTOWICZ	1914-2004	FRANCISZEK LONGCHAMPS DE BÉRIER	1912-1969
TADEUSZ BIGO	1894-1975	JÓZEF MOKRY	1933-1992
ZBIGNIEW BOŻYCZKO	1922-1977	ANDRZEJ MYCIELSKI	1900-1993
SZYJA BRONSZTEJN	1923-1995	KAZIMIERZ ORZECZOWSKI	1923-2009
ALEKSANDER CAŁKOŚIŃSKI	1895-1987	WACŁAW OSUCHOWSKI	1906-1988
ADAM CHEŁMOŃSKI (ojciec)	1890-1959	WALERIAN PANKO	1941-1991
ADAM CHEŁMOŃSKI (syn)	1929-2001	ALEKSANDER PATRZAŁEK	1930-2005
OLGIERD CHYBIŃSKI	1913-1993	JÓZEF POPKIEWICZ	1920-1998
KAROL CINCIO	1910-1959	HENRYK ROT	1926-1995
JANINA DĄBROWA	1931-1985	FRANCISZEK RYSZKA	1924-1998
JERZY FALENCIAK	1910-1986	WIESŁAW SAMECKI	1927-2007
JÓZEF FIEMA	1910-1979	STANISŁAW SERWACKI	1908-1985
KAROL GANDOR	1930-1988	WACŁAW SKRZYWAN	1898-1956
OKTAWIA GÓRNIK	1926-2007	RAFAŁ SORGENSTEIN	1920-1989
WŁODZIMIERZ GUTEKUNST	1914-1979	MICHAŁ STASZKÓW	1929-1992
JAN GWIAZDOMORSKI	1899-1977	KAMIL STEFKO	1875-1966
STANISŁAW HUBERT	1905-1983	ANDRZEJ STELMACHOWSKI	1925-2009
TERESA JANASZ	1921-2001	WINCENTY STYŚ	1903-1960
KRYSTYNA JANDY-JENDROŚKA	1921-1995	WITOLD SZKOTNICKI	1936-2004
IWO JAWORSKI	1898-1959	EDWARD SZYMOSZEK	1942-2006
JAN JENDROŚKA	1919-2007	WITOLD ŚWIDA	1899-1989
KAROL JONCA	1930-2008	STANISŁAW WALCZAK	1913-2002
STEFAN KALETA	1926-1991	ALINA WAWRZYŃCZYK	1908-1997
ALFRED KLEIN	1921-2001	JÓZEF WAŚIK	1921-2009
KAZIMIERZ KOCOT	1915-1978	LESZEK WINOWSKI	1910-1979
ANDRZEJ KORDIK	1933-1999	SEWERYN WYSŁOUCH	1900-1968
JAN KOSIK	1919-2008	Ks. MICHAŁ WYSZYŃSKI	1890-1972
ARTUR KOZAK	1960-2009	WŁADYSŁAW ZAMKOWSKI	1921-2000

DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU

krakowskiego, założonego w 1364 r. lwowskiego, którego akt erekcyjny pochodzi z roku 1661 r., a więc okresu panowania nieszczęśliwego króla Polski Jana Kazimierza.

Po różnych kolejach losu w okresie autonomii Galicji w II połowie XIX wieku uniwersytety te były dwoma czołowymi polskimi ośrodkami naukowymi, rywalizującymi między sobą o palmę pierwszeństwa.

U progu II Rzeczypospolitej te dwa ośrodki miały chyba najlepszą kadrę naukową. Z pewnością można to odnieść do wydziałów prawa obydwu uniwersytetów.

W roku 1918, dla podkreślenia narodowego charakteru, uniwersytet lwowski noszący dotąd tę nazwę, przemianowano na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie.

Skupiając uwagę na jego wydziale prawa zauważyć musimy, że w jego składzie osobowym znajdziemy nazwiska bardzo wielu wybitnych uczonych, a wśród nich: wielkiego Oswalda Balzera, Juliusza Makarewicza, Romana Longchamps de Brier, Kamila Stefki, Ludwika Ehrlicha, Stanisława Grabskiego, Przemysława Dąbkowskiego, Zbigniewa Pazdry, Kazimierza Przybyłowskiego, Wacława Osuchowskiego, Mieczysława Honzatkę, Leona Halbana, Maurycego Allerhanda, Władysława Abrahama, Tadeusza Bigi, Ludwika Dworzaka i liczne grono młodych, obiecujących docentów, a wśród nich Wincentego Stysia, Stanisława Huberta, Mariana Zimmermana, Zenona Wachlowskiego i Wojciecha Hejnosza.

Po wkroczeniu wojsk radzieckich do Lwowa w 1939 r. uniwersytet nie przestał istnieć, lecz działał w zmienionych warunkach. Na stanowiska dziekańskie i rektorskie powołano profesorów Ukraińców z różnych ośrodków akademickich, wprowadzono język ukraiński jako wykładowy i zwolniono



Gratulacje i życzenia złożyli: prof. Herbert Schambeck i wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl...

część zatrudnionych dotąd polskich profesorów i asystentów.

Całkowitą likwidację rozpoczęli Niemcy zaraz po wkroczeniu do Lwowa w 1941 r.

W ścisłym związku z tymi wydarzeniami i represjami pozostaje rozpoczęcie tajnego nauczania już w roku akademickim 1941/1942. Tajny Wydział Prawa UJK działał do 27 lipca 1944 r.

Straty osobowe lat okupacji

Straty osobowe wydziału prawno-administracyjnego lat okupacji były ogromne. Represje zapoczątkowały władze radzieckie, przede wszystkim NKWD. Aresztowano i wywieziono do Moskwy, a następnie skazano na karę wieloletniego więzienia m.in. prof. Władysława Grabskiego. To był początek.

Hitlerowcy w lipcu 1941 r. rozpoczęli okupację od rozstrzelania na Wzgórzach Wuleckich 25 profesorów, w tym ostat-



nego rektora UJK Romana Longchamps. Maurycego Allerhanda zamordowali w Obozie Janowskim w sierpniu 1942 r. W Warszawie na Pawiaku zmarł w wyniku tortur doc. Piekałkiewicz, delegat rządu na kraj. Z radziecką okupacją i represjami NKWD łączy się też śmierć profesorów: Stanisława Głabińskiego, Ludwika Dworzaka, docentów: Władysława Mikuszewskiego, a także 6 adiunktów i asystentów. Zmarli w czasie wojny profesorowie: Władysław Abraham, Zbigniew Pazdro i Edward Dubanowicz. Warto przypomnieć, że jeszcze w styczniu 1945 r. w ramach akcji „przeciwko polskim folksdojczom i nacjonalistom” aresztowano i wywieziono do Donbasu kilkaset osób, a wśród nich znaleźli się profesorowie: Kazimierz Przybyłowski i Juliusz Makarewicz. Wrócili po dziewięciu miesiącach – prof. Przybyłowski ewakuował się i został w Krakowie, prof. Makarewicz nie zdecydował się na wyjazd, mimo namów swoich uczniów i przyjaciół, miał powiedzieć, że komunizm w Polsce będzie taki sam, jak w Związku Radzieckim.

Ci, którzy przeżyli, udali się po przejściu frontu na Zachód, do Polski. W latach 1945–1946 rozproszyły się kadry naukowe lwowskiego wydziału prawa między siedem uniwersytetów krajowych: Jagielloński, Warszawski, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Poznański, Uniwersytet Mikołaja Kopernika i Uniwersytet Łódzki.

Profesorowie: Kamil Stefko, Tadeusz Bigo i awansowani niedługo na profesorów: Stanisław Hubert, Wincenty Styś, Józef Fiema, Franciszek Longchamps, Leszek Winowski, Lesław Adam oraz dr Stanisław Serwacki, podjęli swoje obowiązki akademickie na budowanym wydziale prawa we Wrocławiu.



...oraz prof. Walerian Sanetra



Do życzeń dołączyli prezenty: prof. Krzysztof Rączka...



...prof. Jakub Stelina i prof. Andrzej Bojko, który przywiózł portret pierwszego dziekana wydziału prawa, Kamila Stefko

Po wojnie

Podstawą prawną powstania tego wydziału był dekret Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z 24 sierpnia 1945 r. o utworzeniu Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej. Oto jego najważniejsze postanowienia:

Art. 1. Uniwersytet Wrocławski i Politechnika Wrocławska stają się polskimi państwowymi szkołami akademickimi. Art. 2. Uniwersytet Wrocławski dzieli się na wydziały: 1. prawno administracyjny (sic) 2. humanistyczny 3. matematyczno-przyrodniczy 4. lekarski z oddziałem farmaceutycznym. 5. medycyny weterynaryjnej, 6. rolnictwa z ogrodnictwem.

Art. 3. Uniwersytet Wrocławski i Politechnika Wrocławska mają wspólne zakłady naukowe. Stosunek prawny tych instytucji do Uniwersytetu i Politechniki określi Minister Oświaty. Art. 4 (1) Pierwszych rektorów i pierwszy skład profesorów Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej mianuje Prezydent Krajowej Rady Narodowej na wniosek Ministra Oświaty. (2) W okresie organizacyjnym, trwającym do dnia 31 sierpnia 1946 r. rektorzy Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki mają kompetencje senatu akademickiego, dziekanów i rad wydziałowych. Art. 5. Wykonanie niniejszego dekretu porucza się Ministrowi Oświaty. Art. 6. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Podpisał: Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut, Prezes Rady Ministrów Edward Osóbka Morawski, Minister Oświaty Czesław Wycech.

Na tej podstawie dokonano pierwszych nominacji na stanowiska profesorskie i obsady kierowników katedr. Pierwsze wnioski wysłano do ministerstwa już 1 października 1945 r. Obowiązki objęli: prof. zw. Kamil Stefko, cywilista, specjalista w zakresie



Prof. Elżbieta Lonc z podziękowaniami za współpracę ze szkołami zawodowymi wręczyła statuetkę

procesu cywilnego; prof. Tadeusz Bigo, administracja; Stanisław Hubert – prawo narodów, Wacław Osuchowski – prawo rzymskie, wykładał ten przedmiot także na Uniwersytecie Jagiellońskim, dokąd się ostatecznie przeniósł; Wincenty Styś – ekonomia; Leszek Winowski – wykłady z zakresu prawa kościelnego; Wacław Skrzywan – statystyka; Lesław Adam – prawo finansowe; Józef Fiema – prawo cywilne. Bezsukutecznie czekano na przybycie prof. Halbana. Nie przyjechał ze Lwowa prof. Przemysław Dąbkowski, nie przybył także oczekiwany Wojciech Hejnosz, który przyjął katedrę w Toruniu.

Do składu lwowskiej części Rady Wydziału zaliczyć trzeba także dr. Franciszka Longchamps, administratywistę. Choć jeszcze adiunkt, już wtedy uważany był za profesora.

Drugą grupę stanowili profesorowie z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, którzy wybrali Wrocław. Na nasz wydział przybyli: Iwo Jaworski, przed wojną profesor

w katedrze historii prawa na zachodzie Europy; Adam Chelmoński, cywilista; docent Witold Świda, prawo karne; prof. Andrzej Mycielski, prawo państwowe. Do nich w 1946 r. dołączył doc. Seweryn Wyslouch, historia państwa i prawa polskiego.

To był trzon osobowy, fundament naukowy i początkowy potencjał naszego wydziału. Jak na powojenne warunki dostatecznie solidny, by rokować dobrze na przyszłość. Tych profesorów nazywaliśmy zawsze starymi profesorami. W prasie i w mniej życzliwych środowiskach używano określenia „profesorowie starej daty”. Od nich i ich uczniów rozpoczął się rozwój wrocławskiej nauki prawa.

Zaraz po wojnie w 1945 i 1946 r. przy tworzeniu zrębów nowego środowiska akademickiego nie pytano o dawniejsze przekonania polityczne czy wcześniejszą przynależność partyjną lub organizacyjną. Liczył się tytuł i stopień naukowy oraz pozycja naukowa, choć wiadomo było, że większość związana była ze starym

porządkiem społeczno-politycznym, Rządem na Emigracji czy Polskim Państwem Podziemnym. Bliżej było im do starej, minionej rzeczywistości niż do Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Krajowej Rady Narodowej czy Rządu Jedności Narodowej, powstałych i działających z woli władz radzieckich.

Świadome tego czynniki polityczne, mając na uwadze kształtowanie socjalistycznej świadomości i socjalistycznych postaw życiowych, postawiły po kilku latach na ideologizację i polityzację całego środowiska akademickiego w kraju, na naszym uniwersytecie i wydziale.

Prawo jako dyscyplina naukowa i dydaktyczna miała szczególne znaczenie w tym procesie. Studia prawnicze i praca naukowa prawników oddziaływały bowiem na kształtowanie postaw społecznych i politycznych młodzieży. Prawo w szerszym ujęciu to, jak wiemy, także stanowienie norm obowiązujących w państwie, współkształtowanie wymiaru sprawiedliwości i tworzenie nauki prawa.

Polityzacja i narzucanie nowej ideologii

Polityzacja i narzucanie nowej ideologii uwidoczniło się w omawianym pierwszym okresie – w dwu obszarach także na naszym wydziale, mianowicie w polityce kadrowej oraz we wprowadzaniu nowych przedmiotów, nazwijmy je ideologicznymi.

Katedr pozbawiono z przyczyn ideowo-politycznych, jak wtedy mówiono, profesorów Wincentego Stysia – ekonomia polityczna, i Andrzeja Mycielskiego. Zwolniony z pracy został także dr Karol Wolfke. Stracił katedrę spółdzielczości prof. Aleksander Całkosiński. Trudności z dalszym zatrudnieniem mieli także Leszek Winowski i Kazimierz Orzechowski. Negatywne oceny otrzymali też profesorowie Stanisław Hubert (za kosmopolityczne teorie w skrypcie „Prawo Narodów” i Jan Gwiazdomorski jako „klaso-wo obcy”.

Zwolnionego ze stanowiska i skierowanego do pracy w bibliotece prof. Mycielskiego zastąpił nikomu nieznanym, skierowany do nas przez ministerstwo, mgr Leon Bojm, a prof. Stysia zastąpił przysłany w tym samym trybie kandydat nauk ekonomicznych Józef Kielski.

Katedrę teorii państwa i prawa powierzono doktorowi Stanisławowi Walczakowi, później docentowi Władysławowi Zamkowskiemu. Dr Karol Cincio otrzymał katedrę postępowania karnego, a zastępcą profesora Jerzy Falenciak – katedrę prawa rzymskiego. Byli to tzw. nowi profesorowie, którzy różnili się od starych tym, że mieli legitymacje partyjne, które przybliżały ich do nowych władz bardziej, niż tych starych profesorów.



Do gratulacji i życzeń dołączył się student Adam Zawada

Drugim elementem prowadzonej polityki, jak już zaznaczono, były nowe, ideologiczne przedmioty wykładowe – podstawy marksizmu-leninizmu, a na starszych latach filozofia marksistowska. Na Wydziale Prawa oba te przedmioty wykladał mgr Włodzimierz Berutowicz. Nowy przedmiot pod nazwą ustrój Związku Radzieckiego, obligatoryjny (dyscyplina i sprawdzanie obecności), wykladał zastępca profesora mgr Leon Bojm.

Ten fragment z historii wydziału przytoczyłem także dlatego, że nasz wydział uchodził w opinii zewnętrznej za upolityczniony. Zakończmy na tej surowej opinii temat i wróćmy do początków, pierwszych profesorów i ich pierwszych uczniów, pierwszych wykładów, doktoratów, habilitacji, by na końcu móc przedstawić pokrótce sylwetki najbardziej zasłużonych profesorów, właśnie „u początków wydziału” profesorów. Z konieczności krótko, bo czas nagli. Wróćmy jednak przedtem jeszcze do spraw wcześniej omawianych, niezwykle ważnych na samym początku działalności wydziału.

Kształcenie kadr naukowych

Za priorytet uznano zgodnie kształcenie potrzebnych, niezbędnych, kadr naukowych i ich dalszy awans. Pierwszym doktorem wypromowanym już 9 czerwca 1946 r. był Michał Kostecki, którego przewód rozpoczął się jeszcze we Lwowie w 1939 r., przed komisją w składzie: Przemysław Dąbkowski, Stanisław Ehrlich i Leon Halban. O nadaniu tytułu zdecydowała jednak Komisja we Wrocławiu w składzie: Tadeusz Bigo, Iwo Jaworski i Andrzej Mycielski. Jest to poniekąd przykład stosowania zasady ciągłości w działalności wydziału. W wykazie doktorów wypromowanych przez starych profesorów i ich współpracowników figurują: Karol Wolfke, Jan Kosik, Kazimierz Kocot, Karol Cincio, Stanisław Walczak, Włodzimierz Gutekunst, Olgierd



W księdze znalazło się wiele życzliwych wpisów

Chybiński, Kazimierz Orzechowski, Franciszek Rysza, Jan Jendrośka, Krystyna Jandy, Michał Staszko, Tomasz Afeltowicz, Henryk Rot, Zbigniew Bożyczko, Jan Kolasa, Adam Chełmoński jr., Alfred Klein, Tomasz Kaczmarek, Tadeusz Kuta, Bolesław Paździor, Jan Selwa, Kazimierz Działocha, Franciszek Połomski, Janina Dąbrowa, Teresa Janasz, Bolesław Paździor, Andrzej Kordik, Henryk Mądrzak, Marek Mazurkiewicz, Edmund Klein, Stanisław Kaźmierczyk, Alfred Konieczny, Stefan Kaleta, Zdzisław Kegel, Janusz Trzcinski, Jan Boć, Wiesław Sanecki, Jerzy Chodorowski. Prawie wszyscy związali się z wydziałem i stanowili lub stanowią dziś drugie pokolenie profesorskie Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii.

W drodze do profesury trzeba było jednak pokonać próg habilitacji. Pierwsza habilitacja – dr Franciszka Longchamps odbyła się w 1948 r., a druga – dr Aliny Wawrzyńskiej w 1951 r., trzecia zaś dopiero po dziesięcioletniej przerwie w 1961 r. Była to habilitacja dr. Józefa Kokota, dyrektora Instytutu Śląskiego w Opolu. Po niej przyszły szybko następne, a mianowicie: Jana Kosika, Jana Jendrośki, Karola Wolfkego, Ewy Kozłowskiej, Mikołaja Leoniego, Olgierda Chybińskiego i Karola Joncy (pierwsza dziesiątka habilitowanych na naszym wydziale).

Dziesięcioletnia przerwa tym się tłumaczy, że właśnie wtedy zamiast habilitacji wprowadzono na wzór radziecki kandydata nauk i doktora nauk.

Pierwszym, który z konieczności poddał się procedurze kandydackiej, był Jan Kosik, drugim zaś Włodzimierz Berutowicz.

Kilka uwag o nauczaniu

Otóż sekwencja wykładowych przedmiotów była taka, jak przed wojną we Lwowie. Dopiero na początku lat pięćdziesiątych dodano nowe, ideologiczne wykłady, o czym już wspominałem, choć spotykamy także w indeksach i protokołach naszego wydziału zaświadczenia dziekana o ukoń-

czeniu studiów, w których dopisano, że „zaliczył przedmiot wiadomości o Polsce i świecie współczesnym”.

Wydział miał od roku akademickiego 1946/1947 pełną obsadę profesorską. Ćwiczenia prowadzili adiunkci i asystenci. Tryb nauczania był o tyle szczególny, że pozwolono na zdawanie egzaminów bez względu na sesję egzaminacyjną i na wcześniejsze ukończenie studiów niż przewidywał plan uwzględniający podział na lata studiów. Zaliczano też zdane egzaminy z tajnego nauczania, nie tylko ze Lwowa, jednak po uprzednim przedstawieniu odpowiednich dokumentów.

O dydaktyce

Nabór na studia w Uniwersytecie i Politechnice, w tym na wydział prawa, ogłoszono 3 listopada 1945 r. 1 grudnia 1945 r. otwarto dziekanat Wydziału Prawa. Pierwszy wykład miał się odbyć już na przełomie października i listopada 1945 r. w sali przy ul. Szewskiej.

Na pierwszy rok studiów do początku grudnia 1945 r. zapisało się 225 kandydatów, na II rok – 26, na III – 12, a na IV – 17. Liczba studentów stopniowo się zwiększała, choć nie wszyscy, którzy się zapisali, podejmowali studia. Spora część, z różnych zresztą powodów, ich też nie kończyła.

Dokumentem potwierdzającym ukończenie studiów było zaświadczenie dziekana o zdanych egzaminach i otrzymaniu tytułu magistra praw.

Krótko o życiorysach pierwszych pięciu dziekanów

Pozwólcie Państwo, że teraz sięgnę po fragmenty z życiorysów pięciu profesorów, pięciu spośród tych pierwszych i najbardziej zasłużonych. Chcę zwrócić uwagę na to, skąd się wywodzili i skąd przybyli, w skrócie wskazać ich drogę naukową oraz przypomnieć, jak to się stało, że po wojnie znaleźli się oni właśnie we Wrocławiu. Tak się składa, że byli oni pierwszymi dziekanami wydziału, w latach 1945/1946 do 1956.

A dodajmy od siebie, że u wszystkich pięciu zdawałem kolejne egzaminy. To profesorem: Kamil Stefko, Iwo Jaworski, Tadeusz Bigo, Witold Świda i Seweryn Wysłouch. Pierwszy to Kamil Stefko, wielokrotnie wspominany organizator wydziału, bliski współpracownik rektora Kulczyńskiego, obecny we Wrocławiu od maja 1945 r. On był pierwszy. Urodzony 8 kwietnia 1875 r. w Złoczowie, w województwie tarnopolskim, w Galicji. Po ukończeniu szkoły średniej w Samborze zapisał się na uniwersytet lwowski, na wydział prawa, który ukończył po czterech latach w 1897 r. Niezwłocznie podjął aplikację sądową i został sędzią powiatowym w Brodach.

Po kilku latach orzekania rozpoczął karierę adwokacką. Przeniósł się do Tarnopola i w następnej kolejności do Lwowa. Jego przeznaczeniem miała być jednak nauka. W krótkiej perspektywie czasowej doszedł do profesury. W 1902 r. doktoryzował się w zakresie prawa na Uniwersytecie we Lwowie, a dalsze studia uzupełniające, jak wtedy było w zwyczaju, odbył za granicą, w tym wypadku na uniwersytecie w Berlinie, na wydziale prawa, a więc na uchodzącym wtedy za jeden z najlepszych w Europie. Powrócił stamtąd z gotową pracą habilitacyjną. Po zakończeniu przewodu we Lwowie mianowano go 16 października 1907 r. docentem. Trzy lata później został profesorem nadzwyczajnym, a w 1916 r. – profesorem zwyczajnym. Jeszcze przed zakończeniem I wojny światowej wybrano go na dziekana wydziału prawa. Funkcję tę sprawował w latach 1917–1919. W roku akademickim 1933/1934 był rektorem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Przedmiotem zainteresowania prof. Stefki było już wtedy kilka dyscyplin prawnych, od ogólnych założeń i zasad prawa cywilnego, przez prawo i proces cywilny, prawo międzynarodowe prywatne, urząd sądowy, aż do filozofii prawa. Potwierdzają to jego publikacje ukazujące się zarówno w języku polskim, jak i w językach obcych: zwłaszcza w niemieckim. W okresie międzywojennym uważany był za jednego z najwybitniejszych uczonych lwowskich. Był też cenionym czynnym członkiem powstałej w 1919 r. Komisji Kodyfikacyjnej, najważniejszego forum polskich prawników, gdzie, jak wiemy, z powodzeniem tworzonego nowego, własnego systemu prawnego II Rzeczypospolitej. Był tam współautorem i referentem prawa o ustroju sądów oraz całego prawa egzekucyjnego. Był też członkiem Trybunału Kompetencyjnego.

W „Polskim słowniku biograficznym” prof. Henryk Mądrzak napisał o nim tak: „Stefko przyczynił się znacznie do rozwoju polskiej nauki o postępowaniu cywilnym. Poddał gruntownej analizie najbardziej sporne i żywo dyskutowane w europejskiej, głównie niemieckiej nauce prawa problemy procesowe”. I dalej: „Obok Litauera, Franciszka Fiericha i Maurycego Allerhanda wniósł znaczący wkład w budowę jednolitego porządku prawnego w Polsce”. Po wybuchu wojny w 1939 r. ewakuował się do Generalnego Gubernatorstwa. Uniknął w ten sposób represji ze strony władz radzieckich. W Warszawie, jak sam podaje, był kierownikiem biura tłumaczeń w Polskiej Poczтовой Kasie Oszczędnościowej. Brał udział w organizowaniu tajnych kursów prawnych, m.in. na terenie Częstochowy. Po wyzwoleniu Krakowa, jako jeden z pierwszych znalazł się przy boku prof. Kulczyńskiego i innych kolegów profesorów, by wziąć udział w odbudowie polskiego szkolnictwa wyższego. Najpierw rozważano tu plany, a wkrótce przystąpiono do działania. Do Wrocławia przybył jako jeden z pierwszych. Mianowano go organizatorem wydziału. Z nominacji rektora Stanisława Kulczyńskiego pełnił funkcje dziekańskie. Później, zgodnie z obowiązującymi przepisami przedwojennej ustawy, wybrany został na dziekana. Zachował się protokół z posiedzenia rady wydziału, na którym tego dokonano. Oto fragment: Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Prawno-Administracyjnego Uniwersytetu Wrocławskiego, odbytego dnia 27 lutego 1946 r. „Przewodniczy najstarszy służbą Prof. Stefko zaprasza na protokółanta zastępcę (kierownika) katedry dra Winowskiego. Przewodniczący stwierdza, (że) wobec rozpoczęcia w pełni normalnych prac, naczelnym zadaniem jest wybór dziekana.



Medale Pamiątkowe 65-lecia Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii odebrali: prorektor Teresa Łoś-Nowak...

Wyboru postanowiono dokonać w głosowaniu tajnym. Po rozdaniu kartek i wypełnieniu ich przez obecnych Prof. Jaworski obliczył i ogłosił wynik głosowania: sześć głosów padło na profesora Stefkę, jedną kartkę oddano czystą. U dołu dokumentu figurują podpisy: Winowski, Stefko.

W ciągu piętnastu lat pracy na wydziale, do roku 1960, kiedy dziekan Stefko przeniesiony został na emeryturę, oddany był pracy naukowej i organizacyjnej. Wykładał podstawy teorii prawa, filozofię prawa, prawo cywilne i procesowe. Oddany był pracy organizacyjnej na wydziale i poza nim. Był, co warto przypomnieć, założycielem Prywatnej Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu, której został rektorem. Uczelnia ta po upaństwowieniu stała się Wyższą Szkołą Ekonomiczną, poprzedniczką dzisiejszej Akademii Ekonomicznej, obecnie Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. W szkole tej od początku zatrudniano też profesorów i młodszych pracowników nauki naszego wydziału.

Profesor Stefko wypromował wielu doktorów. Zarówno przed wojną, jak i po niej. Na uwagę zasługuje fakt wypromowania jeszcze przed wojną na doktora honorowego Uniwersytetu Jana Kazimierza marszałka Rydza Śmigłego. Był opiekunem kilku habilitacji. Piastował też po wojnie funkcje publiczne acz z niewielkim powodzeniem. Wśród licznych odznaczeń, jakimi został wyróżniony, figurują te najbardziej znaczące: Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (jeden przedwojenny, drugi w Polsce Ludowej) i Order Sztandaru Pracy II klasy. Należał do Stronnictwa Demokratycznego. Kiedy przechodził na emeryturę w wieku 85 lat rada wydziału zgotowała mu uroczyste pożegnanie w gmachu antropologii na naszym uniwersytecie. Zmarł w 1966 r. w wieku prawie 91 lat.



...rektor UWr w latach 1982–1984 prof. Henryk Ratajczak...

Został pochowany we Wrocławiu na cmentarzu św. Wawrzyńca.

Drugim wielce zasłużonym i drugim z kolei dziekanem był prof. Iwo Jaworski. Urodzony w Krakowie 12 listopada 1898 r. Był synem znanego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitnego uczonego prawnika Stanisława Leopolda Jaworskiego. Już w 1921 r. uzyskał tytuł doktora na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zaliczany był do kręgu uczniów Stanisława Estreichera. Studia prawnicze kontynuował w latach 1923–1924 we Francji. 1 października 1922 r. powołany został na zastępcę profesora historii prawa na zachodzie Europy, na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W 1927 r. habilitował się na podstawie pracy dotyczącej zagadnienia rządów parlamentarnych w pierwszym okresie rządów Rewolucji Francuskiej. Do 30 grudnia, tj. do chwili przejścia uniwersytetu przez władze

Litwy, był profesorem i zarazem ostatnim dziekanem wydziału prawa Uniwersytetu Stefana Batorego. W czasie II wojny pozostał w Wilnie. Pełnił funkcję dziekana tajnych kompletów prawniczych. Na życie zarabiał jako dozorca nocny. W 1945 r. wyjechał do Krakowa, gdzie zaproponowano mu katedrę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po krótkim pobycie w tym mieście, na zaproszenie p.o. dziekana prof. Stefki, dołączył do grupy profesorów we Wrocławiu, by organizować tu nowy wydział prawa. Był w pierwszej grupie nominowanych w sierpniu 1946 r., został profesorem zwyczajnym i kierownikiem Katedry Historii Prawa na zachodzie Europy. Znałca problemów europejskich, zwłaszcza zagadnień ustrojowych w Europie, lecz także zagadnień ustroju dawnego Księstwa Litewskiego. Słynął ze znakomitych wykładów. Wówczas student, później profesor, Tadeusz Kuta napisze we wspomnieniach, że były to najlepsze wykłady, w jakich dane mu było uczestniczyć w charakterze słuchacza w jego uniwersyteckiej karierze. Słynna wśród studentów „Złota Książeczka” była katechizmem wiedzy potrzebnej do zdania egzaminu z powszechnej historii państwa i prawa. Oddany uniwersytetowi i wydziałowi, chorował na gruźlicę, wskutek ciężkich przeżyć wojennych. Bliski całkowitej utraty wzroku zmarł 24 marca 1959 r.



...rektor uczelni w kadencji 1999–2002 prof. Romuald Gelles...

Wielką postacią, choć skromniejszej postury, był dziekan Tadeusz Bigo. Urodzony w Mielcu, w 1894 r. Po ukończeniu tam szkoły średniej podjął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim na Wydziale Prawa, a w 1915 r. jako uchodźca wojenny kontynuował je w Wiedniu. Po powrocie na Uniwersytet w Krakowie studiował pod kierunkiem Adama Krzyżanowskiego (ekonomia polityczna) i profesora Władysława Leopolda Jaworskiego (prawo cywilne). Promotorem

jego pracy doktorskiej z zakresu prawa spółdzielczego był docent Edward Taylor. Przez kilka lat pracował w administracji. Tytuł doktorski uzyskał w 1919 r. Jako stypendysta przebywał na uniwersytetach zagranicznych we Francji, w Niemczech i we Włoszech, uzupełniając posiadaną już wiedzę z zakresu nauk administracyjnych i postępowania administracyjnego. W tych dziedzinach miał się stać wkrótce jednym z najwybitniejszych znawców. Dr Bigo habilitował się w 1928 r. Na Uniwersytecie Lwowski przeszedł on z inicjatywy prof. Zbigniewa Pazdry, wybitnego administratywy na tej uczelni. W czasie wojny był jednym z najbardziej aktywnych organizatorów i wykładowców w tajnym nauczaniu we Lwowie. Kiedy w 1942 r. przeniósł się do Warszawy, kontynuował tam podziemną edukację, wykładając na Tajnych Wydziałach Prawnych Uniwersytetów Warszawskiego i Poznańskiego. Po powstaniu warszawskim zamieszkał w Krakowie i w 1945 r. podjął pracę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Tu też kierował Ekspozyturą Urzędu Delegata Ministra Oświaty we Wrocławiu (prof. Kulczyńskiego) z zadaniem werbowania pracowników nauki dla Uniwersytetu Wrocławskiego. Bezpośrednio po likwidacji Ekspozytury, 6 stycznia 1946 r. wyjechał do Wrocławia, gdzie otrzymał nominację na profesora zwyczajnego i kierownika Katedry Prawa Administracyjnego. Pracował na tym stanowisku do przejścia na emeryturę w 1964 r., odnosząc znaczące sukcesy naukowe i dydaktyczne. Do grona jego współpracowników i uczniów należało wielu uznanych później profesorów administratywistów. Był jednym z najwybitniejszych profesorów naszego wydziału. Zaliczany przez niektórych do „Olimpu powojennej nauki we Wrocławiu”. Piastował urząd dziekana trzykrotnie: w latach 1948/1949 i 1951/1954. Cieszył się powszechną sympatią i uznaniem w środowisku uniwersyteckim. Obdarzony przez Uniwersytet Wrocławski godnością doktora honorowego nie dożył ceremonii jej nadania. Zmarł 1 września 1975 r.

Profesor Witold Świda, czwarty z kolei, któremu przyszło sprawować urząd dziekański pochodził, podobnie jak jego następca Seweryn Wysłouch, z kresowej rodziny ziemiańskiej. Urodził się w majątku rodzinnym Różampolu, w powiecie mińskim na Białorusi, 10 lutego 1899 r. Uczył się w Mińsku. Studiował w Moskwie. W 1918 r. wstąpił na Wydział Rolny Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Następnie studiował w Poznaniu, najpierw na wydziale rolnym, a od 1920 r. na Wydziale Prawnym Uniwersytetu Poznańskiego. W 1922 r. kończy tu studia i z dyplomem magistra nauk

ekonomiczno-politycznych zostaje przyjęty na czwarty rok na Wydziale Prawa w Wilnie, gdzie kończy studia jako magister prawa. „Wyłowił” go spośród wybitnie uzdolnionych studentów znakomity znawca prawa karnego, profesor Bronisław Wróblewski. Stopień doktora uzyskał w 1927 r., a w 1932 r. na podstawie pracy „Przestępca zawodowy” uzyskał tytuł docenta. Tuż przed wojną we współautorstwie z B. Wróblewskim opublikował dzieło, które uznano za fundamentalne, „Sędziowski wymiar kary w II Rzeczypospolitej”. Poza imponującymi wynikami naukowymi w pracy zwracała uwagę nowa metoda badawcza, metoda empiryczna, która później przyjęła się w naukach prawno-karnych. W Wilnie prowadził też znaną kancelarię adwokacką, aż do czasu wprowadzenia prawa litewskiego w 1939 r. Kancelarię adwokacką otworzył także prof. Świda w powojennym Wrocławiu, będąc pierwszym dziekanem Rady Adwokackiej. W czasie okupacji przebywał w Wilnie. Pracował fizycznie. Brał udział w nauczaniu polskiego podziemnego uniwersytetu oraz w wywiadzie polskiego ruchu oporu. Już w lipcu 1944 r. zgłosił się do repatriacji. W 1945 r. został powołany na katedrę prawa karnego w Toruniu. Obowiązki profesora na naszym wydziale objął na zaproszenie ze strony władz uniwersytetu. 1 stycznia 1946 r. mianowano go kierownikiem Katedry Prawa i Postępowania Karnego. Pozostał na tym stanowisku do przejścia na emeryturę. Miał swój wkład w opracowanie nowego kodeksu karnego z 1969 r. Był też autorem cenionego podręcznika „Prawo karne i komentarz do kodeksu karnego”. Urząd dziekański sprawował w latach 1954–1956, następnie był prorektorem i wreszcie w latach 1959–1962 pierwszym rektorem prawnikiem Uniwersytetu Wrocławskiego. Dużą frekwencją

cieszyły się jego wykłady i seminaria. Publikował też za granicą m.in. w czasopiśmie „Revue internationale de Droit Penal” oraz w „Zeitschrift für die Gesamte Strafwissenschaft”. W pracach środowiskowych dał się poznać jak aktywny członek, a później Sekretarz Generalny i zastępca przewodniczącego Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Uniwersytet Wrocławski docenił jego zasługi, nadając mu na wniosek rady wydziału tytuł doktora honoris causa. Na emeryturę odszedł w 1970 r. roku, zmarł 19 lat później.

Ostatnim dziekanem w pierwszym dziesięcioleciu był profesor Seweryn Wysłouch. Urodził się jeszcze w XIX wieku, 19 marca 1900 r., w rodzimym majątku Pirkowice, powiat Kobryń, na Polesiu, w cesarstwie rosyjskim. O sobie napisał, że jego rozwój wewnętrzny „z grubsza wyrażał się w polskim, kresowym, żarliwym patriotyzmie, religijności i radykalizmie społecznym”. Poświadczają to postawy członków jego rodziny, m.in. Marii i Bolesława Wysłouchów związanych z polskim ruchem ludowym. Początkowo naukę pobierał w domu. Przejście frontu w 1915 r. spowodowało zniszczenie podstaw egzystencjalnych rodziny Wysłouchów. Cała rodzina, jak wspominał, musiała pracować fizycznie, aby utrzymać się przy życiu. W latach 1920–1923 walczył jako żołnierz i dopiero na kursach wojskowych otrzymał świadectwo maturalne. W roku akademickim 1923/1924 zapisał się na Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Jeszcze w czasie studiów powierzono mu stanowisko zastępcy asystenta przy katedrze historii ustroju Polski, kierowanej przez profesora, późniejszego rektora USB i senatora RP Stefana Ehrenkreutz. Swoje główne zainteresowania skierował



Medale Pamiątkowe otrzymali również doktorzy h.c. UW: prof. Stanisław Grodziski...

u początków swojej naukowej kariery w stronę prawa i ustroju Wielkiego Księstwa Litewskiego. Stąd też jego pierwsze publikacje poświęcone będą tym mało dotąd zbadanym problemom litewskim. Utworzył i kierował przed wojną zakładem historii prawa litewskiego przy katedrze historii ustroju. Habilitował się nie z historii prawa polskiego, lecz właśnie z prawa litewskiego na podstawie pracy „Postęgi komunikacyjne w miastach Wielkiego Księstwa Litewskiego do połowy XVI wieku”. W kierunku dawnego prawa litewsko-białoruskiego szły też jego dalsze badania, przerwane dopiero wybuchem II wojny światowej. Profesor Wysłouch z natury i wychowania był człowiekiem o wielkim poczuciu obowiązku, także wobec społeczeństwa. Jeszcze w czasach studenckich należał do tzw. wileńskich demokratów. Dawał wyraz swoim krytycznym opiniom w stosunku do władz przedwojennej Polski wobec mniejszości narodowych na Kresach. Także w prasie wileńskiej. Jerzy Giedroyc, z którym miał zbieżne poglądy na wiele tematów natury społeczno-politycznej, przy nadaniu mu w Paryżu doktoratu honorowego naszego uniwersytetu przypomniał profesora Wysłoucha i jego przedwojenne krytyczne poglądy społeczno-polityczne. Po wybuchu II wojny światowej, po ucieczce z obozu internowania (był zmobilizowany) opuścił Wilno. Ukrywał się przed Niemcami na Kujawach, pracując fizycznie. Tam też po wyzwoleniu zakładał polskie szkoły i uczył w nich historii Polski. Tworzący się uniwersytet w Łodzi zaproponował docentowi Wysłouchowi profesurę. Przyjął tę propozycję i do 1946 r. pozostał w Łodzi. W lipcu 1946 r. skorzystał jednak z zaproszenia ze strony wrocławskich już Kolegów i przeniósł się do naszego miasta, gdzie dano mu Katedrę Historii Ustroju i Prawa Polskiego.



...prof. Herbert Schambeck...

Niemожność kontynuacji problematyki litewskiej, gdyż źródła do dalszych badań pozostały na wschodzie, doprowadziła w konsekwencji do podjęcia przez prof. Wysłoucha nowej, tym razem śląskiej problematyki badawczej. Stworzył wokół siebie grupę młodych entuzjastów tego kierunku, późniejszych profesorów w osobach Kazimierza Orzechowskiego, Franciszka Ryszki, Józefa Popkiewicza, Karola Joncy, Alfreda Koniecznego i Franciszka Połomskiego. Problematyką z zakresu ustroju i prawa na Śląsku zainteresował także wielu młodszych badaczy spoza uniwersytetu. Był współzałożycielem Instytutu Śląskiego w Opolu, największej pozauczelnianej placówki naukowej. Współpracował z Instytutem Zachodnim w Poznaniu. Przez pewien czas kierował jego zamiejscowym oddziałem. Najbardziej owocny okres w służbie dla uniwersytetu to lata 1947–1952, kiedy pełnił niezwykle ważną w tym czasie funkcję prorektora. Zasługi

prorektora Seweryna Wysłoucha z tego czasu są znaczące. Na wydziale postulował konieczność intensywnego kształcenia kadr na potrzeby nowej administracji, tworzenia ośrodków studiów zamiejscowych na Dolnym Śląsku, a nawet poza nim. Od 1959 r., kiedy przestał sprawować obowiązki dziekana, przez 5 lat był kierownikiem Studium Administracyjnego. Te działania przy wydatnym wsparciu i zaangażowaniu Kolegów doprowadziły do uruchomienia nowego, samodzielnego kierunku na naszym wydziale, a mianowicie administracji. Jego służba dziekańska przypadła na lata odwilży postalinowskiej. Naturalnym niejako zachowaniem dziekana było stanowcze żądanie naprawienia krzywd wcześniej wyrządzonych. To także należały do zasług Profesora. Odszedł od nas zmożony nieuleczalną chorobą. Było to 27 lutego 1968 r. W uroczystym pogrzebie, w którego przygotowaniu pomagały także władze administracyjne, oprócz Rodziny, Kolegów, uczniów i przyjaciół liczny udział wzięli także studenci. Kondukt żałobny prowadził przyjaciel Profesora, arcybiskup, późniejszy kardynał Bolesław Kominek. Spoczął na cmentarzu Grabiszyńskim nieopodal swojego Oporowa. Możemy na koniec zapytać, co łączyło tych pięciu wybitnych uczonych. Odpowiedź musiałaby się składać co najmniej z kilku elementów. Zapisując przed nawiasem, w którym wyliczylibyśmy zasługi, to służba dla wydziału i uniwersytetu. Oni także wraz z zasłużonymi Kolegami, których nazwiska zostały już tu wymienione, położyli podwaliny i walczyli przyczynili się do rozwoju wydziału, którego 65-lecie dziś obchodzimy. Niech to zostanie uznane. Pamięć i wdzięczność im się należy, a wydziałowi życzymy wszyscy dalszej pomyślności... Niech nam kwitnie *Semper sit in flores.*

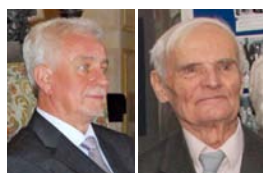


...i prof. Hans F. Zacher



Jubileusze prawa i niderlandystyki..... ➔ 1/15

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii świętował ostatnio 65. rocznicę istnienia we Wrocławiu, natomiast Katedra Filologii Niderlandzkiej im. Erazma z Rotterdamu obchodziła 20 lat istnienia jako samodzielna jednostka UWr, 35 lat studiów niderlandystycznych oraz – Złoty Jubileusz – 50 lat działań.



Jubilaci prof. Jan Łoboda i prof. Lech Pajdowski..... ➔ 12

Prof. Jan Łoboda obchodził 70. urodziny i 45-lecie pracy naukowej, a 90. urodziny świętował prof. Lech Pajdowski.



Odnaczeni profesorowie... ➔ 18

Prof. Marek Bojarski, rektor UWr, odebrał medal 100-lecia uczelni technicznych we Wrocławiu, natomiast prof. Zdzisław Winnicki, z Instytutu Studiów Międzynarodowych, został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.



Laureaci nagród premiera.. ➔ 19

Za wybitny dorobek naukowy został nagrodzony prof. Jerzy Lukierski, za wybitne osiągnięcia naukowe wyróżniono prof. Lechosława Latos-Grażyńskiego, a nagrodę za pracę doktorską odebrał dr Michał Moskał.



Profesorowie tytułarni..... ➔ 21

Tytuły profesorskie odebrali 18 i 22 listopada z UWr: dr hab. Mirosław Antoni Czarnecki, dr hab. Bogusław Zbigniew Pawłowski, dr hab. Dariusz Tarnawski, dr hab. Jan Sobczyk i dr hab. Jacek Piotr Sroka. na zdjęciu prof. Jan Sobczyk w Pałacu Prezydenckim



Prof. Ruchniewicz w radzie... ➔ 22

W listopadzie rozpoczął prace w radzie „Widocznego Znak” prof. Krzysztof Ruchniewicz, dyrektor CSNiE im. Willy’ego Brandta.



Najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne
od redakcji PU

PRZEGŁĄD UNIWERSYTECKI

Pismo informacyjne Uniwersytetu Wrocławskiego
Grudzień 2010, nr 12 (173), rok wydania XVI
ISSN 1425-798X

Wydawca: Uniwersytet Wrocławski, pl. Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław

Redaktor: Kazimiera Dąbrowska, e-mail: kada@adm.uni.wroc.pl

Adres Redakcji: pl. Uniwersytecki 1 (pok. 134), 50-137 Wrocław, tel. (071) 375-20-77, tel. kom. 0-601 739 097, fax (071) 372-40-30

PU w internecie: <http://www.bibliotekacyfrowa.pl>

Przygotowanie do druku i druk: Drukarnia ARG

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowywania artykułów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych listów i opinii.

W NUMERZE

JUBILEUSZE 1

- ♦ 65 lat Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii
- ♦ Jubileusze Profesora Jana Łobody
- ♦ Jubileusz 90-lecia urodzin Profesora Lecha Pajdowskiego
- ♦ Złoty jubileusz niderlandystów (1960–2010)

LAURY 18

- ♦ Nasz rektor uhonorowany przez Politechnikę Wrocławską
- ♦ Profesor Zdzisław Winnicki odznaczony
- ♦ Nasi uczeni nagrodzeni przez Prezesa Rady Ministrów
- ♦ Prezydent RP powołał nowych profesorów
- ♦ Profesor Ruchniewicz w radzie „Widocznego Znak”

JAK NAM MINĄŁ DZIEŃ ŻYCZLIWOŚCI 22

EUROPEJSKA HISTORIA-ONLINE ŁĄCZY EUROPE 23

ODTWARZACZE MULTIMEDIALNE ROZDANE 24

KONFERENCJE 25

- ♦ Zarys polsko-niemieckiego podręcznika historii gotowy
- ♦ QuantumGIS na Uniwersytecie Wrocławskim
- ♦ Przestrzeń społeczno-ekonomiczna teraz
- ♦ Tendencje integracyjne i dezintegracyjne we współczesnym świecie
- ♦ Społeczny kontekst resocjalizacji skazanych

SŁOWACJA – SERCE EUROPY 31

Z OBRAD SENATU UW 32

KSIAŻKI 33

SPORT AKADEMICKI 35

ODESZLI NA ZAWSZE 37

KALEJDOSKOP NAUKI 38

PREZENTACJE. DZIAŁ SPRAW OBRONNYCH 39

ARTYSTYCZNA SPIROGYRA 42

KILKA DNI Z ŻYCIA W YALIMO 43

L str. okładki: Inicjał. Antyfonarz z klasztoru klarysek we Wrocławiu, ok. 1420 r. Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Sygnatura IF 430

Życzenia JM Rektora

*W nadchodzącym nowym roku
życzę wszystkim członkom naszej wielkiej uniwersyteckiej rodziny
spełnienia zawodowego i szczęścia w życiu prywatnym.
Oby nadchodzący rok wpisał się złotymi zgłoskami
w księgę historii naszej uczelni.
Do siego roku!*

*Prof. dr hab. Marek Bojarski
Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego*

Jubileusze Profesora Jana Łobody

X konferencja z cyklu: **Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych, która odbyła się w dniach 20–21 października pod hasłem „Przestrzeń społeczno-ekonomiczna w okresie innowacji, integracji i globalizacji”, była dedykowana Profesorowi Janowi Łobodzie w 70. urodziny i 45-lecie pracy naukowej.**

Do Oratorium Marianum na uroczystą sesję poświęconą Jubilatowi, zorganizowaną przez Zakład Analiz Regionalnych i Lokalnych Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego, przybyło 20 października ponad 200 osób. Wśród nich byli przedstawiciele wszystkich ośrodków geograficznych w Polsce, współpracownicy Profesora z Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego, liczne grono studentów, rodzina oraz przyjaciele. Uroczystość zaszczylił swoją obecnością JM prof. Marek Bojarski i prof. Adam Jezierski, prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą.

Profesor Jan Łoboda został uhonorowany Medalem Uniwersytetu Jana Ewangelisty Purkiniego w Usti nad Łabą, Okolicznym Medalem Uniwersytetu w Ołomuńcu oraz Medalem Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego. Uzyskał również tytuł Członka Honorowego Czeskiego Towarzystwa Geograficznego.



Prof. dr hab. Jan Łoboda urodził się 26 października 1940 r. w Lublinie. Mieszkał w Wohyniu (1940–1954), a od 1955 r. związał się z Wrocławiem. Ukończył tu szkołę średnią, następnie studia geograficzne na Uniwersytecie Wrocławskim i pozostał na uczelni. W Instytucie Geograficznym pracował kolejno na stanowiskach: asystenta stażysty (1965/1966), asystenta (1966/1967), starszego asystenta (1967–1971), adiunkta (1972–1982), docenta (1983–1992), profesora nadzwyczajnego. Jako profesor tytularny (od 1992 r.) nadal powiększał dorobek naukowy, by w 1997 r. uzyskać stanowisko profesora zwyczajnego.

Bibliografia prac Profesora obejmuje 134 pozycje, w tym 35 w językach obcych: angielskim, niemieckim, francuskim, rosyjskim, czeskim i japońskim. Naukowe osiągnięcia Jubilata zyskały uznanie w środowiskach akademickich w kraju i za granicą; prace były publikowane w wydawnictwach polskich i zagranicznych, w tym także w czasopiśmie znajdujących się



Profesor Jan Łoboda odbiera podziękowania za wieloletnią pracę od rektora Marka Bojarskiego

na liście filadelfijskiej. Są to prace zwarte. Wśród nich jest 6 książek, w tym jedna opublikowana w Niemczech i jedna współautorska w USA, 3 monografie, 98 artykułów problemowych i prac oryginalnych, 19 prac nie przeznaczonych do druku.

W zainteresowaniach naukowych Profesora Jana Łobody można wyróżnić kilka nurtów badawczych. Pierwszy dotyczył zagospodarowania transportowego regionu. Badania naukowe Profesora koncentrowały się wokół infrastruktury technicznej, w tym kształtowania hierarchicznych układów komunikacyjnych. Drugą grupę problemową stanowiły zagadnienia geografii turystyki, które obejmowały studia nad warunkami przyrodniczymi i społeczno-gospodarczymi zagospodarowania turystycznego z punktu widzenia ich użytkowania. Kolejny nurt badań wiązał się z zagadnieniami gospodarki sieciowej i dotyczył początkowo sieci łączności. Doświadczenia i uogólnienia w tym obszarze zostały przedstawione w pracy doktorskiej pt. „Przestrzenno-społeczne problemy rozwoju telewizji w Polsce” (1971) i po rozwinięciu wydane drukiem w postaci pierwszej tego rodzaju monografii w kraju zatytułowanej „Rozwój telewizji w Polsce” (1973).

Dalsze badania miały charakter pionierski i były wyraźnie związane z procesami dyfuzji różnorodnych zjawisk w przestrzeni geograficznej (1973–1988). Z tym wiąże się rozwijany w badaniach Profesora

problem konstruowania modeli dyfuzji przestrzennej innowacji (1975–1996). Studia z tego zakresu objęły również poszukiwanie współzależności procesów dyfuzji innowacji z procesami uprzemysłowienia i urbanizacji (1976–1992). Studia nad przestrzenną dyfuzją innowacji, w ujęciu całościowym, stanowiły przedmiot rozprawy habilitacyjnej „Rozwój koncepcji i modeli przestrzennej dyfuzji innowacji” (1983).

Istotną grupę problemów obejmują studia nad rozwojem regionalnym, ze szczególnym uwzględnieniem mobilności ludności (1991–1996), funkcji miast i przekształceń regionalnego systemu osadniczego (1992–1993), rozmieszczenia ludności polskiej w świecie w świetle zmian demograficznych i migracji zewnętrznych (1984–1986), przemian ludnościowo-osadniczych (1992–1996), głównie na Dolnym Śląsku, w kraju i poza jego granicami. Ostatnio znalazło to wyraz w postaci monografii Dolnego Śląska (2009).

Oddzielną grupą zagadnień, którymi od kilkunastu lat interesuje się Profesor są procesy transformacji społeczno-gospodarczej i ich skutki przestrzenne, głównie w Polsce i krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Początkowo badania te dotyczyły barier rozwoju i konieczności restrukturyzacji starych obszarów przemysłowych – na przykładzie Wałbrzycha (1992), a następnie zostały rozszerzone na Sudety (1993), Dolny Śląsk (1994) i Europę Środkowo-Wschodnią (od 1992 r.).

Profesor Jan Łoboda prowadził badania oraz poszerzał swój warsztat badawczy podczas licznych pobytów zagranicznych. W latach 1972–1973 odbył roczny staż naukowy w dziedzinie geografii ekonomicznej i geografii Stanów Zjednoczonych w Northwestern University w USA, w latach 1979–1980 przebywał na stypendium Alexandra von Humboldta na Uniwersytecie w Bremen (RFN), a w 1991 r. wyjechał na stypendium DAAD na Ludwig-Maximilian Universität w Monachium, gdzie prowadził badania dotyczące Europy Środkowej i Wschodniej. Badania w ramach stypendium rządowego Francji zaowocowały w 1996 r. wyjazdem do Strasburga na Louis Pasteur Université, którego celem były badania nad procesami przekształceń w Europie Środkowo-Wschodniej. Profesor był również organizatorem lub współorganizatorem wielu konferencji i seminariów krajowych oraz międzynarodowych. Zainicjował i współorganizował cykl konferencji „Przekształcenia regional-

nych struktur funkcjonalno-przestrzennych”.

Bogata jest również działalność dydaktyczna Profesora. W pracę dydaktyczną zaangażowany jest od 45 lat. Na podkreślenie zasługuje aktywność Profesora Jana Łobody w kształceniu kadry naukowej, a szczególnie w przygotowaniu młodszych pracowników naukowych do pracy naukowej i zajęć dydaktycznych. Pod jego kierunkiem powstało ponad 140 prac magisterskich, ukończono 7 rozpraw doktorskich, Profesor opiekował się przygotowaniem 5 rozpraw habilitacyjnych, a obecnie opiekuje się kolejnymi 5 pracami doktorskimi.

Profesor Jan Łoboda aktywnie uczestniczy przez cały okres swojej pracy zawodowej w organizacji dydaktyki. Przez 21 lat, tj. od 1987 do 2008 r., był dyrektorem Instytutu Geograficznego, a później po zmianie nazwy – Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego. Aktualnie kieruje Zakładem Analiz Regionalnych i Lokalnych –

wcześniejszym Zakładem Geografii Społecznej i Ekonomicznej.

Prace naukowe Profesora Jana Łobody odegrały istotną rolę w rozwoju geografii społeczno-ekonomicznej i studiów regionalnych. Wiele z nich, o charakterze nowatorskim, inspirowało rozwój określonych nurtów badawczych w polskiej geografii. Przykładem są prace poświęcone dyfuzji różnorodnych zjawisk w przestrzeni geograficznej, przestrzenno-społecznej problematyce rozwoju telewizji w Polsce, rozmieszczeniu i mobilności kadr z wyższym wykształceniem w regionie, procesom transformacji w Europie Środkowej i Wschodniej, internacjonalizacji gospodarki i społeczeństwa.

Po zakończeniu części jubileuszowej, poświęconej Profesorowi Janowi Łobodzie, rozpoczęły się wystąpienia zaproszonych na konferencję gości.

Stanisław Grykień
Beata Namysłak

Jubileusz 90-lecia urodzin Profesora Lecha Pajdowskiego

Nauka polska może poszczycić się wielkimi uczonymi, którzy nie mając odpowiednich warunków pracy w okresie powojennym i później, przyczynili się do rozwoju myśli naukowej w kraju i za granicą. 26 listopada dzięki Wydziału Chemii prof. Leszek Ciunik zorganizował spotkanie towarzyskie z okazji 90. urodzin Profesora Lecha Pajdowskiego.

Na spotkaniu, oprócz wielu pracowników i emerytowanych pracowników wydziału, bliskich współpracowników i przyjaciół Profesora, był obecny rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Marek Bojarski i prorektor prof. Adam Jezierski. Nie zabrakło również członków najbliższej rodziny.

Prof. dr hab. Lech Pajdowski urodził się 17 listopada 1920 r. w Lublinie. Studia chemiczne ukończył na Politechnice Wrocławskiej w 1951 r. i w tym samym roku zaczął pracę jako asystent. Tytuł doktora uzyskał w 1959 r. na Uniwersytecie Wrocławskim, doktora habilitowanego w roku 1964, profesora nadzwyczajnego w 1971, profesora zwyczajnego zaś w 1979 r. Profesor jest autorem około 100 prac oryginalnych i podręcznika „Chemia ogólna,” który miał 11 wydań i był przetłumaczony



na kilka języków. W roku 1961 odbył staż naukowy w Sztokholmie u profesora L.G. Sillena, najwybitniejszego w tym czasie na świecie specjalisty w zakresie równowag reakcji kompleksowania. Po powrocie do kraju Profesor Pajdowski rozwinął tego typu badania w Polsce i szybko stał się uznanym specjalistą w tej dziedzinie. Warto podkreślić, że w ówczesnych warunkach – braku aparatury i dewiz na jej zakup, podjęcie takich badań wymagało ogromnej pracy dodatkowej, często zwią-

zanej z projektowaniem, a także budową urządzeń pomiarowych spełniających standardy światowe. Jego prace naukowe charakteryzowały się ogromną precyzją wykonywanego eksperymentu. Do dnia dzisiejszego we wszystkich pracach zajmujących się chemią roztworów związków wanadu cytowane są jego pionierskie prace dotyczące mechanizmu i charakterystyki ilościowej roztworów wanadu(III). W latach 70. zajął się współpracą z przemysłem miedziowym w Polsce, skupiając

się na problemach procesu elektorafinacji miedzi. Tak przedstawia się, w dużym skrócie, „sylwetka naukowa” Profesora Pajdowskiego.

Profesor Lech Pajdowski był bardzo dobrym nauczycielem akademickim, bardzo lubianym i cenionym przez studentów. W pamiętnym 1968 r. był prodziekanem ds. studenckich ówczesnego Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego i robił wszystko, by pomóc studentom narażonym na represje.

Dzięki Jego inicjatywie na początku lat 70. w ówczesnym Instytucie Chemii powstała Pracownia Analizy Instrumentalnej, w której studenci uczyli się nowoczesnych, jak na owe czasy w Polsce, fizycznych

metod analizy. Uruchomienie takiej pracowni wymagało bardzo różnorodnych umiejętności, często odległych od pozycji samodzielnego już wtedy uczonego – chemika.

Profesor Pajdowski jest typowym przedstawicielem „pokolenia Kolumbów”. Był w partyzantce AK-owskiej i dostał się w ręce sowieckie, gdy Jego oddział szedł na pomoc powstańcom warszawskim. Następnie około półtora roku spędził w sowieckim łagrze. Jego przyjaciele i wychowankowie z okazji pięknego jubileuszu prosili o „garść” wspomnień z tego okresu i pierwszych lat powojennych we Wrocławiu. Największe wrażenie zrobiły na nas Jego wspomnienia obozowe. Opowiadał

między innymi, że ważył tylko 48 kg (przy wzroście około 180 cm) i że przeżył tylko dzięki platonicznej miłości żony komendanta obozu (a później komendantki). Opowiadał o ciężkiej pracy w sowchozie i o życzliwości Rosjanek z załogi tego sowchozu dla uwięzionych Polaków. Szczególnie wzruszający był dla nas fakt, że Profesor nie ma nienawiści do rosyjskich ludzi. Uważa, że tak niehumanitarny system nie może gwarantować etycznych zachowań ludzi bez względu na ich narodowość, poglądy czy kolor skóry.

A oto fragment wspomnień prof. Pajdowskiego (napisanych w 1996 r.) pt. „Spory kawałek życia” obejmujący pierwsze lata pobytu we Wrocławiu.

SPORY KAWAŁEK ŻYCIA

W marcu 1946 wróciłem do Polski specjalnym transportem NKWD z „sanatorium” w ZSRR o nazwie Uprawnienie Borowiczy, czyli Zespół łagrów nr 270, ok. 100 km na wschód od jeziora Ilmień, gdzie byłem trzymany ok. 1,5 roku w „nagrode” za spędzenie wojny w szeregach Armii Krajowej. Żeby znaleźć się możliwie daleko od wschodnich przyjaciół, zostawiłem rodzinny Lublin i przyjechałem do Wrocławia, podejmując pracę w Domu Chłopców RTPD, sporym sierocińcu, ulokowanym w zrujnowanej byłej fabryce kawy przy ul. Jana, obecnie Sokolniczej. Około 70 chłopców, którzy utracili lub zagubili rodziców, głównie z Powstania Warszawskiego i z Syberii, w wieku 12 do 18 lat, miało tam swój dom.

Miasto urzekło mnie: tyle zieleni, mostów (w Lublinie jeden mały park i jedna śmierdząca rzeczka), a morze ruin dawało poczucie wolności, przestrzeni i nieco doczesnego życia, co bardzo odpowiadało mojemu ówczesnemu stanowi ducha (w czasie wojny straciłem niemal wszystkich kolegów szkolnych i większość kolegów z partyzantki). O wstąpieniu na politechnikę zadecydował widok żaglówek na zalewie przed nią i pięknych szafirowych czapek studentów tej uczelni. Białe uniwersyteckie – to dobre dla bab, pomyślałem. Pirotechniczne zdolności z okresu partyzantki najbardziej pasowały do Wydziału Chemii Technicznej, i tak po udanym egzaminie zostałem studentem, a w 1951 r. – absolwentem tego wydziału. To były piękne czasy. Ponieważ Dom Chłopców przeniesiono z malowniczych ruin do odremontowanego budynku w centrum miasta i ucywilizowano (portierzy, dzwonki, zamykana brama itp.), z prawdziwym żalem, bo się zżyłem już mocno z chłopcami, zostawiłem moich



Profesor Lech Pajdowski z rektorem Markiem Bojarskim, prorektorem Adamem Jezierskim (z lewej) i dziekanem Wydziału Chemii Leszkiem Ciunikiem

podopiecznych i przeniósłem się do akademika na ul. Kotsisa. Mieszkalem z Jasiem Pióro, który niestety okazał się wyzyskiwaczem, bo miał patefon i za jedno puszczenie np. symfonii pastoralnej kazał sobie myć podłogę. Poza tym często gotował skarpetki w jednym naszym garnczku i nigdy nie byłem pewny, czy nalewam sobie bulion (robiłem go na cały tydzień) czy skarpetol Jasia. Byłem żarliwie wierzący, ale miałem też marzenia socjalistyczne (raczej utopijne), więc należałem do akademickiej Sodalicii Mariańskiej (prowadził wspaniałe Ojciec Mirek, a wiceprezeską była Jadzia Koseniak) i do Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Niestety słowo „niezależnej” okazało się fikcją.

Ogólnie, po wojennych i łagrowych przeżyciach, okres studiów wydaje mi się pobyt w niebie. Oczywiście były i tragiczne chwile. Pamiętam przez cały miesiąc oddzielałem kadm z minerału. Po ostatnim sączeniu cały kadm przeszedł do przesączu i ten przesącz, zamiast odparować, wylałem do zlewu. Jednak dominują wspomnienia przyjemne.

Najważniejsze przeżycie z tego okresu trwało 43 lata. Na trzecim roku poznałem lubliniankę, studentkę KUL-u, a ponieważ za dwa tygodnie miałem zdawać chemię organiczną, po godzinie oświadczyłem się i za pozwoleniem biskupa, w tydzień później, o godz. 12 – zapowiedzi, a o godz. 13 – ślub. Wspaniała, cudowna towarzyszka życia (w ciągu tych 43 lat nigdy nie klóciłmy się) zginęła tragicznie w 1991 r. pod wrocławskim tramwajem. Zostałem ja, dwie córki, też chemiczki, zięć – też chemik, i dwie wnuczki.

Gdy jest się po siedemdziesiątce i odejście na zawsze najlepszy przyjaciel – żona, życie całkowicie traci sens i cel. Nie chciałem dalej żyć. Ale pewnego dnia przyszedł ksiądz po koledze (obecnie jest w Długopolu na Ziemi Kłodzkiej), posiedział i powiedział: ty bracie tu kwiczysz, za tą ścianą wdowa kwiczy, przyjdźcie, dam wam ślub, choćby jutro i będziecie sobie kwiczeć razem. I tak się stało i nie żałujemy. Życie znów odzyskało sens.

Czy w życiu coś osiągnąłem? Formalnie – uzyskałem tytuł i stanowisko profesora zwyczajnego, napisałem podręcznik

„Chemia ogólna”, który miał 8 wydań, opublikowałem bez mała 100 prac oryginalnych, popularyzatorskich i recenzji. Ale ważniejsza wydaje mi się świadomość, że chociaż przez kilkadziesiąt lat znacząco wpływałem na losy i życie kilku tysięcy ludzi, studentek i studentów, to nigdy nie uchybiłem w najmniejszym stopniu etyce nauczyciela akademickiego. Raz studentka rozplakała się, gdy w czasie egzaminu powiedziałem: ależ wrona z pani. Ale skąd mogła wiedzieć (studentka), że bardzo lubię właśnie wrony i od lat każdej zimy niemal codziennie chodzę nad Odrę i dokarmiam duże stado zaprzyjaźnionych wron. Nie tylko wrony, również gawrony, sroki, synogarlice, wróble oraz ptactwo na Odrze. Są tam też łabędzie, mewy, dzikie kaczki, kurki wodne, a czasem również czaple. Pomaganie ptakom i dzikim zwierzętom to moje główne – obok turystyki – hobby. A że, odpukać, jak dotąd siły i zdrowie służą mi wyjątkowo dobrze, ciągnie mnie na turystyczne szlaki Sudetów, Tatr, Beskidów i Bieszczad, tylko już nie bardzo mam z kim wędrować. Dla młodych jestem



Na urodzinowym spotkaniu

już za stary, a dla rówieśników wydaję się za młody. I wielu nie ma już na tej ziemi.



W dzisiejszych czasach nie jest łatwe znalezienie człowieka, który dożył 90 lat i zawsze był wierny swoim zasadom. W Jego wspomnieniach stwierdzenie, że nigdy nie uchybił etyce nauczyciela akademickiego, nabiera szczególnie głębokiego sensu.

Profesor Lech Pajdowski jest wspaniałym, skromnym i bardzo mądrym człowiekiem. W 90-lecie urodzin niech będzie wolno w imieniu chemików i przyjaciół wyrazić gorące życzenia, wielu dalszych pięknych lat w zdrowiu i doskonałej formie fizycznej. To było bardzo miłe spotkanie.

Halina Podsiadły, Krystyna Bukietyńska

Złoty jubileusz niderlandystów (1960–2010)

Katedra Filologii Niderlandzkiej UWr obchodzi w 2010 r. liczne jubileusze: 20 lat jej istnienia jako samodzielnej jednostki uniwersyteckiej, 35 lat studiów niderlandystycznych oraz – największy: Złoty Jubileusz – 50 lat działań niderlandystycznych.

Warto spojrzeć na jej historię. Zaczęła się ona w 1960 r., gdy młody uczony Norbert Morciniec opublikował pierwszy w Polsce tekst poświęcony m.in. językowi niderlandzkiemu („Wort, Wortzusammensetzung und Wortgruppe. Ein Beitrag zur Strukturkenntnis der westgermanischen Sprachen”, Germanica Wratislaviensia IV/1960) oraz utworzył w Instytucie Filologii Germańskiej UWr lektorat tego języka. Po kilku latach Norbert Morciniec mógł odbyć staż naukowy w Universiteit van Amsterdam (1966/1967 r.). Efektem tej podróży z oddzieloną Żelazną Kurtyną Polski (młode pokolenie na szczęście nie umie sobie tego wyobrazić) do Holandii było wyposażenie dzięki ministerstwu holenderskim i belgijskim wrocławskiej biblioteki oraz przygotowanie habilitacji, którą – po doktoracie w 1961 r. pt. „Die nominalen Wortzusammensetzungen in den westgermanischen Sprachen” – przedłożył w 1968 r. pt. „Distinktive Spracheinheiten im Niederländischen und im Deutschen”.

Od 1967 r. działania Norberta Morcińca wspierał (po studiach na niderlandystyce w Lipsku) jeden z uczestników lektoratu niderlandystycznego, Stanisław Prędota. Był on też jednym z pierwszych jego doktorów (dysertacja pt. „Die deutsch-polnische Interferenz im Bereich der Aussprache”, 1974 r.). W ten sposób we Wrocławiu powstawały fundamenty całkowicie nowych w Polsce studiów niderlandystycznych. Następnym krokiem było

przekształcenie kierowanego przez doc. Morcińca Zakładu Języka Niemieckiego w Zakład Języka Niemieckiego i Niderlandystyki i utworzenie specjalizacji niderlandystycznej w ramach germanistyki. W 1975 r. studia te podjęła grupa pierwszych studentów, wśród nich Stefan Kiedroń, Bolesław Rajman i Jerzy Zieliński. Niezbędne były kadra i podręczniki akademickie. Kadre stanowili (od 1976 r.) sam prof. Morciniec i dr Prędota jako



Prof. Norbert Morciniec oraz student V. Stefan Kiedroń na międzynarodowym sympozjum; Wrocław, maj 1979 r.

językoznawcy, a także dr Dorota Morciniec († 1992) i Irena Nowak jako literaturoznawcy. Obok nich we Wrocławiu pracowali też lektorzy z Niderlandów, m.in. Frans Jong z Amsterdamu i Riet Depestel z Antwerpii. Powstawały też podręczniki niderlandystyczne. Potrzeby były ogromne, bo do tej pory w Polsce w ogóle takowych nie było. I tak w 1977 r. ukazał się napisany przez Nico Martensa (Norberta Morcińca) i Elke Morciniec „Mały słownik holendersko-polski / polsko-holenderski”, oraz „Zarys gramatyki holenderskiej”. W 1983 r. pojawiły się „Szkice z literatury niderlandzkiej” autorstwa Stanisława Prędoty, Ireny Nowak, Marii Adamiak z Torunia, Doroty Morciniec oraz Zofii Klimaszewskiej z Warszawy, a w 1985 r. pierwsza całościowa „Historia literatury niderlandzkiej” Norberta i Doroty Morcińców.

W latach 70. prof. Morciniec rozwijał też bardzo intensywnie kontakty z uczonymi z Belgii i Holandii. Starał się też o możliwości pobytu w tych krajach dla swoich studentów – choćby na krótkich kursach językowych (a nie były to czasy, kiedy studentów wysyłano na zachodnie staże). Z powodzeniem w 1976 r. pierwsza grupa uczestniczyła w wakacyjnym kursie językowym w belgijskim Hasselt. Również później pod opiekę prof. Josa Wilmotsa z Hasselt, współpracującego z Wrocławiem do dziś, udawali się kolejni studenci. Prof. Morciniec organizował też międzynarodowe sympozja niderlandystyczne we Wrocławiu; pierwsze z nich w 1978 r., drugie w 1979 r., trzecie zaś w 1981 r.

Z tym ostatnim związane jest założenie przez Norberta Morcińca pierwszego w Polsce i jedyne przez długie lata między Łabą a Kamczatką niderlandystycznego czasopisma naukowego pt. „Neerlandica Wratislaviensia”. Nie było to łatwe: parę miesięcy po majowym sympozjum wprowadzono stan wojenny i prace nad tomem z odczytami zostały wstrzymane.



Prof. Stanisław Prędota jako referent na zagranicznym kongresie; Praga, wrzesień 1997 r.

Ale starania o ich publikację zakończyły się powodzeniem. Prof. Morciniec dodał też do łacińskiej nazwy „Neerlandica Wratislaviensia” liczbę I – i tak w 1983 r. powstała nowa seria wydawnicza. Przy następnym numerze w 1985 r. było oczywiste, że po tomie pierwszym miał przyjść tom drugi – a później następne...

Jako prorektor ds. współpracy z zagranicą w latach 1983–1987 prof. Morciniec podpisał oficjalną umowę o współpracy z Katolickim Uniwersytetem Łowzańskim w Belgii oraz Uniwersytetem Lejdejskim w Holandii, a w maju 1985 r. został zagranicznym członkiem honorowym belgijskiej Koninklijke Academie voor Nederlandse Taal- en Letterkunde z siedzibą w Gandawie.

Na przełomie lat 70. i 80. do zespołu niderlandystycznego dołączyli wcześniej studenci Bolesław Rajman i Jerzy Zieliński, później zaś Stefan Kiedroń i Jerzy Koch. Wszyscy oni doktoryzowali się później z niderlandystyki: Rajman pisał o „Języku i polityce językowej we Flandrii. Historia i teraźniejszość” (1986 r.), Kiedroń o „Nieder-

ländische Einflüsse auf die Sprachtheorie von Justus Georg Schottelius” (1986 r.), Zieliński o „Kontrastywnej analizie leksykalno-semantycznej rzeczowników polskich i niderlandzkich należących do podstawowego słownictwa dydaktycznego” (1988 r.), a Koch o „Multatuli (1820–1887) in Polen. Proeve van een literairhistorische analyse van zijn receptie in de 19e en 20e eeuw” (1991 r., Katolicki Uniwersytet Łowński, Belgia). W ten sposób rozwijały się nowe specjalizacje niderlandystyczne: językoznawstwo ogólne i stosowane oraz literaturoznawstwo dawne i współczesne. Zasługi prof. Morcińca zostały dostrzeżone w Niderlandach i uhonorowane najwyższymi orderami. Jubilat został mianowany Komandorem Orderu Oranje-Nassau Królestwa Niderlandów oraz Rycerzem Orderu Koronnego Królestwa Belgii.

Po habilitacji w 1982 r. Stanisława Prędoty („Konfrontative Phonologie Polnisch-Niederländisch”) i powołaniu go w 1989 r. na stanowisko profesora nadzwyczajnego prof. Morciniec wyodrębnił ze swego zakładu nową jednostkę: Zakład Niderlandystyki, i przekazał jego kierownictwo prof. Prędocie, który podjął starania o jeszcze mocniejsze usytuowanie niderlandystyki w świecie akademickim. W 1990 r. przekształcił on Zakład w samodzielną Katedrę Języka, Literatury i Kultury Niderlandzkiej im. Erazma z Rotterdamu. Była to – i jest do dziś – pierwsza w Polsce autonomiczna niderlandystyczna instytucja akademicka. Powołał też nowe zespoły naukowo-badawcze: Zakład Języka Niderlandzkiego i Pracownię Leksykografii Niderlandzkiej pod swoim kierunkiem, obecny Zakład Dawnej Literatury Niderlandzkiej pod kierunkiem dr. Kiedronia (habilitacja w 1993 r. na podstawie rozprawy „Andreas Gryphius und die Niederlande. Niederländische Einflüsse auf sein Leben und



Student Paweł Walentynowicz wręcza czerwoną różę królowej Beatrix; Wrocław, lipiec 1997 r.

Schaffen"), obecny Zakład Współczesnej Literatury Niderlandzkiej i Afrikaans pod kierunkiem dr. Kocha (habilitacja w 2003 r. na podstawie rozprawy „Outsider onder de zijnen. Vormen van xenofanie in de Afrikaanse Roman”) oraz Pracownię Dydaktyki Języków Germańskich pod kierunkiem dr. Rajmana. Oprócz pracujących już w nich badaczy pojawiło się kolejne pokolenie niderlandystów, m.in. Agata Kowalska-Szubert, Bożena Czarnecka i Irena Barbara Kalla. Aktywnie działał też Ośrodek Kultury Niderlandzkiej UWr, utworzony przez prof. Prędotę w 1990 r. we współpracy z Holenderską Fundacją dla Uniwersytetu Wrocławskiego Erica Maurice Joonaa i Fritsa Bode. Za swoje zasługi dla rozwoju języka i kultury niderlandzkiej w Polsce prof. Prędotę został w 1991 r. odznaczony nagrodą Visser-Neerlandia Prijs, przyznawaną przez stowarzyszenie Algemeen Nederlands Verbond.

Kolejny ważny moment w historii niderlandystyki to 1992 r.: utworzenie pierwszych w Polsce magisterskich studiów filologii niderlandzkiej, na które przyjmowano kandydatów bezpośrednio po maturze. Nowy kierunek szybko zaczął się cieszyć zainteresowaniem.

Prof. Prędotę rozwijał badania językoznawcze, zwłaszcza w leksykografii i paremiologii. Jest autorem m.in. książek „Podręczny niderlandzko-polski słownik frazeologiczny” (Wrocław 1992, z Janem Czochralskim), „Niderlandzko-polski słownik przysłów – Nederlands-Pools spreekwoordenboek” (Wrocław 1997, z H. L. Coxem), „Nederduyts spreekwoorden (1601), hs. Krakau, Biblioteka Jagiellońska 2812 I” (Wrocław 2000, wraz z P.G.J. van Sterkenburgiem), „Mehrsprachige Wörterbücher des 16. bis 18. Jahrhunderts mit einem niederländischen und polnischen Teil” (Frankfurt/Main, Berlin, Bern, Bruxelles, New York, Oxford, Wien 2004), a także podręcznika „Mówimy po niderlandzku” (z Lisettą Stembor, 9 wyd. 2009 r.). Jego książka o „Adagiach” (1552) Reyera Gheurtza (Wrocław 2009, z Marijke Mooijaart) otrzymała w 2010 r. Nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Prof. Prędotę rozwijał też aktywną współpracę międzynarodową. Był stypendystą Królewskiej Niderlandzkiej Akademii Nauk, promotorem doktoratów honoris causa UWr (1991 r. Eric Maurice Joon, 1993 r. prof. Piet van Sterkenburg z Lejdy, 1996 r. prof. Marcel Janssens z Lowanium). Zainaugurował także w 1991 r. współpracę w ramach programu TEMPUS (z uniwersytetami w Utrechcie, Pradze, Lipsku i Warszawie).

W 1995 r. kierownictwo Katedry (od 1996 r. Katedry Filologii Niderlandzkiej)



JM Rektor Marek Bojarski i doc. dr Boleśław Rajman; Wrocław, listopad 2009 r.

objął prof. Stefan Kiedroń. Opracowany został nowy program studiów, pozwalający na ich dużą indywidualizację. Kolejni niderlandyści przygotowywali swoje dysertacje i rozwijali liczne inicjatywy naukowe, dydaktyczne i kulturalne. Odbiło się 11 obron doktorskich i nadano dwa tytuły profesorskie (prof. Stefan Kiedroń i prof. Jerzy Koch) – na tę wąską specjalność jest to ogromna liczba. Katedra (współ)organizowała liczne kongresy, wśród nich „Emblem Studies. The State of Art”, 1995 r., „Literatur und Kultur Schlesiens in der Frühen Neuzeit”, 1996 r., „170 lat niderlandystyki na Śląsku”, 2000 r., „Niderlandyzm na Śląsku i w krajach ościennych”, 2001 r., „Trefpunt Wrocław. Neerlandistische Ontmoetingen”, 2008 r.

Katedra realizowała też wiele projektów międzynarodowych, wśród nich projekt „Business Dutch in Central Europe” realizowany w ramach europejskiego programu LINGUA jako jeden z trzech pierwszych zatwierdzonych ogółem w Polsce (1998–2001 r.), projekt międzyrządowy RP ze Wspólnotą Flamandzką pn. „Vocabulary of Dutch. Research of the semantic fields and pragmatic and stylistic register” (2001–2004 r.), projekt „European Literature Heritage in Context” (2002–2005 r., we współpracy z Uniwersytetem Wiedeńskim) czy projekt „Niderlandzkie Stare Druki w Czechach, na Morawach i na Śląsku 1500–1800” (2004–2005 r., we współpracy z uniwersytetami w Lejdie, Ołomuńcu i Pradze).

Najbardziej spektakularnymi wydarzeniami międzynarodowymi były wizyty królewskie. Dzięki niderlandystom przybyły do Wrocławia po raz pierwszy po wojnie (!) koronowane głowy: w lipcu 1997 r. Królowa Niderlandów Beatrix, a w maju 1999 r. Król Belgów Albert II.

Ważnym momentem było utworzenie przez prof. Jerzego Kocha nowej specjalności akademickiej: badań nad kulturą,

literaturą i językiem afrikaans (prof. Koch jest od 2005 r. członkiem Suid-Afrikaanse Akademie vir Wetenskap en Kuns). Inną rozwijającą się specjalnością wrocławską są badania nad niderlandzkimi starymi drukami z przebogatej biblioteki Na Piasku.

W 1999 r. otwarto przy ul. Uniwersyteckiej nową siedzibę Biblioteki Niderlandystycznej i Ośrodka Kultury Niderlandzkiej, gdzie organizowane są liczne imprezy akademickie i kulturalne (m.in. spotkanie z Freją von Moltke, wdową po przywódcy ‘Kreisauer Kreis’, 1999 r., spotkanie z Buddy Eliasem, kuzynem Anny Frank, 2001 r., dyskusja panelowa nt. „Polska – Unia Europejska: tak czy nie?” z ambasadorem Belgii w Warszawie, 2003 r., liczne spotkania ze współczesnymi artystami z Holandii i Flandrii, pisarzami i uczonymi).

Działalność niderlandystów wrocławskich cieszy się uznaniem w kraju i za granicą. PKA przyznała niderlandystce wrocławskiej w 2004 r. akredytację z wyróżnieniem. W 2006 r. prof. Stefan Kiedroń, a w 2010 r. prof. Jerzy Koch zostali odznaczeni belgijskim orderem Leopolda I.

Ważni są też studenci i absolwenci. Spośród wielu wymienię jednego: to Maciej Popowski, student niderlandystyki wrocławskiej z lat 80., obecnie zastępca sekretarza generalnego Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (European External Action Service) w urzędzie Catherine Ashton.

Z Katedrą Filologii Niderlandzkiej, działającą od 2008 r. pod kierunkiem doc. dr. Boleśława Rajmana, związanych jest w roku jubileuszu 50-lecia 4 profesorów, 9 doktorów, 2 wykładowców, 4 pracowników biblioteki i administracji, 10 doktorantów oraz ok. 200 studentów filologii niderlandzkiej. Śmiało można powiedzieć, że Wrocław jest jednym z największych ośrodków niderlandystycznych na świecie!

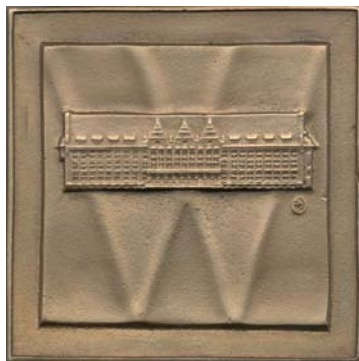
Stefan Kiedroń

Politechnika uhonorowała naszego rektora

Profesor Marek Bojarski, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, został odznaczony medalem 100-lecia uczelni technicznych we Wrocławiu.

Historia uczelni technicznych we Wrocławiu zaczęła się 1 października 1910 r. naborem do Królewskiej Wyższej Szkoły Technicznej, jedenastej tego typu uczelni na terenie ówczesnego Cesarstwa Niemieckiego. W tym czasie w pozostającym pod zaborem austriackim Lwowie obchodzono trzydziestą trzecią rocznicę powołania Cesarsko-Królewskiej Szkoły Politechnicznej. Nikt nie mógł wówczas przewidzieć, że w całkiem niedalekiej przyszłości dzieje tych uczelni zbiegną się we Wrocławiu. Latem 1945 roku w gmachach dawnej Technische Hochschule rozpoczęto organizację polskiej Politechniki Wrocławskiej. W tworzeniu tej uczelni istotny udział mieli profesorowie i absolwenci Politechniki Lwowskiej, w 1945 roku przesiedleni do Wrocławia ze Lwowa zajętego przez Sowietów – czytamy w numerze specjalnym „Pryzmatu”, pisma Politechniki Wrocławskiej (nr 2/2010).

Związki Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiego datują się od 1945 roku, kiedy to na mocy dekretu z 24 sierpnia 1945 roku dawne niemieckie uczelnie wrocławskie – uniwersytet i politechnika – stały się polskimi państwowymi szkołami akademickimi. Profesor Stanisław Kulczyński został mianowany



rektorem Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. Uczelnie miały wspólny senat i niektóre zakłady naukowe. Pracę dydaktyczną rozpoczęły 15 listopada 1945 roku. Wspólnota uczelni ustała w 1951 roku. Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego Marek Bojarski został uhonorowany medalem



w uznaniu zasług dla rozwoju Politechniki Wrocławskiej. Odznaczenie odebrał 10 grudnia z rąk rektora Tadeusza Więckowskiego podczas uroczystego posiedzenia Senatu PWr.

(kad)



Profesor Zdzisław Winnicki odznaczony

W dniach 16–18 października 2010 r. w Warszawie świętowano jubileusz XX-lecia powstania Stowarzyszenia Wspólnota Polska. Podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim zasłużeni działacze z całego świata zostali odznaczeni najwyższymi odznaczeniami państwowymi.

Za szczególny wkład w odradzanie polskości na Białorusi i Litwie oraz badanie i propagowanie tematyki polonijnej

prof. Zdzisław Julian Winnicki z Instytutu Studiów Międzynarodowych został uhonorowany Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Profesor Winnicki jest aktywnym członkiem w Stowarzyszeniu Wspólnota Polska, wspiera Polonię i Polaków za granicą. Jest prezesem Oddziału Dolnośląskiego tego stowarzyszenia i członkiem Rady Krajowej.

(wns)



Nasi uczeni nagrodzeni przez Prezesa Rady Ministrów

W listopadzie Premier RP wyróżnił doroczną nagrodą polskich uczonych. Przyznane zostały one w trzech kategoriach: za wybitny dorobek naukowy, wybitne osiągnięcia naukowe, za rozprawy habilitacyjne, rozprawy doktorskie i za wybitne krajowe osiągnięcia naukowo-techniczne. Nagrody wręczone w 2010 r. honorują osiągnięcia naukowe roku 2009. Z naszej uczelni zostali nagrodzeni: prof. Jerzy Lukierski, prof. Lechosław Latos-Grażyński i dr Michał Moskal.

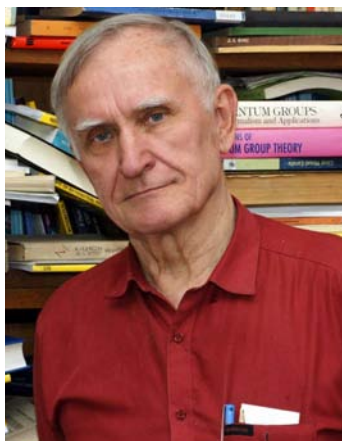
Za wybitny dorobek naukowy Nagrodę Prezesa Rady Ministrów otrzymali: prof. Kaja Danczowska – światowej sławy skrzypaczka i pedagog z Akademii Muzycznej w Krakowie, prof. Maciej Gliwicz – jeden z najwybitniejszych współczesnych ekologów o światowej renomie z Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Irena Hausmanowa-Petrusewicz – wybitna badaczka w zakresie elektrofizjologii z Instytutu Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej im. Mirosława Mossakowskiego Polskiej Akademii Nauk, prof. Jerzy Lukierski – wybitny fizyk teoretyk z Instytutu Fizyki Teoretycznej Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. Zbigniew Suchodolski – wybitny historyk literatury polskiej, biograf i edytor z Uniwersytetu Warszawskiego.

Za wybitne osiągnięcia naukowe nagrody odebrali: prof. Karol Grela z Instytutu Chemii Organicznej PAN, wybitny naukowiec, opracował i wprowadził w użycie nowej klasy katalizatory reakcji metatezy olefin, które są modyfikacją katalizatorów typu Grubbsa-Hoveydy zawierających aktywowane grupami elektroakceptorowymi ligandy eterowe; prof. Lechosław Latos-Grażyński z Wydziału Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego, wybitny naukowiec, którego osiągnięcia naukowe dotyczą chemii porfirynoidów o racjonalnie zmodyfikowanej delokalizacji π elektronów; dr hab. Tadeusz Szubka z Instytutu Filozofii Uniwersytetu Szczecińskiego, autor książki „Filozofia analityczna. Koncepcje, metody, ograniczenia” – pierwszej w Polsce monografii prezentującej całościowy dorobek najbardziej istotnego nurtu filozofii współczesnej, wydanej przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej.

Za rozprawy habilitacyjne zostało nagrodzonych dziewięciu badaczy: z Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu

Medycznego w Lublinie, Akademii Medycznej we Wrocławiu, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Politechniki Opolskiej, Centrum Onkologii w Warszawie, Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN i dwoje laureatów z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wśród 27 młodych uczonych nagrodzonych za rozprawy doktorskie znalazł się z naszej uczelni dr Michał Moskal. Jego rozprawa nosi tytuł „Satisfiability Modulo Software” („Systemy SMT w formalnej verifikacji oprogramowania”).



Profesor Jerzy Lukierski wniósł ważny, uznany przez światową społeczność fizyków wkład w dziedzinę fizyki teoretycznej w ponad 50-letniej działalności badawczej na Uniwersytecie Wrocławskim. Opublikował 263 prace we wszystkich najlepszych czasopismach międzynarodowych w dziedzinie fizyki teoretycznej (m.in. w Physics Review Letters, Physics Review, Journal High Energy Physics/JHEP, Nuclear Physics B, Communications in Mathematical Physics, Physics Letters A i B, Journal of Mathematical Physics, Annals of Physics) oraz 83 artykuły w książkowych publikacjach konferencyjnych.

Jego prace na początku stycznia 2010 r. na podstawie bazy SPIRES miały 3197 cytowań (7 prac ponad 100 cytowań, w tym jedna ma ich ponad trzysta). Pod względem liczby cytowań jest to drugi wynik w powojennej historii fizyki wrocławskiej. Prof. Jerzy Lukierski jest wybitnym specjalistą w dziedzinie podstaw teorii oddziaływań fundamentalnych i kwantowej teorii pola, współtwórcą nowych koncepcji dotyczących geometrii, symetrii

oraz dynamiki struktur mikroświata. Wyjątkowa rola prof. Lukierskiego w polskiej fizyce teoretycznej w ciągu ostatniego ćwierćwiecza polegała na prowadzeniu badań, które dotyczyły najaktualniejszych koncepcji w teorii oddziaływań fundamentalnych, oraz na ich propagowaniu. Jego najbardziej znanym osiągnięciem jest podanie w 1991 r. pierwszego przykładu kwantowej deformacji symetrii relatywistycznych Einsteina wprowadzającej fundamentalny parametr masy (tzw. kappa- deformacji). Prof. Lukierski oraz jego współpracownicy rozwinęli następnie zaproponowaną teorię i jest ona obecnie badana w wielu ośrodkach fizyki teoretycznej na świecie. Teoria ta prowadzi do nieprzemiennych współrzędnych czasoprzestrzeni na bardzo małych odległościach, jest w zgodzie z przewidywaniami nieprzemiennych czasoprzestrzeni w teorii strun, oraz wnosi ważny wkład do podstaw geometrycznych przyszłej kwantowej teorii grawitacji. W latach 1999–2002 prof. Jerzy Lukierski uzyskał następne ważne rezultaty, wprowadzając modele uogólnionych supercząstek i tzw. preonów PBS, które pozwalają na nowe podejście do dynamiki unifikującej wszystkie oddziaływania, tzw. teorii M (dwie prace, każda ponad 100 cytowań). Profesor Lukierski, niezależnie od działalności naukowej był zawsze głęboko zaangażowany w kształcenie i rozwój młodych pracowników naukowych. W jubileuszowym opracowaniu pt. „Wrocławskie środowisko akademickie. Twórcy i ich uczniowie 1945–2005”, wydanym w 2007 r. we Wrocławiu przez Zakład Naukowy im. Ossolińskich-Wydawnictwo, prof. Jerzy Lukierski zaliczony został do grona sześciu fizyków teoretyków w okresie powojennym we Wrocławiu, którzy stworzyli swoje szkoły naukowe. Ma on 18 wychowanków, którzy pod jego kierownictwem obronili doktoraty, a jego „wnuk naukowy” prof. Krzysztof Redlich, członek PAN, ma już tytuł profesorski. Prof. Lukierski jest wciąż bardzo aktywny naukowo. W ostatnich trzech latach opublikował 23 prace w renomowanych czasopismach międzynarodowych oraz wypromował dwóch doktorów fizyki. Był w tym czasie wielokrotnie zapraszany, często jako jedyny z Polski, do wygłaszania plenarnych odczytów na konferencjach i sympozjach.

Profesor Lechosław Latos-Grażyński prowadzi badania z zakresu chemii porfiryn i metaloporfiryn, chemii bionieorganicznej oraz spektroskopii jądrowego rezonansu magnetycznego układów paramagnetycznych. Współodkrywcą izomeru porfiryny, tzw. odwróconej porfiryny lub karbaporfiryny. Odkrył nowe formy żelazoporfiryn. Nagrodzony nagrodą Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (1998) oraz subsydium profesorskim FNP (1999), a także nagrodą Fundacji Humboldta. Współpracuje z Wydziałem Chemii Uniwersytetu Kalifornijskiego w Davis. Członek korespondent PAN od 2004 r.

W uzasadnieniu nagrody czytamy: „Osiągnięcia naukowe prof. Lechosława Latos-Grażyńskiego dotyczą chemii porfi-

katalitycznych. Na podkreślenie zasługują osiągnięcia dotyczące kontroli właściwości aromatycznych poprzez zmianę topologii lub układu wiązań porfiryndu, a także odkrycie templatującego efektu fosforu(V) i krzemu(IV), które doprowadziło do wykreowania unikatowej rodziny skondensowanych porfiryndów i karbaporfiryndów – nowego typu izomerów porfiryn i heteroporfiryn. Na szczególnie wyróżnienie zasługuje jednak opracowanie metodyki syntezy i identyfikacja tetrakationu tetrazuliporfiryny – pierwszego w literaturze tetrakarbaporfiryndu. Ten spektakularny wynik to logiczny, lecz bardzo długo oczekiwany w literaturze przełom w chemii heteroporfiryndów i annulenów”.



ryndów o racjonalnie zmodyfikowanej delokalizacji π -elektronów. Ten dynamicznie rozwijany obszar badań dostarczył istotnych elementów poznawczych dla zrozumienia wyjątkowej natury regularnych porfiryn. Otworzył także nietrywialnie drogi do konstrukcji oryginalnych materiałów dla elektroniki molekularnej. Jego prace doprowadziły również do konstrukcji makrocyklicznej platformy zdolnej do stabilizacji unikatowych stanów koordynacyjnych związków żelaza(II) i miedzi(II), w tym istotnych dla poznania związków pośrednich zaangażowanych w selektywną aktywację wiązań C–H(X) w procesach

Dr Michał Moskal (ur. 1981), absolwent Instytutu Informatyki Uniwersytetu Wrocławskiego. Wychowanek prof. Leszka Pacholskiego. Od końca 2009 r. pracuje w Microsoft Research w Redmond (USA), głównym dziale badawczym firmy. Zajmuje się tam językami programowania oraz formalną weryfikacją poprawności programów komputerowych.

Formalna weryfikacja jest jedną z wielu metod poprawy jakości oprogramowania. Pomysł polega na przetłumaczeniu programu komputerowego na matematyczne twierdzenie: „ten program działa poprawnie, niezależnie od tego co zrobi

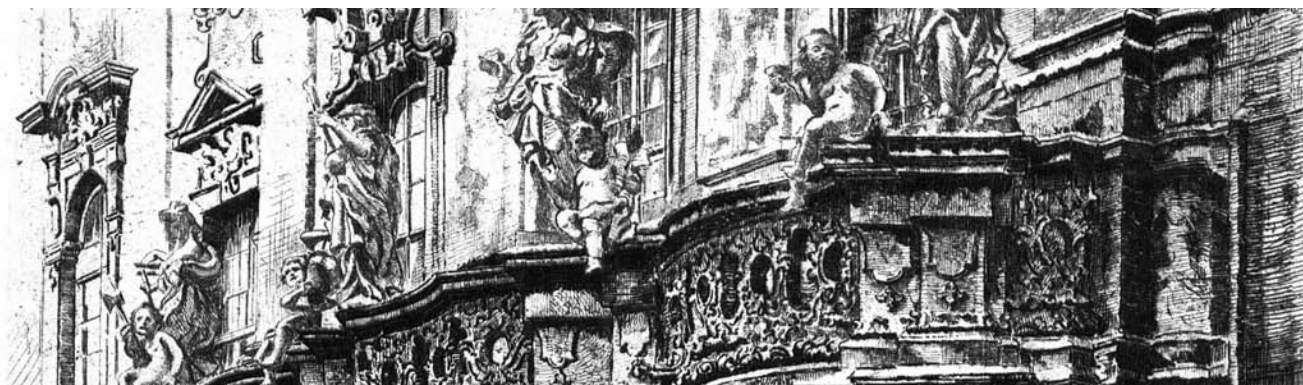
z nim jego otoczenie (np. użytkownik)”. Zarówno tłumaczenie wejściowego programu na twierdzenie, jak i dowodzenie tego twierdzenia są przeprowadzane w innym programie zwanym „weryfikatorem”. Formalna weryfikacja jest teoretycznie znana od 40 lat, jednak dopiero w ostatnim dziesięcioleciu zaczyna być stosowana bardziej praktycznie, szczególnie w systemach komputerowych krytycznych dla bezpieczeństwa (samoloty, elektrownie atomowe, promy kosmiczne itd.). Upraktyczenie to jest możliwe głównie dzięki postępowi w dziedzinie systemów SMT (ang. Satisfiability Modulo Theories), używanych do udowadniania twierdzeń o poprawności mikroprocesorów oraz oprogramowania.

Michał w trakcie swoich studiów doktoranckich od 2005 r. pracował nad systemem SMT o nazwie Fx7. W 2007 r. w Berlinie Fx7 zajął drugie miejsce w międzynarodowych zawodach systemów SMT w kategorii weryfikacji oprogramowania. W lecie 2007 r. na stażu w Microsoft Research w Redmond Michał rozpoczął prace nad werykatorem o nazwie VCC, który miał być użyty w projekcie weryfikacji Microsoft Hyper-V, jednym z największych projektów tego typu kiedykolwiek przeprowadzonych. Po stażu, kontynuując studia doktoranckie, Michał kontynuował także pracę nad VCC i weryfikacją Hyper-V w European Microsoft Innovation Center w Aachen w Niemczech.

Obroniona w grudniu 2009 r. rozprawa doktorska pt. „Satisfiability Modulo Software” (polski tytuł: „Systemy SMT w formalnej weryfikacji oprogramowania”) opiera się na badaniach przeprowadzonych w trakcie prac nad Fx7 oraz VCC.

W marcu 2004 r. Michał wraz z kolegami z Instytutu Informatyki otrzymał grant od Microsoft Research na badania nad językiem programowania Nemerle dla platformy Microsoft .NET. Był to pierwszy grant przyznany przez Microsoft na działalność naukową w Polsce. System Fx7 został napisany właśnie w Nemerle.

(kad)



Prezydent powołał nowych profesorów

Nowo mianowani profesorowie są mistrzami, którzy będą budować nowoczesną i ambitną Polskę – powiedział prezydent Bronisław Komorowski, wręczając 22 listopada nominacje nowym profesorom. Gratulując profesorom, prezydent podkreślił, że przed polską nauką i szkolnictwem wyższym stoi nadal wiele wyzwań.

Tytuły profesorskie odebrali 18 i 22 listopada z Uniwersytetu Wrocławskiego: dr hab. Mirosław Antoni Czarnecki (nauki chemiczne), dr hab. Bogusław Zbigniew Pawłowski (nauki biologiczne), dr hab. Dariusz Tarnawski (nauki biologiczne), dr hab. Jan Sobczyk (nauki fizyczne), dr hab. Jacek Piotr Sroka (nauki humanistyczne).

Prof. dr hab. Mirosław Antoni Czarnecki z Zakładu Elektronicznych Technik Obliczeniowych na Wydziale Chemii – specjalizuje się w zakresie chemii fizycznej i teoretycznej, spektroskopii molekularnej i informatyki chemicznej.

Prof. dr hab. Bogusław Zbigniew Pawłowski z Katedry Antropologii na Wydziale Nauk Biologicznych – specjalizuje się w antropologii fizycznej.

Prof. dr hab. Dariusz Tarnawski z Zakładu Bioróżnorodności i Taksonomii Ewolucyjnej Instytutu Zoologicznego na Wydziale Nauk



Nowi profesorowie UWr wśród nominowanych z prezydentem RP Bronisławem Komorowskim

Biologicznych – specjalizuje się w zakresie entomologii, zoologii.

Prof. dr hab. Jan Sobczyk z Zakładu Teorii Częstek Elementarnych w Instytucie Fizyki Teoretycznej na Wydziale Fizyki i Astronomii – specjalizuje się w zakresie fizyki neutrin, kwantowej teorii pola, metod matematycznych fizyki, teorii oddziaływań fundamentalnych.

Prof. dr hab. Jacek Piotr Sroka z Zakładu Polityki Administracyjnej i Służb Publicznych w Instytucie Politologii na Wydziale Nauk Społecznych – specjalizuje się w zakresie administracji publicznej, stosunków przemysłowych i systemów politycznych.

– Stwarzanie szans na budowę Polski no-

woczesnej oraz uczestnictwo w konkurencji na zdrowych zasadach to zadania dla uczonych – mówił prezydent Bronisław Komorowski 18 listopada podczas czwartej uroczystości wręczenia nominacji profesorskich. – Nominacja profesorska to nie tylko ukoronowanie osiągnięć uczonego, lecz także otwieranie nowych szans na budowę tego, co jest Polsce niesłychanie potrzebne – nowoczesnego podejścia do kwestii funkcjonowania nauki polskiej, szans na modernizację kraju, przyspieszenie rozwoju – powiedział prezydent. Uroczystość odbyła się w Pałacu Prezydenckim, z udziałem m.in. ministra nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej i prezesa Polskiej Akademii Nauk Michała Kleibera.

(kad)

ZBIORCZA PROTESTACYJNA PROFESORSKA NOTA BIOGRAFICZNA

My, nowo mianowani profesorowie tytułarni:

Mirosław Czarnecki (Wydział Chemii); **Bogusław Pawłowski** (Wydział Nauk Biologicznych); **Jan Sobczyk** (Wydział Fizyki i Astronomii) i **Dariusz Tarnawski** (Wydział Nauk Biologicznych)

byliśmy dobrymi uczniami, studentami, asystentami i dobrymi adiunktami. Mamy duże osiągnięcia naukowe, poświęciliśmy NAUCE, STUDENTOM I UNIwersYTETOWI WROCLAWSKIEMU kilkadziesiąt lat wyłożonej pracy. Nasz wysiłek został doceniony przez najwyższe naukowe gremia i przyznano nam tytuły profesorów. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zaprosił nas do pałacu i uroczystie wręczył nominacje. Wyrażając uznanie dla naszych osiągnięć i doceniając nasz wkład do nauki i edukacji, Prezydent złożył nam szczerze gratulacje. **Rozpiera nas z tego powodu radość i duma.**

"Profesor uniwersytetu" brzmi faktycznie dumnie, to przecież jeden z najbardziej prestiżowych tytułów w naszym kraju. Naszej dumie jednak towarzyszy zażenowanie i frustracja. Mamy nadzieję, że nikt nie będzie pytał nas o to, ile zarabiamy. Nie chcemy spotkać się z reakcją, którą jest niedowierzanie, drwiny bądź współczucie. Nasze zarobki to sprawa wysoce wstydliwa. Są one prawdopodobnie niższe niż emerytury odchodzących z pracy górników, hutników i na pewno dużo niższe od średnich zarobków lekarzy czy prawników. W żadnym wypadku nie odmawiamy wielkiej wartości pracy przedstawicielom wymienionych zawodów. Ale... aby dostąpić zaszczytu uściśnięcia ręki gratulującego nam zawodowych osiągnięć Prezydenta, musieliśmy przejść wiele lat żmudnego kształcenia, a następnie poświęcić ogromnie dużo pracy i intelektualnego wysiłku, aby stać się godnymi najwyższego naukowego tytułu.

Protestując przeciw temu, by wciąż traktowano nas pod względem finansowym jak ludzi, których praca nie zasługuje na szacunek, odmawiamy przekazania naszych not biograficznych Przeglądowi Uniwersyteckiemu. Równocześnie pragniemy poinformować, że skierowaliśmy na ręce Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dra hab. Marka Bojarskiego apel do Władz Uczelni z postulatami zmian polityki płacowej.

Prof. dr hab. Mirosław Czarnecki
(Wydział Chemii)

Prof. dr hab. Bogusław Pawłowski
(Wydział Nauk Biologicznych)

Prof. dr hab. Jan Sobczyk
(Wydział Fizyki i Astronomii)

Prof. dr hab. Dariusz Tarnawski
(Wydział Nauk Biologicznych)

Profesor Ruchniewicz w radzie „Widocznego Znaku”

Władze Fundacji Federalnej „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”, która zajmuje się stworzeniem w Berlinie muzeum wypędzeń „Widoczny Znak”, powołały 22 listopada nową radę naukową. W jej składzie znaleźli się dwaj polscy profesorowie historii – Krzysztof Ruchniewicz i Piotr Madajczyk.

Członkowie nowego gremium doradczego Fundacji otrzymali nominacje od ministra kultury RFN Michaela Neumanna. Zadaniem rady będzie pomoc w wypracowaniu koncepcji muzeum upamiętniającego deportacje i wysiedlenia w Europie. Projekt, którego pomysłodawczynią była szefowa Związku Wypędzonych Erika Steinbach, jest krytykowany przez wielu polskich polityków i historyków. Poprzednia rada naukowa przestała funkcjonować, gdy z udziału w jej pracach zrezygnował prof. Tomasz Szarota, Czeszka prof. Kristina Kaiseroва i niemiecka publicystka Helga Hirsch.

Bundestag zwiększył liczbę członków rady z 9 do 15, a w jej składzie znalazło się teraz

pięciu uczonych spoza Niemiec. Oprócz Krzysztofa Ruchniewicza, szefa Centrum im. Willy'ego Brandta UWr, i Piotra Madajczyka, kierującego Zakładem Studiów nad Niemcami w Instytucie Studiów Politycznych PAN, są to: prof. Marina Cattaruzza z Uniwersytetu w Bernie, dr Kristián Ungváry, szef budapesztańskiego Instytutu Badań nad Węgierską Rewolucją 1956 roku, i prof. Norman Naimark z amerykańskiego Uniwersytetu Stanforda. Zaproszenie do rady przyjął też prof. Raphael Gross, dyrektor Muzeum Żydowskiego we Frankfurcie nad Menem, który zamierza „patrzeć Niemcom na ręce”. Jednym z powołanych do rady Niemców jest prof. Stefan Troebst z Uniwersytetu w Lipsku, członek Rady Kuratorów Centrum Willy'ego Brandta UWr.

Pełny skład gremium można znaleźć w informacji prasowej rządu RFN.

Prof. Ruchniewicz dziennikarzom z „Deutsche Welle” wyjawiał, że jednym z kluczowych warunków wyrażenia przez niego zgody na zasiadanie w radzie było jej odpolitycznienie.



– Przyjąłem zaproszenie do rady naukowej „Widocznego Znak”, bo to szansa, aby rozwiązać jeden z trudniejszych problemów między Polską a Niemcami – powiedział nam szef Centrum Brandta UWr. – Nie wiem, co uda mi się zdziałać, ale dziś nie wie tego nikt. Po raz pierwszy rada ma się spotkać w styczniu. Spróbujemy wtedy ustalić zadania i formy działania. Chciałbym, abyśmy organizowali warsztaty i seminaria dające okazję do szerokiej wymiany poglądów.

Małgorzata Porada-Labuda

Jak nam minął Dzień Życzliwości

Dom dziecka obdarowany, najzwyklejszy wykładowca wybrany, życziwa makieta duża i pełna życziwych wpisów, a Muzeum Przyrodnicze chętnie odwiedzane. Tak minął Dzień Życzliwości na Uniwersytecie Wrocławskim.

Z okazji Dnia Życzliwości nasza uczelnia zorganizowała zbiórkę przyborów szkolnych oraz gier i zabawek edukacyjnych dla wrocławskich domów dziecka. Zbieraliśmy przybory szkolne oraz gry i zabawki edukacyjne dla dzieci w wieku od 0 do 15 lat. Przez dwa tygodnie zgromadziliśmy 11 kartonów darów. Do zbiórki przyłączyła się również Szkoła Podstawowa nr 25 z ul. Stanisławowskiej we Wrocławiu, której uczniowie ofiarowali kilka reklamówek pełnych zeszytów, kredek, długopisów i innych szkolnych akcesoriów.

Rektor Marek Bojarski spośród prowadzonych we Wrocławiu placówek opiekuńczo-wychowawczych wylosował prowadzony przez Stowarzyszenie „Razem z Dzieckiem” dom przy ul. Parkowej 2,



dokąd w środę 24 listopada zawieźliśmy dary. Jeden karton pluszowych maskotek trafił do Domu Samotnej Matki przy

ul. Bora-Komorowskiego 31.

– Jesteśmy szczęśliwi i ogromnie wzruszeni, że dary trafiły do naszych dzieci – cieszyła

się jedna z pracownic domu. – Nie zostawimy wszystkiego u siebie. Podzielimy się z sąsiadami z Parkowej 27, gdzie są dzieci niepełnosprawne – wyjaśniała.

W domu przy ul. Parkowej 2 mieszka około 70 dzieci od drugiego tygodnia życia do 10 lat. Największą grupę stanowią maluchy do trzeciego roku życia, którym przybory szkolne nie są jeszcze potrzebne. Jednak dzięki temu, że dom nie będzie musiał kupować szkolnych przyborów dzieciom starszym, zostaną pieniądze na pieluchy jednorazowe czy kosmetyki pielęgnacyjne. To właśnie pampersy, kremy na oparzenia, płyny do kąpieli czy szampony do włosów są zawsze najbardziej potrzebne.

– Mamy określoną sumę pieniędzy i wybór: kupić pieluchy czy wysłać dzieci na wakacje. Musimy wybrać pieluchy, bo są bardziej potrzebne. Jeśli ktoś nam je podaruje, to niech ma świadomość, że to nie jest tylko zwykła pieluszka! Dzięki temu gestowi dzieci będą mogły pójść do kina czy wyjechać na wakacje, mieć jakieś przyjemności – usłyszeliśmy.

Informacje na temat obdarowanego domu dziecka można znaleźć na stronie www.razemzdziekiem.wroclaw.pl.

Muzeum Przyrodnicze, które tego dnia bezpłatnie udostępniało swoje zbiory, cieszyło się dużym zainteresowaniem. – Gadżety promocyjne przygotowane z okazji Dnia Życzliwości rozeszły się na pniu – powiedział nam pracownik muzeum.

Serdecznie dziękujemy wszystkim pracownikom i studentom naszej uczelni oraz nauczycielom i uczniom ze Szkoły Podstawowej nr 25 za życzliwość i dar serca.

Wiele atrakcji przygotował w tym roku NZS. Od 8 listopada studenci głosowali na



Przybory szkolne i zabawki edukacyjne otrzymał dom dziecka przy ul. Parkowej, wylosowany przez rektora Marka Bojarskiego

najżyczliwszego wykładowcę. Plebiscyt wygrał dr Andrzej Pakuła z Instytutu Nauk Administracyjnych Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii. – Przygotowaliśmy dla niego nagrodę-niepodziankę – mówią studenci i nie chcą zdradzić szczegółów. Wśród głosujących rozlosowano 15 biletów do Multikina na film „Iluzjonista”.

18 listopada stworzone zostały dwie makiety życzliwości, na których studenci zapisywali dla siebie nawzajem oraz dla wykładowców życzliwe i przyjazne teksty, aforyzmy oraz wierszyki. Pomysłowość studentów przekroczyła najśmielsze oczekiwania organizatorów. Makiety zostały wywieszone w siedzibie NZS-u przy ul. Kuźnicznej 49/55.



W niedzielę 21 listopada studenci z NZS-u oraz przechodnie stali się częścią żywych życzliwych obrazów utworzonych w Rynku. Jednym z nich był uśmiech niemal tak szeroki, jak te wywołane wysyłanymi z komórek przez bluetootha życzliwymi obrazkami.

Dzień Życzliwości na uczelni skończył się. Skończyła się zbiórka, skończyły się akcje, ale nie skończyła się życzliwość. Mamy nadzieję, że wydarzenia na naszej uczelni sprawiły, że ktoś poczuł się szczęśliwszy, ktoś się uśmiechnął, a inny miał okazję stać się życzliwszy.

(KKJ)

Europejska Historia-Online łączy Europę

3 grudnia w trakcie wideokonferencji między dziesięcioma europejskimi placówkami naukowymi został oddany do bezpłatnego użytku odbiorcom z całego świata projekt EGO|Europäische Geschichte Online - czyli Europejska Historia Online <http://www.ieg-ego.eu>

Z Wrocławia w wideokonferencji wzięło udział Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta na Uniwersytecie Wrocławskim.

Co łączy Paryż z Budapesztem i Wiedniem, Pragę z Londynem, belgijskie Leuven z Wrocławiem czy estońskie Tartu z Zurychem? Doświadczenie „podzielonej” historii, wymiany i kooperacji, ale również konfliktów i odseparowania. Teraz połączy je duży

europejski projekt publikacyjny EGO/Europäische Geschichte Online, który ukazuje zmienną historię nowożytnej Europy pod kątem komunikacji i transferu. 3 grudnia podczas wideokonferencji na żywo między dziesięcioma europejskimi placówkami naukowymi projekt EGO zaprezentowany został opinii publicznej.

EGO (Europäische Geschichte Online) ukazuje 500 lat nowożytnej historii Europy, wykraczając poza granice krajów, dziedzin nauki czy też metod.

Dziesięć linii tematycznych łączy procesy wymiany interkulturowej, które sięgały ponad państwowe, narodowe i kulturowe granice. Ich zasięg jest rozległy: od religii, polityki, nauki oraz prawa poprzez sztukę i muzykę aż do gospodarki, techniki i woj-

ska. Artykuły zawierają ilustracje, teksty źródłowe, statystyki, animowane i interaktywne mapy oraz dokumenty audio i wideo.

Treści tego ogólnodostępnego projektu oddane zostały do dyspozycji użytkownikom z całego świata 3 grudnia 2010 r. pod adresem <http://www.ieg-ego.eu>. Do roku 2013 ma zostać opublikowanych około 200 artykułów. Na początek dostępnych będzie ich około 75. Językami publikacji będą niemiecki i angielski. Projekt EGO realizowany jest w Instytucie Historii Europejskiej (IEG) w Mainz (Niemcy) po wsparciu finansowym landu Nadrenia-Palatynat na jego rozpoczęcie. Od 2009 r. finansowany jest przez Niemiecką Wspólnotę Badawczą (DFG).

(ruk)

Odtwarzacze multimedialne rozdane

2 grudnia odbyło się na naszej uczelni spotkanie promujące kierunki matematyczne, przyrodnicze i techniczne. Wśród uczestników spotkania biorących udział w konkursie, wybrano trzy osoby, które otrzymają najnowszej generacji odtwarzacz iPod nano.

Do konkursu zgłosiło się ponad 50 osób. Karty konkursowe można było wypełnić po spotkaniu lub dosłać mailem do 5 grudnia. Z 37 zgłoszeń zaledwie 19 zawierało poprawne odpowiedzi na dwa pytania. Spośród nich organizatorzy konkursu wybrali trzy, które zawierały najciekawsze odpowiedzi na pytanie: „Dlaczego warto studiować na Uniwersytecie Wrocławskim?”. Nagrody – odtwarzacze iPod Nano otrzymały: Barbara Baraniecka z Liceum Ogólnokształcącego nr IX we Wrocławiu, Katarzyna Cichosz z Liceum Ogólnokształcącego nr I we Wrocławiu i Patrycja Uronek z Liceum Ogólnokształcącego nr I we Wrocławiu. Laureatkom konkursu serdecznie gratulujemy! Dlaczego warto studiować na Uniwersytecie Wrocławskim?

Barbara Baraniecka: W dzisiejszych czasach jest duże zapotrzebowanie na ludzi, którzy są dobrze wykształceni w kierunkach ścisłych, przyrodniczych bądź technicznych. Uniwersytet Wrocławski umożliwia, przy dobrych chęciach studentów, pełny rozwój w tych dziedzinach, dzięki czemu można zdobyć pracę, która będzie sprawiała nam przyjemność. Wybierając któryś z tych kierunków, można być spokojnym o swoją przyszłość.

Katarzyna Cichosz: Warto studiować na Uniwersytecie Wrocławskim, ponieważ po ukończeniu większości kierunków jest pewne, że znajdziemy pracę. Jest dużo praktyk w terenie i można zwiedzić „kawał” świata. Wielu absolwentów Uniwersytetu Wrocławskiego znalazło dobrą pracę. Jest duży wybór kierunków, a to pozwala znaleźć każdemu coś dla siebie. Można rozwijać swoje umiejętności i pasje w danym kierunku. Dodatkowo jest możliwość uzyskania stypendium na niektórych wydziałach w wysokości 1000 zł miesięcznie w ramach projektu „studia zamawiane”, co nie występuje na każdej uczelni. Bardzo dobre wyposażenie instytutów, wyrozumiałość wobec problemów studentów i otwarcie na pytania wykładowcy. Bogaty wachlarz staży badawczych prowadzonych nie tylko w Polsce, lecz także poza granicami kraju.



Katarzyna Cichosz



Patrycja Uronek

Patrycja Uronek: Uniwersytet Wrocławski proponuje wykształcenie na trzech poziomach: licencjackim, magisterskim oraz doktoranckim. Dodatkowo studenci mogą otrzymać stypendia w wysokości 1000 zł, np. na Wydziale Matematyki i Informatyki tę szansę dostaje 64 najlepszych studentów na studiach zamawianych. Każdy wydział ma wiele różnych specjalizacji, a na niektórych nie trzeba ich od razu wybierać. Uniwersytet ten proponuje również liczne wyjazdy za granicę, nie tylko w granicach Unii Europejskiej. Na Wydziale Nauk o Ziemi i Kształtowania Środowiska organizowane są wyjazdy, na których odbywają się ciekawe prace w terenie. Studenci zwiedzają najciekawsze miejsca w Polsce i za granicą, ponadto mają okazję oglądać miejsca, których nie mogą zobaczyć turyści, ponieważ biura turystyczne nie mają ich w swojej ofercie. Uniwersytet ma duży wybór wydziałów i kierunków, dlatego każdy może znaleźć coś dla siebie. Po ukończeniu stu-

diów absolwent ma wiele możliwości zatrudnienia, gdyż nie kształci się tylko do jednego zawodu. Uczelnia ma także dobrze wyposażone laboratoria, biblioteki oraz pracownie komputerowe. Studenci mogą uczęszczać na dodatkowe zajęcia, na których mogą uzupełnić ewentualne braki w wykształceniu, na szkolenia oraz działać w kołach naukowych. Uniwersytet Wrocławski ma także licznych pracowników na każdym wydziale, np. na Wydziale Chemii na każdego pracownika przypada 3 – 4 studentów, a na Wydziale Matematyki i Informatyki – 16. Kadra jest dobrze wykształcona i potrafi umiejętnie przekazywać swoją wiedzę, a studenci są dobrze traktowani. Są oni nie tylko kształceni teoretycznie, ale również prowadzone są zajęcia praktyczne w małych grupach, co pozwala łatwiej dotrzeć do każdego.

(KKJ)



Zarys polsko-niemieckiego podręcznika historii gotowy

1 grudnia br. w Warszawie przedstawiona została koncepcja wspólnego polsko-niemieckiego podręcznika historii. Koordynatorami naukowymi zespołu, który przygotował dokument, są prof. Simone Lässig z Brunszwiku i prof. Krzysztof Ruchniewicz, dyrektor Centrum im. Willy'ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego.

Za realizację projektu w Polsce odpowiada Ministerstwo Edukacji Narodowej, a w Niemczech – Ministerstwo Edukacji, Młodzieży i Sportu Kraju Związkowego Brandenburgii oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych RFN.

Liczący ponad 200 stron zarys koncepcyjny wspólnego podręcznika historii przygotował zespół ekspertów powołany wiosną 2008 roku przez Wspólną Polsko-Niemiecką Komisję Podręcznikową. Prace koordynowało CSNE oraz Instytut Międzynarodowych Badań nad Podręcznikami Szkolnymi im. G. Eckerta w Brunszwiku.

Spotkanie, na którym przedstawiono rezultat pracy ekspertów, rozpoczęło się o godz. 12.30 w Ośrodku Rozwoju Edukacji. Wzięli w nim udział ministrowie edukacji Katarzyna Hall i Holger Rupperecht (rząd Brunszwiku) oraz Władysław Bartoszewski i Cornelia Pieper, pełnomocnicy rządów Polski i RFN ds. stosunków bilateralnych. W prezentacji uczestniczyli również m.in. Michael G. Müller i Robert



Zespół ekspertów, od lewej prof. Krzysztof Ruchniewicz

Traba – współprzewodniczący Wspólnej Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej, oraz Simone Lässig i Krzysztof Ruchniewicz – koordynatorzy naukowcy zespołu, który zarys podręcznika przygotował. Dokument składa się z ramowej koncepcji dydaktycznej i pięciu części poświęconych epokom historycznym od starożytności po początek XXI wieku. Ukazuje ze wspólnej perspektywy najważniejsze zagadnienia europejskiej i światowej historii. Będzie stanowił podstawę do przygotowania podręcznika dla polskich gimnazjalistów

i licealistów (pierwsza klasa) oraz uczniów niemieckich szkół ponadpodstawowych różnych typów.

Polska i niemiecka wersja będą się różniły jedynie językiem, natomiast treść, struktura i szata graficzna książek mają być identyczne. Należy podkreślić, że tym razem nie będą to materiały pomocnicze do nauki historii, ale zgodne z podstawami programowymi w obu państwach regularne podręczniki.

(MPL)

QuantumGIS na Uniwersytecie Wrocławskim

Zakład Klimatologii i Ochrony Atmosfery naszej uczelni gościł w dniach 11–15 listopada zespół rozwoju projektu QuantumGIS.

Programy GIS (Geographic Information System), czyli systemy informacji przestrzennej znajdują coraz szersze zastosowanie zarówno w nauce, jak i w życiu codziennym. Dziś już trudno sobie wyobrazić przetwarzanie danych o środowisku bez dodatkowych atrybutów związanych z lokalizacją w przestrzeni. Bardzo popularnymi serwisami sieciowymi są Google Maps

czy OpenStreetMap. Niemal w każdym samochodzie widać systemy nawigacyjne GPS. Nawet aparaty fotograficzne robiąc zdjęcia, mogą dodatkowo umieszczać w nich informacje o lokalizacji. W codziennej pracy korzystamy także z oprogramowania GIS, gdyż prawie każda informacja związana jest z jakimś „gdzieś”.

Wśród programów należących do grupy Wolnego Oprogramowania (Free Open Source Software) nie mogło także zabraknąć rozwiązań GIS. Można wymienić takie programy, jak: GRASS, PostGIS, gvSIG, GeoServer czy QuantumGIS.

QuantumGIS jest programem z grupy desktop GIS dostępnym na licencji GPL. Jako oprogramowanie geoinformacyjne GIS umożliwia zarządzanie danymi geograficznymi, tworzenie własnych danych, zastosowanie danych GPS, wykonywanie analiz przestrzennych oraz tworzenie map.

Społeczność programistów oraz użytkowników QuantumGIS rozproszona jest po całym świecie. W Polsce program też zdobywa coraz większe uznanie. Zaczyna być już używany nie tylko przez środowiska akademickie oraz miłośników Wolnego Oprogramowania, lecz także dorobił się

wdrożeń. Jest stosowany np.: przez Regionalne Dyrekcje Ochrony Środowiska do inwentaryzacji obiektów, tworzenia baz danych, udostępniania danych użytkownikom; przez geodezję leśną do inwentaryzacji dróg leśnych; przez przedsiębiorstwa mediowe do paszportyzacji infrastruktury; przez Regionalne Zarządy Gospodarki Wodnej oraz wielu innych użytkowników biznesowych i instytucjonalnych.

W Zakładzie Klimatologii i Ochrony Atmosfery program QuantumGIS jest wykorzystywany głównie w połączeniu z systemem GRASS. Możliwość łączenia funkcjonalności interfejsu QuantumGIS z potencjałem analitycznym GRASS daje w rezultacie narzędzie pozwalające na szybkie testowanie analiz przestrzennych oraz przeglądanie danych wynikowych. W Zakładzie QuantumGIS jest używany także jako program kliencki dający dostęp do danych publikowanych poprzez usługi sieciowe WMS (Web Map Service) i WFS (Web Feature Service) w sieci Internet.

Główni programiści projektu oraz przedstawiciele użytkowników organizują dwa razy do roku spotkania robocze poświęcone projektowi. Zakład Klimatologii i Ochrony Atmosfery zorganizował w listopadzie takie spotkanie u siebie. Wzięło w nim udział 29 uczestników z 10 krajów. Reprezentowane były nie tylko kraje europejskie, lecz także Republika Południowej Afryki. Dodatkowo w trakcie spotkania uczestnicy łączyli się z programistami w Stanach



Zjednoczonych, którzy nie mogli przybyć na spotkanie. Uniwersytet Wrocławski uczestniczył w tym spotkaniu zarówno jako gospodarz, jak i jako użytkownik zgłaszający swoje potrzeby i sugestie związane z kierunkami rozwoju projektu.

Uczestnicy spotkania QuantumGIS Hackfest zajmowali się takimi problemami, jak: udoskonalanie integracji QuantumGIS z systemem GRASS (Geographic Resources Analysis Support System), reorganizacja składnicy wtyczek rozszerzających możliwości programu (a jest ich ponad 160), integracja QuantumGIS z WPS (WPS-Web Processing Service), rozwój dokumentacji, tłumaczenie dokumentacji i interfejsu programu na język polski.

W trakcie wrocławskiego Hackfestu odbyły się warsztaty poświęcone tworzeniu wtyczek (rozszerzeń programu) dla QuantumGIS w języku Python. Prowadzącymi byli Borys Jurgiel oraz Martin Dobias.

Spotkanie, prezentacje i pokazy oraz codzienna praca zespołu były transmitowane on-line w Internecie tak, aby wyniki i prace grupy były od razu dostępne społeczności związanej z programem QuantumGIS.

QuantumGIS PSC (Project Steering Committee) przyjął także sugestie użytkowników zgłaszane w trakcie spotkania. Dotyczyły one m.in. popularyzacji programu QuantumGIS w ramach kursów oraz zapewnienia jednolitego poziomu kształcenia użytkowników.

Imprezą towarzyszącą QuantumGIS Hackfest było spotkanie przedstawicieli Polskiego Oddziału OSGeo (Open Source Geospatial Foundation).

Spotkanie QuantumGIS Hackfest upłynęło w bardzo przyjaznej atmosferze. Jest to charakterystyczne dla takich wydarzeń, jak już zdążyliśmy się przyzwyczaić z innych spotkań związanych z oprogramowaniem FOSS (Free Open Source Software). Mamy nadzieję, że tego rodzaju inicjatywy staną się pomostem między polskim środowiskiem programistów i użytkowników a światową społecznością twórców oprogramowania FOSS dla GIS.

Paweł Netzel

Przestrzeń społeczno-ekonomiczna teraz

X konferencja z cyklu: Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych odbyła się w dniach 20–21 października pod hasłem „Przestrzeń społeczno-ekonomiczna w okresie innowacji, integracji i globalizacji”. Zorganizowana została przez Zakład Analiz Regionalnych i Lokalnych Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego UW.

W tym roku wzięło udział w konferencji 107 osób, w tym 7 gości z Republiki Czeskiej. W części plenarnej omówiono zagadnienie wpływu kapitału zagranicznego na rozwój regionalny w Polsce z perspektywy 20 lat doświadczeń, funkcjonowanie gospodarki kreatywnej i wybrane wnioski z europejskiego projektu ACRE oraz kwestię obszaru podmiejskiego w świetle kontinuum miejsko-wiejskiego w ujęciu teoretycznym.

Po południu obrady kontynuowano w trzech sesjach problemowych. W referatach sekcji A rozwijany był temat wpływu innowacyjności na rozwój społeczno-gospodarczy jednostek terytorialnych. Mówiono na temat technologicznych warunkowań rozwoju zrównoważonego ze szczególnym uwzględnieniem sektora ICT, mało rozpoznanego, a jednocześnie bardzo interesującego zagadnienia eksploratoriów jako nowoczesnej, innowacyjnej przestrzeni miejskiej służącej kreowaniu wiedzy. Przedstawiono także nowe zjawiska w geografii ekonomicznej, czyli koncepcję klastrów i ich funkcjonowanie na przykładzie turystyki medycznej. Kolejne referaty w sekcji A poświęcono wpływowi kryzysu finansowego i gospodarczego na kształtowanie przestrzeni społeczno-ekonomicznej. Uczestnicy wysłuchali podstawowych faktów związanych z falami kryzysu światowego – poczynając od

okresu drugiej wojny światowej do współczesności. Kolejne, bardziej szczegółowe wystąpienia dotyczyły wpływu kryzysu na specjalne strefy ekonomiczne w Polsce, na zróżnicowanie regionalnych rynków pracy w państwach UE oraz na rynek pracy w Republice Czeskiej.

Tematem rozważań w sekcji B był rozwój regionalny. Pierwsza część referatów poświęcona była zagadnieniom gospodarczym w ujęciu regionalnym w skali całego kraju, drugą zaś stanowiły studia przypadków. W wystąpieniach pojawiła się problematyka dotycząca aktualnej struktury przestrzennej przemysłu w regionach Polski, wielokrotnie opracowany, ale nadal aktualny temat funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych, w szczególności problem ich silnego rozproszenia, kwestia wpływu działalności badawczo-rozwojowej na gospodarkę opartą na wiedzy, a rozważania odnoszące się do

całego kraju zakończył referat dotyczący zmian w strukturze geograficznej handlu zagranicznego polskich regionów. Mówiono także o przeobrażeniach w rozwoju poszczególnych regionów, szczególnie o realizacji polityki regionalnej w praktyce. Zaprezentowane zostały przykłady województwa opolskiego, regionów bałtyckich i województwa świętokrzyskiego. Całość rozważań zakończył referat poruszający zróżnicowanie przestrzenne alokacji funduszy europejskich w Polsce po akcesji do państw Unii Europejskiej.

W sekcji C uczestnicy dyskutowali nad zagadnieniami związanymi z problematyką społeczną. Głoszący referaty mówili na temat kapitału ludzkiego, jego cech i znaczenia w procesie zwiększania innowacyjności, przedstawiając go z perspektywy regionów francuskich i z pozycji województwa pomorskiego. Dużo miejsca poświęcono migracjom. Prelegenci scharakteryzowali migracje wewnętrzne do największych miast w Republice Czeskiej i do największych miast w Polsce. Zebrany pokazano także całościowe ujęcie problemu migracji zewnętrznych oraz kwestię cudzoziemców w miastach Hiszpanii. Następnym tematem były zmiany na rynku pracy w województwie dolnośląskim. Temu problemowi poświęcono dwa wystąpienia. Kolejny prelegent skupił się na zróżnicowaniu efektywności kształcenia na poziomie podstawowym we Wrocławiu, a część społeczną zakończył referat nt. problematyki pomiaru kapitału społecznego w polskich warunkach.

Drugiego dnia konferencji obrady kontynuowano w trzech sesjach problemowych. W sekcji A debatowano nad problematyką miejską, skupiając się nad atrakcyjnością inwestycyjną miast w Polsce, poświęcając uwagę małym miastom, a także miastom obszarów przygranicznych. Rozważano ideę miejskości w ujęciu teoretycznym. Omówiono także przeobrażenia społeczno-ekonomiczne i funkcjonalno-przestrzenne wybranych miast w Polsce. Przedstawiono przykład Łodzi, omówiono proces transformacji konurbacji górnośląskiej w metropolię Silesia oraz zaprezentowane zostały przekształcenia krajobrazu kulturowego Kotliny Kłodzkiej. W sekcji B obrad przedstawiono przykłady rozwoju regionalnego i lokalnego z zagranicy. Sesję problemową poprowadzili w większości goście z Republiki Czeskiej, prezentując zachodzące aktualnie procesy w kształtowaniu układu sieciowego w handlu detalicznym w Republice Czeskiej oraz strukturę i znaczenie napływu kapitału zagranicznego u naszych południowych sąsiadów. Prelegenci nakreślili specyficzną sytuację przygranicz-



W konferencji uczestniczyli prof. Stanisław Staśko, dziekan Wydziału Nauk o Ziemi i Kształtowania Środowiska, oraz prof. Piotr Migoń, dyrektor Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego

nych miast podzielonych, skupiając swoją uwagę na zespole miejskim Cieszyn – Český Těšín.

Polscy badacze omówili rolę dziedzictwa kulturowego w rozwoju turystyki miejskiej na bardziej egzotycznym przykładzie – miasta Cuenca w Ekwadorze. Do problemów europejskich powrócono w kolejnym wystąpieniu na temat spójności terytorialnej jako nowego wyzwania polityki spójności UE.

W części dotyczącej rozwoju lokalnego przedstawiono zmiany funkcji granicy polsko-czeskiej i jej wpływ na przemiany przestrzeni turystycznej Sudetów. Zajęto się polityką zdrowotną na szczeblu lokalnym i e-usługami publicznymi w gminach województwa wielkopolskiego. Omówiono także interesujący temat powiązań pracowników wyższych uczelni w świetle teorii kontaktów. Obrady zakończył referat prezentujący kształtowanie powiązań funkcjonalno-przestrzennych miast województwa łódzkiego.

Ostatnia sesja problemowa była poświęcona przekształceniom obszarów wiejskich. Rozpoczął ją referat na temat socjalnych i modernizacyjnych oddziaływań funduszy Unii Europejskiej na gospodarstwa rolne w Polsce. Temat funduszy europejskich kontynuowano w kolejnych wystąpieniach, uwypuklając ich wpływ na poprawę konkurencyjności sektora rolnego w województwie wielkopolskim.

Scharakteryzowane zostały przekształcenia społeczno-gospodarcze obszarów wiejskich Niemiec Wschodnich w porównaniu z sytuacją w naszym kraju. Po przerwie kontynuowano tematy związane z rolnictwem na obszarze wybranych regionów: dolnośląskiego, kujawsko-pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Poruszono tak-

że problem porzucenia we wsiach Sudetów Wschodnich. Sesję zakończyły dwa referaty dotyczące agroturystyki.

Wystąpienia uczestników, po uzyskaniu pozytywnej opinii recenzenta, zostaną opublikowane w tomie z serii: Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego pod red. prof. Jana Łobody, dr. hab. Stanisława Grykienia i dr Beaty Namysłak.

Stanisław Grykień
Beata Namysłak



Redakcja przeprosza Czytelników za zamianę zdjęć profesorów odznaczonych Złotym Medalem Uniwersytetu Wrocławskiego w PU nr 10/2010. Na str. 11 pod notką biograficzną prof. Conrada Firlinga jest fotografia prof. Jana Przybyłka, a na str. 12 pod notką biograficzną prof. Jana Przybyłka widnieje zdjęcie prof. Conrada Firlinga.

(red.)

Tendencje integracyjne i dezintegracyjne we współczesnym świecie

W dniach 28 i 29 października 2010 r. Kudowa-Zdrój gościła Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe „Tendencje integracyjne i dezintegracyjne we współczesnym świecie”.

Trud organizacji tego spotkania naukowe go wzięły na siebie cztery katedry Wydziału Prawa Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego: Katedra Doktryn Politycznych i Prawnych, Katedra Prawa Konstytucyjnego, Katedra Prawa Międzynarodowego i Europejskiego oraz Katedra Teorii i Filozofii Prawa, a także Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego i Centrum Dokumentacji Europejskiej w Opolu. W sympozjum wzięli udział pracownicy i doktoranci wrocławskiego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii oraz reprezentanci Uniwersytetu Opolskiego oraz Uniwersytetu Warszawskiego.

Obrady we wczesne czwartkowe popołudnie 28 października otworzył dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. Włodzimierz Gromski. W swoim przemówieniu podkreślił, że coraz większe znaczenie w życiu naukowym wydziału muszą mieć projekty interdyscyplinarne, integrujące badaczy o różnych specjalnościach, patrzących na te same zjawiska z różnej perspektywy. Przykładem takiej integracji może być właśnie październikowe sympozjum.

Pierwszą część obrad poprowadził prof. Krzysztof Wójtowicz, kierujący Katedrą Prawa Międzynarodowego i Europejskiego, rozpoczął zaś referat dr. Ryszarda Balickiego „Unia Europejska jako siła dezintegrująca?”. Dr Balicki wskazał, że w obrębie Unii Europejskiej może dochodzić do procesów dezintegracyjnych. Ponieważ jednak UE jako całość jest w stanie zapewnić swoim członkom bezpieczeństwo zewnętrzne, osłabienie czy nawet możliwy rozpad – jak w przypadku Belgii – państw narodowych nie powoduje zagrożenia bezpieczeństwa. Polityka regionalna Unii doprowadziła zaś do daleko posuniętej autonomii regionów, którą zaakceptowały nawet tak centralistyczne dotąd państwa, jak Francja i Wielka Brytania. Dr Robert Grzeszczak w wystąpieniu zatytułowanym „Rola samorządów w procesie integracji Unii Europejskiej” polemizował z tezami dr. Balickiego, jakoby samorządy mogły odgrywać ważną rolę w procesie integracji UE. Zaznaczył on, że Traktat z Lizbony wzmocnił pozycję państw, a w ramach obowiązującego stanu

prawnego samorządy pełnić mogą jedynie funkcję subsydiarną. Dr Łukasz Żukowski zaprezentował szanse i zagrożenia związane z integracją walutową w ramach Unii Europejskiej. Według dr. Żukowskiego jest rzeczą sztuczną, by – jak to ma miejsce obecnie – polityka monetarna, prowadzona na poziomie całej Unii przez Europejski Bank Centralny, istniała niezależnie od polityki fiskalnej, która nadal pozostaje w gestii państw narodowych. Tylko odpowiednia koordynacja tych polityk może prowadzić do minimalizowania skutków ewentualnych kryzysów gospodarczych. Jednak rządy państw narodowych nie chcą zrzec się swoich kompetencji w zakresie polityki fiskalnej, gdyż oznaczałoby to m.in. utratę, przynajmniej w części, wpływu na poziom przychodów budżetu państwa. Na zakończenie tej części mgr Miras Daulev mówił na temat: „Unia celna Kazachstanu, Rosji i Białorusi: integracja w dezintegracji”. Jak uznał referent, dotychczas nie udało się osiągnąć zamierzonych skutków integracji gospodarczej członków Wspólnoty Niepodległych Państw, jednak unię celną między Rosją, Kazachstanem i Białorusią, która ma od 1 stycznia 2012 r. umożliwić w jej ramach swobodny przepływ osób, usług i kapitału, można uznać za przejaw pokonywania odmiennych, a czasem nawet sprzecznych interesów narodowych jej członków.

Drugą część obrad prowadzili prof. Maciej Marszał, prodziekan Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii, reprezentujący Katedrę Doktryn Politycznych i Prawnych, oraz prof. Mariusz Jabłoński z Katedry Prawa Konstytucyjnego. W tej części na początku słuchacze mogli wysłuchać wystąpienia mgr Klaudyny Białas-Zielińskiej nt. „Zjednoczona Europa w myśli Konrada Adenauera, Roberta Schumana oraz Alcide de Gaspariego”. Autorka zaznaczyła, że ci trzej „ojcowie-założyciele” Unii Europejskiej odwoływali się w swych projektach integracyjnych do idei Europy chrześcijańskiej. Dr Hanna Duszka-Jakimko zaprezentowała „Podstawy prawne rozstrzygania sporów w trybach pozasądowych”. Badaczka zauważyła, że wprowadzanie do porządków prawnych wielu państw Europy tzw. alternatywnych metod rozstrzygania sporów stanowi wyraz „depozytywizacji” prawa w kulturze europejskiej, czyli odchodzenia od pozytywizmu prawniczego i świadczy o konwergencji kultur prawnych Zachodu. Jednak mimo rosnącej roli tych metod w przypadku najpoważniejszych spraw rola

profesjonalnego sędziego się nie zmieni. Mgr Bartosz Greczner w swym referacie: „Unia Europejska jako arena zacierania granic między systemami prawnymi na podstawie pojęcia precedensu”, powrócił do tematyki związanej z prawnymi aspektami integracji europejskiej. W jego opinii sędziowie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w swoich rozstrzygnięciach często opierają się na argumentacji charakterystycznej dla systemu prawa precedensowego – *common law*. Można więc stwierdzić, że na obszarze stosowania prawa UE spotykają się dwie tradycje prawnicze: kontynentalna, opierająca się na prawie stanowionym, oraz anglosaska – prawa precedensowego. Mgr Jagoda Szpak ukazała „Kontrowersje wokół zagadnienia *legal transplants*”. Teoria *legal transplants* to koncepcja podkreślająca pozytywne znaczenie regulacji prawnych „przeszczepionych” czy też przyjętych z innego systemu prawnego, czasem nawet o odmiennej kulturze prawnej, a także wskazująca sytuacje, w których takie korzystne „przeszczepy” są dokonywane. Mgr Piotr Szymaniec zajął się problematyką zdecydowanie historyczną, omawiając aspekty integracyjne i dezintegracyjne w wybranych doktrynach polityczno-prawnych i ekonomicznych II połowy XVIII wieku. Podkreślił, że w omawianych przez siebie oświeceniowych koncepcjach występują załóżki idei, które były rozwijane, w różnych kierunkach, w dwóch następnych stuleciach. Na zakończenie dr Artur Ławniczak wygłosił referat „Europejska tradycja prawnopolityczna a Unia Europejska”, w którym wskazał listę kilkunastu słabych stron instytucji Unii Europejskiej, czym wzbudził burzliwą dyskusję. W dyskusji, która nastąpiła po wysłuchaniu referatów, najbardziej aktywnymi uczestnikami byli dr Mirosław Sadowski, dr Ryszard Balicki, prof. Dagmara Kornobis-Romanowska, dr hab. Artur Kozłowski oraz dr Hanna Duszka-Jakimko. Tematem, który zdecydowanie zdominował dyskusję, był kierunek, w jakim zmierza integracja europejska. Ponadto niejako kontrowersje wzbudziło zagadnienie stosunku „alternatywnych metod rozwiązywania sporów” do prawa do sądu. Dyskusja kontynuowana była również – w formie oficjalnej i kulturalowej – dnia następnego, w którym uczestnicy sympozjum mogli również podczas spaceru zakosztować uroków pięknej, jesiennej pogody.

Piotr Szymaniec

Spółeczny kontekst resocjalizacji skazanych

W Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego odbyło się 23 listopada III Interdyscyplinarne Seminarium Naukowe poświęcone udziałowi społeczeństwa w resocjalizacji skazanych i przestrzeniom koniecznych innowacji.

Przedsięwzięcie zostało zorganizowane przez Instytut Pedagogiki UWr oraz Samorząd Doktorantów naszej uczelni, przy współudziale Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej we Wrocławiu oraz Dolnośląskiego Stowarzyszenia Kuratorów Sądowych „Frontis”. Tegoroczne seminarium było kontynuacją cyklu interdyscyplinarnych rozważań z zakresu resocjalizacji: „Placówki penitencjarne w procesie readaptacji społecznej skazanych. Fakt czy mit?” (2009 r.), „System (nie)sprawiedliwego karania. Pedagogiczne odniesienia” (2008 r.), odbywających się pod patronatem Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego i Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej we Wrocławiu.

W tym roku przedmiotem naukowego dyskursu uczyniono interdyscyplinarny ogląd form współdziałania i współpracy więziennictwa ze społeczeństwem w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności, a także readaptacji społecznej. Seminarium miało charakter środowiskowy i stanowiło swego rodzaju interaktywne spotkanie „trzech światów: nauki (teorii) – praktyki – człowieka”, a także spojrzenie na poruszane zagadnienie z wielu perspektyw (pedagogiki, psychologii, socjologii, prawa). Przedsięwzięcie miało na celu integrację środowisk działających na rzecz osób niedostosowanych społecznie oraz refleksyjny dyskurs nad skutecznością



podejmowanych oddziaływań resocjalizacyjnych w jednostkach penitencjarnych i poza nimi, a w szczególności inicjatyw społecznych i zdolności readaptacyjnej społeczeństwa.

Seminarium otworzyli uroczystie i wprowadzili w jego problematykę prof. Marek Bojarski, rektor naszej uczelni, prof. Alicja Szerląg, dyrektor Instytutu Pedagogiki UWr, płk mgr Ryszard Godyla, dyrektor okręgowy Służby Więziennej, oraz mgr Ewelina Wojtera, przedstawicielka Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości.

W pierwszej części obrad prof. Piotr Stępnia (UAM) wystąpił z referatem pt. „Dylematy resocjalizacji w pewnych przypadkach szczególnych”, stawiając pytanie o charakter oddziaływań penitencjarnych podejmowanych wobec przestępców

„długoterminowych”, „krótkoterminowych” i „seksualnych” oraz miejsce pedagogiki resocjalizacyjnej w rozwiązywaniu współczesnych problemów polityki kryminalnej. O „drodze” do zakładu karnego i problemie powtórnej przestępczości byłych podopiecznych zakładów i placówek dla nieletnich na podstawie swoich badań i praktyki resocjalizacyjnej mówił dr Arkadiusz Kamiński (UWr). Prof. Wiesław Ambrozik (UAM) w swym wystąpieniu poruszył zagadnienia dotyczące warunków pomyślnej readaptacji społecznej skazanych do społeczeństwa, konieczności ścisłego powiązania samego procesu resocjalizacji penitencjarnej ze społeczeństwem, zorganizowanego wsparcia społecznego oraz reorganizacji środowisk lokalnych na rzecz skazanych.

Kolejny panel dyskusyjny zdominowany został przez rozważania praktyków dotyczące ich codziennej pracy resocjalizacyjnej w zakładach karnych, sądach oraz organizacjach użytku publicznego pracujących ze skazanymi. Mgr Barbara Wilamowska, koordynator ministra sprawiedliwości ds. krajowego programu przeciwdziałania narkomanii, mówiła o integracji na rzecz readaptacji w kontekście wypalenia zawodowego pracowników kuratorskiej służby sądowej. Niezwykle interesujące było również wystąpienie dr inż. Elżbiety Dobiejewskiej, prezesa Wrocławskiego Towarzystwa Opieki nad Więźniami i Dolnośląskiego Ośrodka Mediacji, która postawiła pytanie: Czy sprawiedliwość naprawcza może przygotować skazanego do życia na wolności? Odpowiedzią na nie były liczne przykłady z 20-letniej działalności organizacji.



Konferencję otworzył profesor Marek Bojarski, rektor UWr

Rzecznik Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej we Wrocławiu mjr mgr Marek Geciów nakreślił obraz uspołeczniania wykonywania kary pozbawienia wolności w ramach realizowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości programu „Skuteczny wymiar sprawiedliwości – działania Ministerstwa Sprawiedliwości na 500 dni”. Prelegent przedstawił założenia programu dotyczące zwiększenia skuteczności oddziaływań penitencjarnych w przygotowaniu skazanych do powrotu do społeczeństwa oparte m.in. na intensyfikacji działań w zakresie współpracy ze środowiskiem lokalnym, w tym z samorządami, służbami społecznymi i organizacjami pozarządowymi w szczególności w zakresie zatrudnienia skazanych przez świadczenie pracy nieodpłatnej na rzecz samorządu lokalnego, kultury oraz rekreacji, edukacji, profilaktyki uzależnień oraz ochrony środowiska. Ks. mgr Stanisław Małyś, kapelan okręgowy Służby Więziennej we Wrocławiu, pełniący swą posługę w Zakładzie Karnym w Wołowie, przedstawił rolę duszpasterstwa więziennego w procesie readaptacji społecznej skazanych, akcentując oddziaływanie kapelana więziennego na proces readaptacji społecznej skazanych i duchowy aspekt procesu wewnętrznej przemiany skazanych oraz udział skazanych w życiu społeczności parafialnej. Interesujące rozwiązania organizacyjne Domu Socjalnego prowadzonego przez Stowarzyszenie Pomocy „Ludzie ludziom” przedstawił jego prezes Erazm Humienny w wystąpieniu pt. „Readaptacja społeczna osób opuszczających placówki penitencjarne autorską metodą dekompresji społecznej”. Prelegent mówił o doświadczeniach w pracy z osobami wykluczonymi społecznie, idei Domu Socjalnego, aktywizacji społecznej i zawodowej w kontekście autorskiej metody dekompresji społecznej. Wystąpienie to było niezwykle cenne również dzięki drugiemu prelegentowi, byłemu pensjonariuszowi

Domu Socjalnego – panu Waldemarowi, którego wypowiedź była swego rodzaju świadectwem wyjścia z wykluczenia, słuchanym z ogromnym zainteresowaniem przez wszystkich uczestników seminarium, czego wyrazem były gromkie brawa na zakończenie jego wystąpienia.

Prelegenci uczestniczący w seminarium wskazywali na różne oglądy udziału społeczeństwa w resocjalizacji skazanych, wieloaspektowość i złożoność zagadnienia, czego wyrazem było wiele pytań oraz niejednokrotnie burzliwych polemik nie tylko prelegentów, lecz także licznie i czynnie uczestniczącej w debacie publiczności. Aktywne włączanie się słuchaczy do dyskusji z prelegentami, wymiany opinii i doświadczeń w rozmowach plenarnych i kulturalowych jest znamienne dla seminarium i potwierdza słuszność jego wykładowo-dyskusyjnego charakteru. Przedstawione podczas seminarium zagadnienia spotkały się z zainteresowaniem nie tylko ze strony studentów (resocjalizacji, prawa, psychologii, socjologii), doktorantów i pracowników naukowych uniwersytetu i zaprzyjaźnionych uczelni, lecz także liczne grono kuratorów sądowych i społecznych (z Wrocławia, Wałbrzycha, Dzierżoniowa, Trzebnicy, Oleśnicy, Środy Śląskiej, Pleszewa), funkcjonariuszy Służby Więziennej (z jednostek we Wrocławiu, Wołowie, Strzelinie, Głogowie, Świdnicy, Jeleniej Góry, Kalisza), przedstawicieli Okręgowego Zespołu Nadzoru Pedagogicznego oraz dolnośląskich zakładów poprawczych, członków Dolnośląskiego Ośrodka Mediacji DOM, działaczy Wrocławskiego Towarzystwa Opieki nad Więźniami, członków Polskiego Towarzystwa Higieny Psychiczej, przedstawicieli Towarzystwa Pomocy Brata Alberta, Dolnośląskiego Stowarzyszenia Aktywnej Rehabilitacji ART, a nawet przedstawicieli mediów. Zainteresowanie tak różnorodnej i licznej grupy ludzi dowodzi potrzeby takich inicjatyw, których istotnym elementem jest przede wszystkim możliwość prowadzenia interdyscyplinarnego



dIALOGU i wzajemnej wymiany doświadczeń, będących realną szansą na wypracowanie wspólnej, uzupełniającej się i skutecznej koncepcji szeroko pojętych oddziaływań z zakresu resocjalizacji.

Duże zainteresowanie i uznanie wzbudziła również przygotowana w ramach seminarium ekspozycja prac artystycznych skazanych z dolnośląskich zakładów karnych (ZK nr 1 we Wrocławiu, ZK w Kłodzku, AŚ we Wrocławiu, AŚ w Jeleniej Górze), udostępniona przez Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej we Wrocławiu. Prezentowane prace zostały wykonane w ramach terapii zajęciowej, działalności pracowni plastycznej czy indywidualnych zainteresowań skazanych. Uczestnicy seminarium mogli podziwiać dwa cykle obrazów olejnych „Pejzaże Doliny Bobru” oraz „100 lat kolei w Dolinie Bobru”, liczne płaskorzeźby wykonane w drewnie, rzeźby z gliny, drewniane szkatułki bogato inkrustowane, również słomą, czy misternie papierowe origami, a nawet prace-rzeźby wykonane z chleba. Ciekawa była również wystawa fotograficzna autorstwa pensjonariuszy wrocławskiego Domu Socjalnego Stowarzyszenia „Ludzie ludziom”, prezentująca trzy cykle zdjęć zatytułowane: „Ucięte życiorysy”, „Kwesta świętojańska” oraz fotorelacja z pobytu nad morzem „Wakacje za jeden uśmiech”. Wystawę wzbogaciła również poezja będąca swego rodzaju autoterapią i pożegnaniem z dawnym przestępczym życiem. O wartości prezentowanej podczas seminarium twórczości osób pozbawionych wolności czy byłych skazanych stanowi to, że prace te powstały w ramach tzw. twórczej resocjalizacji.

Podjęta w III Interdyscyplinarnym Seminarium Naukowym problematyka po raz kolejny dowiodła istnienia ogromnego zapotrzebowania na spotkania naukowe, w czasie których specjaliści mogą dzielić się swoimi przemyśleniami i doświadczeniami. Dlatego organizatorzy, dziękując za aktywne uczestnictwo w tegorocznym seminarium, deklarują kontynuację przedsięwzięcia w przyszłości.

Sławomir Grzesiak



Słowacja – serce Europy

W Bibliotece Uniwersyteckiej naszej uczelni prezentowana była w dniach 26 listopada – 16 grudnia wystawa „Słowacja – serce Europy, w kolekcjach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu”.

Wystawa przygotowana została przez Bibliotekę Uniwersytecką przy współpracy z Dolnośląską Biblioteką Publiczną im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu, Ośrodkiem Współpracy Polsko-Czesko-Słowackiej przy Uniwersytecie Wrocławskim oraz Konsulatem Honorowym Republiki Słowackiej we Wrocławiu.

W uroczystym wernisażu wystawy 26 listopada wzięli udział: konsul honorowy Republiki Słowackiej we Wrocławiu Maciej Karczmarski z małżonką, jego zastępcą Leon Susmanek oraz dyrektor Instytutu Słowackiego w Warszawie Helena Jacošová, radca Ambasady Republiki Słowackiej w Polsce. Z naszej uczelni przybyli JM Marek Bojarski, kanclerz Ryszard Żukowski, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej Grażyna Piotrowicz i kierownik Ośrodka Współpracy Polsko-Czesko-Słowackiej przy UWr dr Ryszard Gładkiewicz. W gronie zaproszonych znalazł się także dyrektor Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu Andrzej Tyws wraz ze współpracownikami.

Rektor wyraził wdzięczność za jej przygotowanie oraz nadzieję, że przyczyni się ona do lepszego poznania historii i kultury kraju naszych południowych sąsiadów. Konsul honorowy dziękując za zorganizowanie ekspozycji, wyraził nadzieję na dobrą współpracę w przyszłości. Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej podziękowała dyrektorowi Tywsowi i jego współpracownikom – Jackowi Czarnikowi i Rafałowi Werszerowi – za opracowanie graficzne i techniczne katalogu wystawy, plakatu i zaproszenia, dr. Ryszardowi Gładkiewiczowi za konsultacje merytoryczne, konsulowi honorowemu Maciejowi Kaczmarskiemu za sfinansowanie druku katalogu wystawy oraz swym współpracownikom z Biblioteki Uniwersyteckiej: Aleksandrze Krauze – za dobór eksponowanych zbiorów i przygotowanie wstępu historycznego w katalogu wystawy, Piotrowi Rossie – za prace przy przygotowywaniu ekspozycji, katalogu i organizacji całego przedsięwzięcia oraz wicedyrektor ds. zbiorów specjalnych BUWr Ewie Pitak za nadzór merytoryczny nad przedsięwzięciem i przygotowanie pisemnego wprowadzenia do wystawy. Ponadto wyraziła wdzięczność pracownikom oddziałów



Wernisaż wystawy

zbiorów specjalnych za wybór cennych i rzadkich materiałów gwarantujących zwiedzającym wystawę satysfakcję artystyczną i poznawczą.

Skromne możliwości lokalowe Biblioteki Uniwersyteckiej sprawiły, że wystawa mająca przybliżyć dzieje i kulturę Słowacji musiała się ograniczyć do dziesięciu gablot i kilku plasz. W układzie materiałów wystawienniczych zachowany został porządek chronologiczny, a jednocześnie starano się wyeksponować związki śląsko-słowackie. Wątek historyczny rozpoczęła gablota z materiałami nawiązującymi do tradycji Państwa Wielkomorawskiego, kiedy w 863 r. na ziemie te przybyli bizantyjscy misjonarze Cyryl i Metody, czczeni dziś jako apostołowie słowiańszczyzny. Pamiątką po tym okresie są dokumenty piśmiennictwa w języku staro-cerkiewno-słowiańskim, m.in. dwa rękopisy liturgiczne, oraz budowle kościelne z tzw. Łuku Karpackiego wpisane na listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO. Do zabytków architektonicznych z okresu podboju ziem słowackich przez Węgrów nawiązywały materiały zgromadzone w kolejnej gablocie. Zamek Spiški i historyczne centrum Lewoczy z kościołem św. Jakuba, którego ołtarz wykonany został przez mistrza Pawła ze szkoły Wita Stwosza, należą do zabytków wpisanych na listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO. Zabytki piśmiennicze z okresu Księstwa Węgierskiego reprezentowało na wystawie faksymilowe wydanie kroniki Jana Thuroczego. Oryginał tego dzieła pt. „Chronika Hungarorum” wydany został w Augsburgu w 1487 r. Silne kontakty śląsko-słowackie zilustrowane zostały w prezentowanych na wystawie starodrukach związanych z działalnością piśmienniczą Jana Jesseniusa oraz Jana Sinapiusa. Słowaków, których sława nabrała wymiaru światowego, przedstawiliśmy w materiałach poświęconych

dwóm wyjątkowym postaciom: Maurycego Beniowskiego i Janosika. Ponadto prezentowane były druki ulotne, stare druki muzyczne oraz materiały graficzne związane ze Słowacją, m.in. kolorowany drzeworyt wjazdu koronacyjnego Maksymiliana Habsburga do Preszburga w 1563 r. Z punktu widzenia narodu słowackiego przełomowym okresem był XIX w. – czas budzenia się narodowej świadomości Słowaków. Na wystawie pokazano też wydawnictwa związane z kodyfikacją języka słowackiego, wydawnictwa związane z działalnością założonej w 1863 r. w Martinie Matici Slovenskiej oraz z narodzinami literatury słowackiej. Z bogatej literatury polskiej o ziemiach słowackich wybrano kilka pozycji dziewiętnastowiecznych m.in. Stanisława Staszica, Józefa Dietla i Eugeniusza Janoty, a także teksty wybitnych autorów polskich publikowane pod koniec lat trzydziestych XX w., czyli Władysława Semkowicza, Wacława Olszewicza i Władysława Bobka. Ponadto pokazano, jak Słowacja jest dziś obecna w zainteresowaniach badawczych wrocławskiego środowiska akademickiego, m.in. Ryszardowi Gładkiewiczowi, Jacka Kolbuszewskiego oraz innych ośrodków naukowych: Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie, Polsko-Słowackiej Komisji Nauk Humanistycznych. W ostatniej gablocie zgromadzono dokumenty i opracowania związane z dniem dzisiejszym Republiki Słowackiej.

Wystawa dała wgląd w zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej i pokazała, że w każdej kolekcji zbiorów specjalnych oraz druków nowych można znaleźć materiały źródłowe oraz opracowania monograficzne niezbędne do poznawania kraju naszych południowych sąsiadów.

Grażyna Piotrowicz

Z obrad Senatu UWr

24 listopada 2010 r.

Obradom przewodniczył rektor prof. Marek Bojarski.



Senat

❑ mianował na stanowisko profesora zwyczajnego na czas nieokreślony od 1 XII 2010 r.

prof. dr hab. Julię Jezierską na Wydziale Chemii

❑ mianował na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony od 1 XII 2010 r.

dr. hab. Zdzisława Jarego w Instytucie Geografii i Rozwoju Regionalnego

dr. hab. Krzysztofa Migalę w Instytucie Geografii i Rozwoju Regionalnego

dr. hab. Teresę Olczak na Wydziale Biotechnologii

Senat

❑ nadał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego

prof. Leszkowi Kubickiemu, prawnikowi z UW, PAN i ALK, po przyjęciu recenzji jego dorobku naukowego opracowanej przez prof. Andrzeja J. Szwarca z UAM i prof. Stanisława Waltosia z UJ

Senat

❑ wszczął postępowanie o nadanie tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Wolfgangowi Kilianowi, prawnikowi z uniwersytetów w Hanowerze i Saarbrücken

Senat

❑ wprowadził zmiany w uchwale nr 39/2010 Senatu UWr z 26 V 2010 r. w sprawie określenia zasad i trybu rekrutacji na I rok studiów w Uniwersytecie Wrocławskim w roku akademickim 2011/2012 w zakresie dotyczącym zasad rekrutacji na stacjonarne studia I stopnia oraz stacjonarne i niestacjonarne studia II stopnia na kierunku biologia (p. BIP, uchwały Senatu UWr)

Senat

❑ poparł uchwałę Senatu Uniwersytetu Śląskiego z 26 października 2010 r.

Senat Uniwersytetu Wrocławskiego wyraża poparcie dla uchwały Senatu Uniwersytetu Śląskiego podjętej 26 października 2010 roku, w której z zadowoleniem przyjmuje i w pełni popiera wniosek Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży Sejmu RP dotyczący zwiększenia o 500 mln złotych budżetu

szkolnictwa wyższego na 2011 rok w części dotyczącej wynagrodzeń z przeznaczeniem na podwyżki płac pracowników uczelni publicznych.

Senat

❑ zmienił uchwałę nr 24/2010 Senatu UWr z 31 marca 2010 r.

Senat Uniwersytetu Wrocławskiego zmienił tytuł uchwały nr 24/2010 Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego z 31 marca 2010 r. w sprawie obchodów 200-lecia Odnowienia Uniwersytetu Wrocławskiego (1811–2011) na następujący: „w sprawie obchodów 200-lecia utworzenia państwowego uniwersytetu we Wrocławiu (1811–2011)”

Senat

❑ nie zatwierdził wniosku o nadanie sali Senatowi imienia Solidarności



Komunikaty

♦ Odeszli na zawsze

Zebrani chwilą ciszy uczcili pamięć zmarłych pracowników uczelni: prof. Kazimierzy Małczyńskiej, prof. Ludwika Rychlewskiej, mgr Teresy Fidzińskiej.

♦ Przedstawicielem Samorządu Doktorantów w Senacie UWr został mgr Marcin Soboń z Wydziału Nauk Społecznych.

♦ Certyfikat jakości dla matematyki wyróżniający

Certyfikat jakości kształcenia dla kierunku matematyka z oceną wyróżniającą otrzymał dziekan Wydziału Matematyki i Informatyki od Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Certyfikat odebrał z rąk JM Rektora.

♦ List do Akademii Medycznej i seminarium nt. etyki w nauce i badaniach naukowych Dziekan Wydziału Chemii prof. Leszek Ciunik, nawiązując do propozycji z poprzedniego Senatu UWr wysłania listu do Akademii Medycznej we Wrocławiu, wyrażającego zaniepokojenie przedłużającym się wyjaśnianiem sprawy podejrzenia rektora o plagiat, poinformował, że sytuacja rozwijała się potem dosyć dynamicznie, więc został sformułowany list następującej treści:

„Wyrażamy głębokie zaniepokojenie sytuacją w Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. Wkrótce miną dwa lata od chwili, gdy urzędującemu rektorowi tej uczelni został postawiony zarzut popełnienia plagiatu w rozprawie

habilitacyjnej. Przez ten czas władze Wydziału Lekarskiego nie doprowadziły do wyjaśnienia zarzutu. Sprawa ta rzuca cień na całe wrocławskie środowisko akademickie oraz daje zły wzorzec studentom i młodym uczonym. Uważamy, że problem należy niezwłocznie rozwiązać zgodnie z normami akademickimi”.

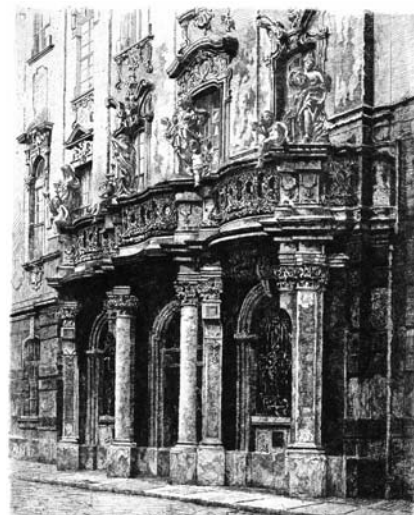
Część profesorów Uniwersytetu Wrocławskiego, także senatorów i dziekanów, podpisało ten list, który został następnie wysłany do władz Akademii Medycznej we Wrocławiu. Uznali oni, że jest to wystarczająca forma przedstawienia swojej opinii w tej sprawie.

Przy okazji tej sprawy na Wydziale Chemii dyskutowano o tym, jakie skutki dla środowiska naukowego będą miały te wydarzenia. Nie zawsze profesorowie radzą sobie z problemami etyki w nauce i prowadzeniu badań naukowych, dlatego postanowiono o zorganizowaniu przez Wydział Chemii seminarium na ten temat dla słuchaczy studiów doktoranckich.

Profesorowie uznali, że doktoranci jako młodzi ludzie nie zawsze umieją się znaleźć i nie wiedzą, jak postępować w trudnych sytuacjach, szczególnie, gdy trzeba prowadzić badania naukowe w szerokiej współpracy z dużymi grupami osób.

Wydział Chemii postanowił zorganizować cztery seminaria dla doktorantów, które będą poświęcone etyce osób pracujących naukowo w szkole wyższej i nie tylko. Seminarium są otwarte dla doktorantów z innych wydziałów naszej uczelni. Koszty organizacji poniesie Wydział Chemii. Wykłady poprowadzi m.in. prof. Mirosław Soroka, b. dziekan Wydziału Chemicznego PWr, specjalizujący się w tych problemach.

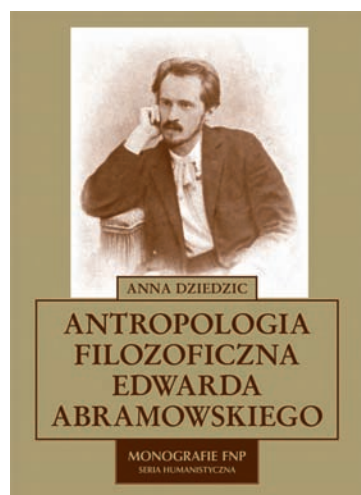
(not. kad, ak)



Nowości Wydawnictwa UWr

Nowe książki oficyny wydawniczej Uniwersytetu Wrocławskiego.

♦ **Antropologia filozoficzna Edwarda Abramowskiego**, Anna Dziedzic, 2010, „Monografie FNP. Seria humanistyczna”, format A5, ss. 281, cena 13 zł



Rozległe zainteresowania Edwarda Abramowskiego, obejmujące poza filozofią psychologię, socjologię, biologię i praktyczne kwestie organizacji życia społecznego, podporządkowane były idei przemiany ludzkości. Socjalistyczno-anarchistyczna utopia wspierana była koncepcją człowieka jako silnej indywidualności, wchodzącej w dobrowolne, braterskie więzi z innymi. Jednocześnie obraz tego, czym jesteśmy, czym możemy być i co powinniśmy z siebie uczynić, kształtowany był tu w polemice z paradygmatem pozytywistycznym. Kładąc nacisk na aktywność podmiotu poznającego, uzupełniając marksistowski naturalizm filozofią praktyki, formułując własną teorię podświadomości, opisując miejsce człowieka w procesie ewolucji przyrodniczej, proponując ideał autokreacji indywidualnej oraz koncepcję nadczłowieka, Abramowski tworzył projekt samorealizacji jednostkowej i społecznej. Książka jest próbą całościowego ujęcia filozofii człowieka, wylaniającej się z szeroko zakrojonych poszukiwań Abramowskiego. Autorka sytuuje je na tle przełomu XIX i XX wieku – czasów popularności idei psychiki nieświadomej, wiary w dziedziczenie cech nabytych, nowych koncepcji estetycznych i religijnych, sporu o paralelizm psychofizyczny.

♦ **Introduzione alla dottrina sociale di Benedetto XVI**, Ewa J. Nowacka, 2010, format A5, ss. 177, cena 22 zł

Włoskojęzyczne wydanie książki Ewy Nowackiej jest próbą odpowiedzi na zintensyfikowane zainteresowanie poglądami społecznymi i filozoficznymi następcy Jana Pawła II – najbardziej „medialnego” biskupa Rzymu w dziejach chrześcijaństwa. Poświęcona przede wszystkim



doktrynie społecznej aktualnej głowy Kościoła katolickiego, książka skupia się na genezie tej doktryny (myśl społeczna św. Augustyna i św. Bonawentury) i podstawowych jej pojęciach: państwie i jego zadaniach, prawach naturalnych i społecznych człowieka, prawie do wolności, stosunku papieża do współczesnej myśli liberalnej oraz na regułach integralnego rozwoju społeczeństwa. Przede wszystkim jednak autorka podkreśla, że doktryna społeczna Benedykta XVI ogniskuje się wokół takich pojęć, jak: sprawiedliwość, miłość, solidarność, równość, braterstwo, wolność, prawda i pokój.

♦ **Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne 8**, Marcin Winiarski (red.), 2010, format B5, ss. 118, cena 14 zł

Zawarte w tomie artykuły zostały przygotowane na VII Międzynarodową Studencką Konferencję Naukową, której główny wątek – *Konsument. Przedsiębiorstwo. Gospodarka światowa* – uzupełniony został o podtytuł *Determinanty i skutki postępu technicznego*. Konferencję zorganizowało Naukowe Koło Ekonomistów. Niniejszy tom jest drugim zawierającym związane z nią artykuły (pierwsza część – tom VII – ukazała się w lutym 2010). Do tomu dodano 3 artykuły, których autorzy nie należą do

NKE i które nie są związane z tematyką konferencji, jest to jednak zgodne z koncepcją założycielską serii „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” – stwarza młodym naukowcom szansę rozwoju na początku ich drogi naukowej.

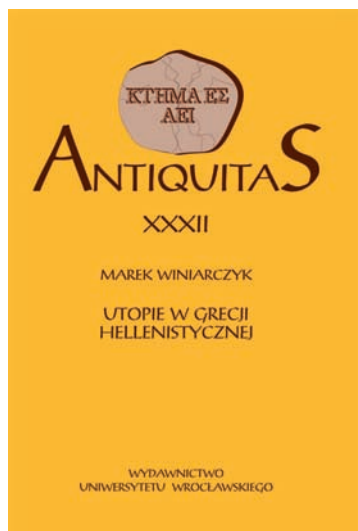


♦ **Studia Philosophica Wratislaviensia vol. V, fasc. 4**, Grzegorz Maryniec, Karolina Skarbek (red. tomu), 2010, format B5, ss. 229, cena 22 zł

Motywy przewodnim kolejnego tomu w serii „Studia Philosophica Wratislaviensia” jest postać Karola Marksa, jego poglądy i ich szeroki wpływ na rozwój myśli ludzkiej. Jak pisze jeden z autorów – marksizm i nietzscheanizm to dwa najważniejsze nurty kształtujące filozofię XX wieku. Artykuły zgromadzone w niniejszym tomie zestawiają poglądy Marksa z myślą Arystotelesa, Althussera, Foucault; prezentują marksizm z punktu widzenia karlizmu i gnostycyzmu.



♦ **Utopie w Grecji hellenistycznej**, Marek Winiarczyk, seria „Antiquitas” 32, 2010, format B5, ss. 356, cena 30 zł
Autor monografii będącej efektem jego dwudziestopięcioletnich studiów nad zagadnieniem utopii w epoce hellenistycznej, wprowadzając istotne rozróżnienie między utopią *sensu stricto* (polityczną) i *sensu lato* (motywanymi utopijnymi), ze swobodą porównuje i omawia m.in. krainę Meropów, Panchaję, Wyspę Słońca czy wreszcie Uranopolis.



Książka jest opatrzona obszernymi komentarzami, bibliografią, wykazem źródeł oraz indeksami; zawiera przekłady kilku utopii hellenistycznych, zestawia motywy utopijne występujące w literaturze antycznej oraz obejmuje wykaz wysp utopijnych.

♦ **Współczesne sądownictwo międzynarodowe**, t. 2: Wybrane zagadnienia prawne, J. Kolasa (red.), 2010, format A5, ss. 328, cena 32 zł



W obliczu zdecentralizowanego i niejednolitego systemu prawa międzynarodowego rozstrzyganie sporów międzynarodowych to sprawa niezwykle istotna i wymagająca naukowych komentarzy oraz dyskusji. Drugi tom omawianej publikacji przybliży czytelnikowi charakterystyczne cechy i sposób funkcjonowania sądownictwa międzynarodowego. Autorzy realizują ten cel w dziesięciu opracowaniach szczegółowych, opierając się na solidnych podstawach źródłowych. Omówione zostały między innymi: niezależność sędziów międzynarodowych, kompetencje doradcze sądów międzynarodowych, zasady ogólne prawa w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zbieg jurysdykcji trybunałów międzynarodowych, wykonalność orzeczeń sądów międzynarodowych.

zebr. Marzena Golisz

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego Sp. z o.o.
50-137 Wrocław, pl. Uniwersytecki 15
tel.: (071) 375-28-09,
tel./faks: (071) 375-27-35
biuro@uwur.com.pl
Dział Handlowy:
tel.: (071) 375 28 85
tel./faks: (071) 375 25 07
marketing@uwur.com.pl
www.uwur.com.pl



Przeszłość Demograficzna Polski. Materiały i Studia

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego zostało w tym roku wydawcą „Przeszłości Demograficznej Polski” – periodyku wydawanego od 1967 r. przez Sekcję Demografii Historycznej Komitetu Nauk Demograficznych PAN.

Publikują w nim autorzy ze wszystkich wiodących ośrodków naukowych w kraju, na jego łamach prezentowali swoje badania także autorzy z zagranicy. W tym roku ukazał się 29. numer tego rocznika, którego redaktorami naczelnymi w ciągu minionego blisko półwiecza byli kolejno: Adam Szczypiorski, Stanisław Borowski, Stanisław Gierszewski, Egon Vielrose, Irena Gieysztorowa i Julian Janczak, a obecnie funkcję tę pełni Marek Górny, historyk, profesor naszego uniwersytetu. Na zawartość ostatniego tomu składa się pięć artykułów plus komunikaty i varia. Marzena Liedke (Białystok) pisze o tendencjach prokreacyjnych magnaterii

Wielkiego Księstwa Litewskiego (trzech wybranych rodów: Radziwiłłów, Chodkiewiczów i Sanguszków) w XVI–XVIII wieku, Konrad Rzemieniecki (Wrocław) – o zależnościach między wielkością a strukturą gospodarstwa chłopskiego w ziemi wieluńskiej i powiecie ostrzeszowskim w końcu XVIII wieku, a Krystyna Górna (Wrocław) – o ludziach starych i długowiecznych oraz o bardzo ciekawym, bo medyczno-socjologicznym zjawisku śmierci „ze starości” na podstawie wybranych metryk górnośląskich (parafie Krapkowice i Radzionków) z XVIII i pierwszej połowy XIX wieku. Anna Czop (Wrocław) przedstawia ruch naturalny ludności wsi wielkopolskiej w XIX wieku na podstawie analizy ksiąg metrykalnych parafii Junczewo, Anitta Maksymowicz (Zielona Góra) zaś – swoje pierwsze ustalenia na temat emigracji obywateli pruskich pochodzenia polskiego z terenów Nadodrza Środkowego do Australii. Następnym numerem rocznika, już kompleto-

wany, ukaże się prawdopodobnie w połowie przyszłego roku.

Marzena Golisz



Mirosław Dymarski i jego „Konflikty na Bałkanach” w Studium Europy Wschodniej UW

Profesor naszej uczelni Mirosław Dymarski gościł w tym semestrze z wykładami na Uniwersytecie Warszawskim. Zbiegło się to z wydaniem przez Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego jego najnowszej książki „Konflikty na Bałkanach w okresie kształtowania się państw narodowych w XIX i na początku XX wieku”.

Autor omawia i komentuje w niej wydarzenia w byłej Jugosławii ostatniej dekady XX wieku, które poruszyły nie tylko międzynarodową opinię publiczną, także środowiska naukowe. Książka Mirosława Dymarskiego ma ułatwić zrozumienie genezy tragicznych konfliktów, podczas których sięgnięto do

całego arsenału środków niezwykle dla pokojowej Europy drugiej połowy XX wieku, obejmujących starcia zbrojne, gwałty, rabunki, czystki etniczne, szowinistyczną propagandę. Zamierzeniem pracy, stanowiącej syntetyczne ujęcie procesu przeobrażeń na Bałkanach, jest przedstawienie i analiza, ze szczególnym uwzględnieniem lat 1875–1913, konfliktów zbrojnych na Bałkanach, ich przyczyn, przebiegu kampanii wojennych wraz z oceną rezultatów politycznych, zmian terytorialnych i losów ludności cywilnej. 7 grudnia w Sali Balowej Pałacu Potockich odbyło się współorganizowane przez WUWr spotkanie promujące książkę.

Marzena Golisz



fot. archiwum

Olimpijski szczyt na Uniwersytecie i w Kudowie Zdroju

Dla społeczności Uniwersytetu Wrocławskiego – studentów i pracowników – jest to informacja na gwiazdkę pod choinkę.

Na wniosek dolnośląskiego środowiska olimpijczyków oraz działaczy sportowych naszej uczelni Polski Komitet Olimpijski przyznał naszemu regionowi organizację „Centralnych Dni Olimpijczyka”, które odbędą się w dniach 15–17 kwietnia 2011 r. na Uniwersytecie Wrocławskim i w Kudowie Zdroju.

Patronat honorowy nad imprezą objęli: Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Andrzej Kraśnicki, Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Marek Bojarski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego Rafał Jurkowlaniec, Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz i Burmistrz Kudowy Zdroju Czesław Kręciwost.

Organizatorami są: Regionalna Rada Olimpijska we Wrocławiu, miasto i gmina Kudowa Zdrój, a ze strony naszej uczelni – Samodzielna Sekcja Obiekty Sportowe.

Program przewiduje, że uroczystość otwarcia „Centralnych Dni Olimpijczyka” odbędzie się w Auli Leopoldyńskiej i w Oratorium Marianum 15 kwietnia 2011 r. (piątek) o godz. 12.

Spodziewany jest udział blisko 100 wybitnych polskich olimpijczyków, a także ludzi świata kultury, biznesu, polityki i mediów.

W trakcie uroczystości będą okolicznościowe przemówienia, odznaczenia dla dolnośląskich olimpijczyków i zasłużonych działaczy pracujących dla rozwoju i promocji ruchu olimpijskiego w Polsce oraz na Dolnym Śląsku. Okolicznościowy wykład przy tej okazji wygłosi wybitny polski językoznawca, profesor naszej uczelni, Jan Miodek.

Druga część „Centralnych Dni Olimpijczyka” będzie organizowana w dniach 16–17 kwietnia 2011 r. w Kudowie Zdroju, gdzie wszyscy uczestnicy będą zakwaterowani. Zaplanowano spotkania olimpijczyków z młodzieżą, okolicznościowe prelekcje, pokazy i rozgrywki sportowe, a wszystko zainauguruje barwny pochód uczestników przez całe miasto. Będą też spotkania towarzysko-integracyjne, na których promowany będzie sport i rekreacja przez legendy polskiego i światowego olimpizmu.

Podczas trwania tej niezwykle prestiżowej imprezy planowana jest promocja Uniwersytetu Wrocławskiego w Kotlinie Kłodzkiej. Jednocześnie należy podkreślić, że władze Kudowy Zdroju są bardzo zainteresowane bliską współpracą z naszą uczelnią w różnych dziedzinach.

„Dni Olimpijczyka” będą znakomitą pretekstem do rozwinięcia i zacieśnienia tej współpracy z korzyścią i perspektywą dla obu społeczności oraz promocją wspólnych przedsięwzięć.

Atrakcyjne położenie Kudowy Zdroju i dynamiczny rozwój miasta i gminy pozwalają sądzić, że nawiązanie ściślejszych więzów naszej uczelni z tym kurortem może być ciekawym i pożytecznym doświadczeniem dla środowiska uniwersyteckiego.

Już dziś chcę zaprosić wszystkich ludzi uczelni interesujących się sportem do Auli Leopoldyńskiej 15 kwietnia 2011 r., gdzie będzie można osobiście poznać i zobaczyć gwiazdy polskiego sportu, które dotychczas mogliśmy jedynie podziwiać na światowych i olimpijskich arenach za pośrednictwem transmisji telewizyjnych.

Umieszczenie tak ważnej ogólnopolskiej imprezy m.in. na Uniwersytecie Wrocławskim z udziałem najwybitniejszych i najbardziej rozpoznawalnych rodaków jest możliwe dzięki wieloletniej owocnej współpracy naszej uczelni z Regionalną Radą Olimpijską, której prezesem jest Mieczysław Łopatka, czterokrotny olimpijczyk w koszykówce.

Przy okazji w imieniu dolnośląskich olimpijczyków i Komitetu Organizacyjnego „Centralnych Dni Olimpijczyka 2011” składam społeczności uniwersyteckiej życzenia Wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku.

Waldemar Pasikowski
Komitet Organizacyjny
„Centralnych Dni Olimpijczyka 2011”
Koordynator

Złote, srebrne i brązowe medale badmintonistów UWr

20 listopada w funkcjonalnym i dobrze przygotowanym do realizacji takich przedsięwzięć sportowych obiekcie – hali Uniwersytetu Wrocławskiego przy ul. Przesmyckiego – odbyły się XXXI Mistrzostwach AWF w Badmintonie.

W zawodach zorganizowanych w ramach Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej, nad którą pieczę sprawuje Organizacja Środowiskowa AZS, wzięło udział 153 studentek i studentów. Najliczniej reprezentowane były Uniwersytet Wrocławski i AWF.

Warto zaznaczyć, że ważne zadania organizacyjne spoczęły na barkach studentów – członków sekcji badmintonu oraz uczestników zajęć z tej dyscypliny prowadzonych w ramach Uniwersyteckiego Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu.

Uroczystego otwarcia zawodów dokonała, witając zawodników i życząc im nie tylko sukcesów sportowych, lecz także nawiązania licznych nowych przyjaźni, prorektor ds. studenckich UWr prof. Teresa Łoś-Nowak. Po krótkiej i radosnej ceremonii otwarcia mistrzostw pani profesor w towarzystwie Mikołaja obdarowała słodyczami oraz drobnymi upominkami najmilszych i najgrzeczniejszych studentów.

Jednym z ważnych celów, jakie stawiają przed sobą organizatorzy tego rodzaju imprez sportowych, jest integracja środowiska akademickiego. Dlatego w grach podwójnych parę deblową często tworzą przedstawiciele dwóch uczelni. Duży sukces w mistrzostwach odnieśli studenci UWr Joanna Karbownik i Marcin Biedny, zdobywając złote medale w kategorii gra mieszana. Tuż za nimi uplasowali się inni



Prof. Teresa Łoś-Nowak z trenerem Henrykiem Nawarą i jego podopiecznymi

nasi reprezentanci: Maria Lenz i Rafał Garus, wzbogacając kolekcję sportowych trofeów o srebrne medale. Tylko nieznacznie ulegli swoim przeciwnikom w grze podwójnej mężczyźni Radosław Majewski i Łukasz Kuchta. Brązowe medale wywalczyły Katarzyna Gładysz i Anna Cias. Brązowe krążki przypadły Bartłomiejowi Motyce i Przemysławowi Grzeszczakowi UWr/AWF. Znakomicie spisali się przedstawicielki gier pojedynczych, zajmując II miejsce w punktacji drużynowej kobiet Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej. Trzon naszego zespołu tworzą, oprócz wymienionych medalistów: Agnieszka Rydlewska, Justyna Machalska i Alicja Żuraw oraz Artur Ciesielski, Michał Jadczyk, Adam Strycharski i Tomasz Grzebyk.

Ważnym i miłym akcentem imprezy była zbiórka zabawek, książek i słodczy prze-

znaczonych dla osieroconych dzieci. Liczba zebranych upominków znacznie przekroczyła oczekiwania organizatorów. Cztery ogromne torby z prezentami od badmintonistów przekazane zostaną dzieciom, którym los poskąpił ciepła domowego ogniska.

Henryk Nawara



Spotkanie opłatkowe w Kudowie Zdroju

Komitety organizacyjny „Centralnych Dni Olimpijczyka 2011” rozpoczął oficjalnie działalność po spotkaniu opłatkowym w Kudowie Zdroju 14 grudnia 2010 r.

W niezwykle serdecznej i rodzinnej atmosferze w Klubie Seniora w tym mieście odbyło się spotkanie opłatkowe, na którym gospodarze – burmistrz Czesław Kręchłowst i przewodnicząca Rady Miejskiej Łucja

Rachuba gościli dolnośląskich olimpijczyków, władze UWr oraz społeczność Kudowy – przedstawiciele miejscowej elity i młodzieży szkolnej.

Uniwersytet Wrocławski i rektora prof. Marka Bojarskiego reprezentował kanclerz Ryszard Żukowski, a Regionalną Radę Olimpijską prezes Mieczysław Łopatka wraz z członkami Zarządu.

Z deklaracji zainteresowanych stron oraz stworzonej przez władze i społeczność

Kudowy budującej atmosfery można wnioskować, że „Dni Olimpijczyka 2011” będą stały na wysokim poziomie organizacyjnym, a jego uczestnicy przeżyją wyjątkowy niepowtarzalny czas na Dolnym Śląsku, co podkreślił z satysfakcją przy podsumowaniu spotkania przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Mieczysław Łopatka.

Waldemar Pasikowski

Odeszli na zawsze

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że zmarł

dr
ARTUR PILAK
(26 V 1938–10 XII 2010)

Emerytowany adiunkt w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Bibliotekoznawca, historyk książki XIX w., specjalista w zakresie języków informacyjnych.

Urodził się w Boryslawiu. Ukończył studia bibliotekoznawcze w Uniwersytecie Wrocławskim w roku 1963, po czym do roku 1966 pracował w bibliotekach różnego typu, a następnie aż do emerytury w Instytucie Bibliotekoznawstwa (obecnie Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa). W 1974 r. uzyskał stopień doktora na podstawie rozprawy „Księgarstwo w Rzeczypospolitej Krakowskiej”.

Był znawcą zagadnień współczesnego ruchu wydawniczego i księgarstwa, klasyfi-

kacji piśmiennictwa i języków informacyjnych, prowadził seminaria magisterskie, wykłady i konserwatoria z tego zakresu. Pogrzeb odbył się 17 grudnia na cmentarzu Osobowickim przy ul. Osobowickiej we Wrocławiu.

Rektor i Senat
Uniwersytetu Wrocławskiego
Dziekan i Rada Wydziału Filologicznego
Dyrekcja i Pracownicy
Instytutu Informacji Naukowej
i Bibliotekoznawstwa



Wspomnienia

Dr Władysław Paryl
(1932–2010)



10 listopada 2010 roku odbyły się w Lipniku i Wiśniowej koło Myślenic uroczystości pogrzebowe dr. Władysława Paryla, emerytowanego pracownika naukowo-dydaktycznego Instytutu Filologii Polskiej, zmarłego pięć dni wcześniej. Jak powiedziałem

w mowie pogrzebowej, wrócił Władysław do rodzinnych stron po pracowitym życiu spędzonym głównie na ziemiach, które znalazły się w granicach Polski po roku 1945. Był absolwentem słynnego gimnazjum cysterskiego w Szczyrzycu i z miejscem tym łączyły Go do końca bardzo silne związki uczuciowe. Ostatecznie jednak wybrał powołanie nauczycielskie. Po skończeniu polonistyki w Studium Nauczycielskim w Olsztynie pracował w Świebodzinie. Dyplom magistra filologii polskiej zdobył trybem zaocznym w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu. W tej uczelni został także słuchaczem Studium Doktoranckiego. Od połowy lat 70. – po obronie rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. Stanisława Rosponda – związał się Władysław Paryl ostatecznie z naszym miastem i instytutem, w którym pracował na stanowisku adiunkta do przejścia na emeryturę w roku 1997.

Jego największą pasją badawczą była dialektologia, a naukowo-dydaktyczną – praca z magistrantami przygotowującymi rozprawy dyplomowe na podstawie żywej obserwacji zachowań użytkowników języka.

Bardzo ważne i trwałe miejsce w dorobku polskiej lingwistyki mają prace dr. Władysława Paryla poświęcone – z jednej strony – integracji językowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz – z drugiej strony – potwierdzające trwałość wielu cech dialektalnych w języku przesiedleńców, jeśli tylko stanowili oni w nowym miejscu zamieszkania zwartą i stabilną grupę etniczną.

Był śp. Władysław człowiekiem niezwykle dobrym, rozbijającym uczynnym wobec kolegów, a zwłaszcza studentów. Takim Go zachowamy w naszej wdzięcznej pamięci.

Jan Miodek

Profesor Bogusław Pfeiffer
(1960–2010)



20 września 2010 roku odszedł od nas prof. Bogusław Pfeiffer, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, literaturoznawca, specjalista z zakresu baroku i oświecenia. Bogusław Pfeiffer urodził się 12 maja 1960 roku, studia magisterskie odbył w latach 1980–1985 na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie pod kierunkiem prof. Ludwika Ślękowej napisał pracę magisterską poświęconą emblematyce barokowej. Już wtedy ujawniły się Jego wyjątkowe zdolności i interdyscyplinarne zainteresowania, którym dał wyraz w kolejnych latach. Oprócz polonistyki, gdzie pracę magisterską napisał praktycznie na trzecim roku studiów, uczęszczał także na

zajęcia z historii sztuki. Jako magister w latach 1986–1990 zatrudniony był w Dziale Starych Druków Biblioteki Ossolineum, gdzie zajmował się opracowaniem katalogu starych druków XVII wieku. W roku 1991 podjął pracę jako asystent na Uniwersytecie Wrocławskim w Zakładzie Literatury Dawnej Instytutu Filologii Polskiej. W roku 1994 ukończył pod kierunkiem prof. Ludwika Ślękowej pracę doktorską, zatytułowaną *Jan Jurkowski – poeta wczesnego baroku (1580–1635)*, a następnie przeszedł na stanowisko adiunkta, na którym pozostał do 1997 roku. Praca ta została wyróżniona nagrodą Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego i ukazała się w formie książkowej

w 1995 roku w Wydawnictwie Uniwersyte-
tu Wrocławskiego jako monografia *Alego-
ria między pochwałą a naganą. Twórczość
Jana Jurkowskiego (1580–1635)*. Kolejne
lata przyniosły liczne publikacje poświęco-
ne literaturze i ikonografii staropolskiej.
W 1999 roku prof. Pfeiffer związał się zawo-
dowo z Uniwersytetem Zielonogórskim,
gdzie pracował do 2005 roku, a następnie
– z Akademią im. Jana Długosza w Czę-
stochowie. Jednocześnie od końca lat 90.
zatrudniony był w Kolegium Karkonoskim
(obecnie Karkonoska Państwowa Szkoła
Wyższa w Jeleniej Górze). Jako badacz
ikonografii staropolskiej był członkiem
Wrocławskiego Oddziału Stowarzyszenia
Historyków Sztuki. W 2002 roku otrzymał
stypendium Fundacji Lanckorońskich,
przynawane przez Polską Akademię
Umiejętności w Krakowie. Dzięki temu
mógł kontynuować badania i kwerendy
zagraniczne, które stały się podstawą Jego

przyszłych prac. Także w roku 2002 ukazała
się drukiem rozprawa *Caelum et regnum.
Studia nad symboliką państwa i władcy
w polskiej literaturze i sztuce XVI i XVII stule-
cia* (Zielona Góra 2002), przedstawiająca
obraz władcy, dynastii i państwa w dawnej
literaturze i sztuce. Monografia ta stała się
podstawą habilitacji uzyskanej przez Niego
w 2003 roku na Uniwersytecie Śląskim (de-
cyzja Centralnej Komisji do Spraw Stopni
i Tytułów z 26 stycznia 2004). Profesor
Bogusław Pfeiffer zmarł po wielu
latach zmagania z niezdiagnozowanym zaka-
żeniem wirusowym wątroby typu B. Pozo-
stał po sobie kilkadziesiąt wartościowych
prac naukowych oraz swoje *opus magnum*
– niewydaną jeszcze monografię poświę-
coną wizerunkowi i emblematyce władcy
oraz władzy w osiemnastowiecznej Polsce.
Ta, jak się to zwykło nazywać, „monografia
profesorska” miała zapewnić Mu stabil-
ność zawodową godną Jego kompetencji

i możliwość naukowego rozwoju. Chociaż
los przeznaczył Mu inną drogę, procedu-
ra zostanie wszczęta i przeprowadzona
zgodnie z Jego wolą – stanie się to jednak
w sposób nieformalny, w świadomości
czytelników, kolegów i przyjaciół, dla któ-
rych prof. Pfeiffer pozostanie przykładem
wnikliwego, nietuzinkowego, niezależnie
myślącego badacza, a przy tym świetnego
rozmówcy, człowieka pełnego optymizmu,
humoru i radości życia. Szkoda, że na Jego
pogrzebie, który odbył się 29 września na
cmentarzu Kiełczowskim we Wrocławiu, za-
brakło głosu naszego środowiska, z którym
zmarły był przez wiele lat silnie związany,
i które swymi naukowymi osiągnięciami
współtworzył. Niechaj niniejszy tekst bę-
dzie dla Niego spóźnioną formą rekompen-
saty i wyrazem uznania ze strony koleżanek
i kolegów. Cześć Jego pamięci!

Adam Pawłowski

Kalejdoskop nauki

Hodowla narządów

Naukowcom z USA jako pierwszym uda-
ło się wyhodować w laboratorium tkankę
jelita cienkiego. Inny amerykański uczony
z komórek pobranych z jąder stworzył ko-
mórki produkujące insulinę – to duża szan-
sa dla cukrzyków.

W USA odpalono superdziało

Działo elektromagnetyczne wielkości au-
tobusu nadaje pociskom prędkość siedem
razy większą od dźwięku – informuje „New
Scientist”.

Nagrody dla popularyzatorów nauki

Dr Jan Grabski, dr Anna Hajdusianek,
dr Tomasz Malczyk i dr hab. Maciej Geller
to niektórzy z laureatów 6. edycji konkur-
su „Popularyzator nauki”. Nagrody wręczy-
no 15 grudnia w siedzibie Polskiej Agencji
Prasowej.

Jedź na zdrowie

W młodości jemy byle jak, bo nie mamy
dość pieniędzy. Potem nie starcza nam cza-
su. A na starość dają znać fatalne nawyki
z poprzednich lat.

Cancun: biedni dostaną 200 mld dolarów na walkę z ociepleniem

Jest porozumienie klimatyczne. Delegaci
z prawie 200 krajów obradujący pod egidą
ONZ w meksykańskim kurorcie Cancun
przyjęli w sobotę porozumienie przewidu-
jące serię mechanizmów w ramach walki
ze zmianami klimatycznymi

Przeszczep zwalczył wirusa HIV

Transplantacja komórek macierzystych naj-
prawdopodobniej sprawiła, że organizm
zakażonego mężczyzny zwalczył wirusa
HIV. Lekarze jednak przekonują – praktycz-
nie nie ma szans, by tę metodę zastosować
na masową skalę.

Przeciwpalne rozgwiezdy

Śluz, który pokrywa kolczastą rozgwiezdę
Marthasterias glacialis może być inspiracją
dla nowych leków na astmę, katar sienny
i zapalenie stawów – informuje serwis „BBC
News Science&Environment”.

Laptop zagraża płodności?

Trzymanie laptopa na kolanach zmniejsza
jakość plemników – donosi „Fertility and
Sterility”.

Ponad połowa Europejczyków waży za dużo

Ponad połowa mieszkańców Unii cierpi na
nadwagę lub otyłość, a najgorzej pod tym
względem jest w Wielkiej Brytanii. – Uczcie
w szkołach gotowania, bo to równie waż-
ne, jeśli nie ważniejsze, jak inne przedmioty
– radzi brytyjski ekspert.

Japońska sonda nie zatrzymała się przy Wenus

Sonda Akatsuki wystrzelona w maju tego
roku nie zdołała wyhamować i zamiast
wejść na orbitę Wenus, przeleciała obok tej
planety. Znajduje się teraz na orbicie wo-
kół słonecznej.

Gwiazda bogata w cyrkon

Gwiazda LS IV-14 116 jest rekordzistką pod
względem zawartości cyrkonu, którego ma
aż 10 tysięcy razy więcej niż nasze Słońce
– informują astronomowie w artykule zło-
żonym do druku w czasopiśmie „Monthly
Notices of the Royal Astronomical Society”.

Wielki Zderzaczy Hadronów pobił rekord

W jego wnętrzu powstała najwyższa tem-
peratura, jaką do tej pory udało się wypro-
dukować w laboratorium – donosi „New
Scientist”.

Dwa samce myszy doczekały się potomstwa

Po raz pierwszy na świecie urodziły się
myszki, których materiał genetyczny po-
chodzi wyłącznie od dwóch ojców. To osią-
gnięcie w przyszłości może pomóc ratować
zagrożone gatunki i pomóc jedнопłcio-
wym parom doczekać się dziecka – infor-
muje pismo „Biology of Reproduction”.

Znaleziono rękopis Leonarda da Vinci

W Nantes na zachodzie Francji odnalezio-
no zapomniany dokument z odręcznym
pismem Leonarda da Vinci – podaje fran-
cuska prasa. Rękopis pokryty tzw. pismem
odwróconym (lustrzanym) zawiera notatki
o lóście ptaków.

Pasożyty kochają superfacetów

Tak wynika z badań przeprowadzonych
w Ugandzie na... szympanсах.

cd. str.44

Dział Spraw Obronnych

Dział Spraw Obronnych (DSO) jest jednostką administracji ogólnouczelnianej, która wykonuje zadania w zakresie obronności i sytuacji kryzysowych. Ma siedzibę przy ul. Przybyszewskiego 63.

DSO jest organem wykonawczym rektora, który organizuje i koordynuje działalność w zakresie zadań przewidywanych w czasie pokoju i w czasie wojny oraz reagowania kryzysowego. Organizacyjnie skupia takie stanowiska, jak:

- kierownik DSO – inż. Marek Sielski
 - specjalista Obrony Cywilnej (OC) – inż. Marek Jastrzębski
 - referent DSO – mgr Katarzyna Dulas.
- Adres e-mail: dsoioc@uni.wroc.pl,
tel. 375 62 82, 375 62 81, 375 62 71.

Kierownik DSO nadzoruje swoich pracowników i z upoważnienia rektora organizuje, koordynuje i nadzoruje prace w zakresie obronności i sytuacji kryzysowych innych komórek organizacyjnych Uniwersytetu Wrocławskiego. Pracownicy DSO w pełni odpowiadają za sprawy ochrony tajemnicy państwowej i służbowej oraz ochrony danych osobowych UWr. Dział Spraw Obronnych prowadzi całokształt prac organizacyjno-obronnych i obrony cywilnej wynikających z aktów normatywno-prawnych oraz wytycznych jednostek nadrzędnych.

I. Szczegółne zobowiązania Działu Spraw Obronnych

- organizowanie, inicjowanie, przygotowanie oraz współudział w opracowaniu „Planu Operacyjnego Funkcjonowania UWr”
- prowadzenie i uaktualnianie ewidencji w systemie komputerowym „Obrona” pracowników naukowych i administracji UWr podlegających powszechnemu obowiązkowi obrony
- opracowywanie niezbędnych dokumentów do prowadzenia i działania „Stałego Dyżuru Jednostki” i „Zespołu Reagowania Kryzysowego” (ZRK)
- prowadzenie dokumentacji dot. świadczeń osobistych i rzeczowych na rzecz obrony i nadzorowanie pojazdów mechanicznych przewidzianych do zabezpieczenia potrzeb obronnych UWr
- współpraca z Wojewódzkim Sztabem Wojskowym, Wojewódzką Komendą Uzupełnień w zakresie dotyczącym reklamacji z urzędu
- współpraca z Komendą Wojewódzką Policji i Wydziałem Bezpieczeństwa i Zarzą-

dzania Kryzysowego Urzędu Miejskiego (WBiZK UM)

- opracowywanie sprawozdań i meldunków z działalności obronnej i obrony cywilnej
- utrzymywanie w stałej gotowości systemu alarmowania i powiadamiania
- opracowywanie planów Obrony Cywilnej
- organizowanie Formacji Obrony Cywilnej (FOC) zgodnie z ustaleniami WBiZK UM oraz MNiSW
- planowanie szkolenia z OC kierowniczej kadry uczelni, FOC oraz pracowników uczelni
- ewidencjonowanie, magazynowanie oraz konserwacja sprzętu i wyposażenia FOC
- sprawowanie nadzoru nad budynkami ochronnymi
- wykonywanie innych zadań z zakresu sytuacji kryzysowej, obronności i obrony cywilnej, ochrony ruchomych i nieruchomych dóbr kultury
- opracowywanie dokumentacji i nadawanie klauzuli tajności „Zastrzeżone”, „Poufne”.

II. Podstawowe zadania i czynności

Dział Spraw Obronnych Uniwersytetu Wrocławskiego realizuje zadania obronne

mające na celu zapewnienie warunków do działalności podstawowej uczelni, czyli procesu naukowo-dydaktycznego w warunkach zagrożenia kryzysem oraz w czasie wojny i pokoju.

W czasie pokoju doskonalili zasady i umiejętności współdziałania Formacji Obrony Cywilnej z innymi ośrodkami decyzyjnymi i koordynującymi, zmierzające do ich integracji w nowych strukturach w zakresie walki z klęskami żywiołowymi (powódź, pożar, wybuch gazu i innymi zagrożeniami, np. atak terrorystyczny).

Przygotowania do ataku terrorystycznego prowadzone są zawsze w tajemnicy. Z tego powodu sygnały o grożącym niebezpieczeństwie są mało dostrzegalne. Zwracanie uwagi na to, co dzieje się w najbliższym otoczeniu pozwala na odpowiednio wczesne wykrycie zagrożenia i skuteczną jego neutralizację. Zamachy terrorystyczne z użyciem urządzeń wybuchowych należą do najczęstszych i najgroźniejszych. Samodziałowe urządzenia są również wykorzystywane przez grupy przestępcze lub pojedyncze osoby. W celu uniknięcia

Formacja Obrony Cywilnej na Uniwersytecie Wrocławskim

Lp.	Komórka organizacyjna	Nauczyciele akademicy	Nienauczyciele	Razem
1	Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii	8	1	9
2	Wydział Fizyki i Astronomii	6	4	10
3	Wydział Matematyki i Informatyki	8	-	8
4	Wydział Chemii	9	6	15
5	Wydział Nauk o Ziemi i Kształtowania Środowiska	8	8	16
6	Wydział Nauk Biologicznych	5	5	10
7	Wydział Biotechnologii	1	3	4
8	Wydział Nauk Społecznych	5	-	5
9	Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych	12	5	17
10	Wydział Filologiczny	13	2	15
11	Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych	-	1	1
12	Biblioteka Uniwersytecka	-	9	9
13	Archiwum	-	1	1
14	Dział Kadr	-	2	2
15	Dział Organizacyjny	-	1	1
16	Dział Młodzieżowy	-	4	4
17	Kwestura	-	1	1
18	Dział Gospodarki Nieruchomościami	-	2	2
19	Dział Inwentaryzacji	-	1	1
20	Dział Logistyki	-	7	7
21	Dział Ochrony Mienia	-	4	4
22	Samodzielna Sekcja Socjalna	-	1	1
23	Dział Infrastruktury Technicznej	-	26	26
	Ogółem	75	94	169

bezpośredniego niebezpieczeństwa należy zawsze zachować czujność, zwłaszcza w miejscach, gdzie znajduje się duża liczba ludności, np. w trakcie zakupów, w podróży, na imprezach masowych, uroczystościach religijnych.

III. Planowanie, koordynowanie i nadzorowanie przedsięwzięć obronnych

Ten obszar działalności obejmuje opracowanie:

- dokumentacji strukturalno-organizacyjnej (Statut uczelni na czas wojny, regulamin organizacyjny ze schematem struktury organizacyjnej, plan przejścia uczelni ze struktury organizacyjnej czasu pokoju na czas wojny, etat na czas wojny wraz z obsadą osobową)
- dokumentacji organizacyjno-funkcjonalnej (wykaz zadań, plany osiągnięcia wszystkich stanów gotowości obronnej, harmonogramy czynności dla osób funkcyjnych, plany nauczania na czas wojny, plany zamierzeń w zakresie obronności, plan organizacji i funkcjonowania Stałego Dyżuru Jednostki, Zespołu Reagowania Kryzysowego, plany zabezpieczenia, ochrony obiektów i majątku uczelni, plany szkolenia obronnego, zarządzenia, instrukcje i wytyczne w sprawie realizacji zadań obronnych).

IV. Organizowanie przedsięwzięć obronnych

- załatwianie świadczeń rzeczowych i osobistych na rzecz obronności
- koordynowanie realizacji zadań organizacyjnych i rzeczowych wynikających z Planu Operacyjnego Funkcjonowania Uniwersytetu Wrocławskiego
- nadzór nad przygotowaniem organizacyjnym do działania Stałego Dyżuru Jednostki i Zespołu Reagowania Kryzysowego,
- nadzór nad organizacyjnym przygotowaniem ochrony obiektów uczelni podczas podwyższania gotowości obronnej państwa
- planowanie szkolenia obronnego
- współpraca z WKU w zakresie przeznaczenia pracowników uczelni do służby wojskowej (Narodowe Siły Rezerwowe) i służby w formacjach OC oraz reklamowania od obowiązku odbycia ćwiczeń rezerw osobowych
- koordynowanie, nadzór i kontrolowanie przedsięwzięć obronnych wykonywanych przez jednostki organizacyjne uczelni i poszczególne osoby funkcyjne.

V. Planowanie przedsięwzięć obrony cywilnej

Zakres ten obejmuje opracowanie:

- planu obrony cywilnej uczelni
- planu ochrony wybitnych pracowników nauki w czasie wojny

Zakresy działań ratunkowych w nagłym zagrożeniu zdrowia lub życia (według zaleceń Polskiego Towarzystwa Medycyny Ratunkowej)

Nazwa zakresu	Zakres czynności	Uprawnieni, zobowiązani
Pierwsza pomoc	1. Rozpoznanie zagrożenia 2. Zabezpieczenie poszkodowanego 3. Nadanie sygnału „na ratunek” 4. Ułożenie w pozycji bezpiecznej 5. Podstawowe czynności resuscytacji bez przyrządów (wg BLS) <u>Rozszerzony zakres</u> j/w oraz: 1. Zabezpieczenie miejsca zdarzenia 2. Ułożenie sytuacyjne poszkodowanego 3. Użycie podstawowych przyrządów pierwszej pomocy (chusta twardowa, maska oddechowa, opatrunek osobisty, opatrunek uciskowy, koc termiczny itp.) 4. Unieruchomienie kończyny 5. Zaopatrzenie rany powierzchownej 6. Wsparcie psychiczne 7. Dokumentacja pierwszej pomocy	Wszyscy dorośli i młodzież Certyfikowani: • wolontariusze ratownictwa • funkcjonariusze służb publicznych (Straż Miejska, Policja) • kierownicy wszystkich kategorii • pracownicy firm transportowych spracownicy dworców kolejowych, lotnisk, supermarketów itp. • nauczyciele • wychowawcy, opiekunowie • niższy personel zakładów opieki zdrowotnej (salowe, noszowi)
Kwalifikowana pierwsza pomoc	j/w oraz: 1. Podstawowe czynności ratunkowe w urazach (wg BTLS) 2. BLS+AED, Ambu, ssak, tlen itp. 3. Łączność ratunkowa 4. Dokumentacja Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy 5. Transport kwalifikowany	Specjalistyczne służby ratownicze: *GOPR *WOPR *PCK *Straż Pożarna
Medyczne czynności ratunkowe	j/w oraz: 1. Segregacja medyczna (TRIAGE) 2. Czynności zaawansowanej resuscytacji 3. (wg ALS, PALS) 4. Zaawansowane czynności medyczne w urazach (wg ATLS, PATOS) 5. Podstawowa farmakoterapia stanów nagłych, zagrożeń (stosownie do uprawnień) 6. Dokumentacja medyczna 7. Specjalistyczny transport medyczny	Zespoły Ratownictwa Medycznego „R”, „W”, „HEMS”: *lekarze ratunkowi *pielęgniarki ratunkowe *licencjonowani ratownicy medyczni
Leczenie ratunkowe	j/w oraz: Procedury lecznicze medycyny ratunkowej	1. Szpitalny Oddział Ratunkowy Klinika Medycyny Ratunkowej: *specjaliści medycyny ratunkowej 2. Szpitalne zespoły zadaniowe: *Szpitalny Zespół Urazowy *Szpitalny Zespół Udarowy *Szpitalny Zespół Wierćcowy *Szpitalny Zespół Resuscytacyjny * itp.

- planu ochrony unikalnej aparatury naukowej w czasie wojny
- planów ochrony dóbr kultury w czasie wojny
- struktury organizacyjnej Formacji Obrony Cywilnej
- planu zapotrzebowania materiałowo-technicznego FOC,
- zarządzeń i wytycznych w sprawie realizacji zadań obrony cywilnej.

VI. Organizowanie przedsięwzięć obrony cywilnej

1. Inicjowanie, koordynowanie i organizowanie czynności zmierzających do:
- przygotowania i zabezpieczenia funkcjonowania systemu ostrzegania i alarmowania, budowli ochronnych i urządzeń specjalnych OC
 - udziału FOC w akcji walki z klęskami żywiołowymi i nadzwyczajnymi zagrożeniami

- nadzoru i koordynacji w zakresie sporządzania „Planu ochrony ruchomych i nieruchomych dóbr kultury Uniwersytetu Wrocławskiego na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa państwa i konfliktu zbrojnego”, a w czasie pokoju – klęsk żywiołowych (powodzi, pożaru i innych nadzwyczajnych zagrożeń)
- zapewnienia warunków do ochrony ruchomych i nieruchomych dóbr kultury
- zapewnienia odpowiednich warunków do działania i ochrony wybitnych pracowników nauki
- aktualizacji, uzgadniania i przedstawiania do zatwierdzenia w Wydziale Kryzysowym planów obrony i ochrony zabytków.

2. Zorganizowanie formacji obrony cywilnej i ich wyposażenie w sprzęt techniczno-wojskowy, specjalistyczny sprzęt obrony cywilnej i powszechnej samoobrony oraz przygotowanie ich do działania.

PODSTAWOWE ZABIEGI RESUSCYTACYJNE U OSÓB DOROSŁYCH

Jeżeli reaguje:
Regularnie oceniaj stan ratowanego
W razie potrzeby wezwij pomoc

Jeżeli ratowany prawidłowo oddycha:
Ułóż go w pozycji bezpiecznej
Udaj się po pomoc
Regularnie oceniaj oddychanie

Jeżeli masz pewność, że występują oznaki zachowanego krążenia:
Kontynuuj sztuczną wentylację
Co minutę ponawiaj sprawdzanie oznak zachowanego krążenia

Sprawdź reakcje ratowanego

Jeżeli nie ma reakcji:
Wzywaj pomocy

Udrożnij drogi oddechowe
Sprawdź czy ratowany oddycha

Jeżeli nie oddycha prawidłowo
Wezwij pomoc

Wykonaj dwa skuteczne oddechy ratownicze

Sprawdź, czy występują oznaki zachowanego krążenia

Jeżeli nie stwierdzisz oznak zachowanego krążenia lub nie masz co do tego pewności
Rozpocznij masaż serca

Kontynuuj resuscytację

Delikatnie potrząśnij ratowanym
Głośno wezwij pomoc

Odchyl głowę poszkodowanego ku tyłowi
i unieś jego żuchwę

Wzrokowo, słuchowo i dotykiem sprawdź
obecność prawidłowego oddechu
Nie przeznaczaj na te czynności więcej niż
10 sekund

Jeżeli to tylko możliwe, wyślij kogoś żeby
zadzwoił lub udał się po pomoc

Możliwie szczerzenie ułóż swoje wargi wokół
ust ratowanego
Wdmuchuj powietrze do ust ratowanego,
aż zaobserwujesz że podnosi się jego klatka
piersiowa
Gdy klatka piersiowa ratowanego opadnie
ponów powyższą czynność

Sprawdź obecność prawidłowego oddechu,
kaszlu lub ruchów ratowanego
Jeżeli zostały odpowiednio przeszkolony
sprawdź tętno na tętnicach szyjnych
ratowanego
Nie przeznaczaj na te czynności więcej niż
10 sekund

Wykonaj 30 uciśnieć klatki piersiowej
Połóż swoją jedną rękę na dolnej połowie
mostka ratowanego, a drugą rękę na górnej
Uciskaj mostek z taką siłą, żeby obniżał się on
o 4-5 cm z częstotliwością 100 razy na minutę

Po każdym 30 uciśnięciach wykonaj
2 skuteczne oddechy ratownicze

Kontynuuj resuscytację do czasu nadejścia
wykwalifikowanej pomocy

3. Szkolenie pracowników uczelni w zakresie powszechnej samoobrony i działalność popularyzacyjno-propagandowa w dziedzinie obrony cywilnej.

4. Koordynowanie i kontrolowanie realizacji zadań obrony cywilnej przez jednostki organizacyjne uczelni i poszczególne osoby funkcyjne.

W swojej działalności nie zapominamy o prowadzeniu profilaktyki ratownictwa medycznego, w szczególności udzielania pierwszej pomocy. Każdy z nas powinien być przygotowany na wypadek wystąpienia nagłego niebezpiecznego zdarzenia, które w swych skutkach może nieść bezpośrednie zagrożenie dla nas i naszych bliskich. Wydarzenia na świecie skłaniają do uświadomienia sobie konieczności podjęcia podstawowych działań profilaktycznych w zakresie powszechnej samoobrony. Zaniechania edukacyjne w tym zakresie nie zostaną zrekomensowane żadnym „parasolem ochronnym” służb państwowych. Zadbajmy o to, abyśmy byli przygotowani na wypadek zaistnienia sytuacji nadzwyczajnej. Dział Spraw Obronnych zachęca do zapoznania się z zamieszczonymi na stronie internetowej UWr – w zakładce Pracownicy-Sprawy obronne – rekomendowanymi poradnikami „Bądź bardziej bezpieczny” i „Ratownictwo”. Są to przewodniki zawierające informacje i wykaz środków, które pomogą Państwu w przygotowaniu się na wypadek większości niebezpiecznych zdarzeń oraz zaplanowaniu zabezpieczenia domów i mieszkań. Mamy nadzieję, że ocenią Państwo te przewodniki jako przydatne i nigdy nie będą musieli z nich skorzystać. Chcemy, żeby Państwo starannie planując przygotowanie na wypadek nagłego niebezpieczeństwa, czuli się spokojni i bezpieczni.

inż. Marek Sielski

kierownik

Działu Spraw Obronnych

Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego
ogłasza konkurs o
Nagrodę Naukową
„LEOPOLDINA” 2011
Niemiecko-Polskiego Towarzystwa
Uniwersytetu Wrocławskiego

Nagrodą w wysokości 20 tys. zł wyróżniona zostanie praca naukowca Uniwersytetu Wrocławskiego z dziedziny nauk humanistycznych, uwzględniająca aspekty niemiecko-polskie lub europejskie, która została opublikowana w okresie ostatnich dwóch lat lub przyjęta do druku.

Pracę do konkursu może zgłosić każdy samodzielny pracownik naukowy Uniwersytetu Wrocławskiego bądź jej autor. Do wniosku o nagrodę należy dołączyć życiorys, obszerne streszczenie pracy w języku polskim i niemieckim, spis publikacji oraz krótkie recenzje dwóch samodzielnych pracowników naukowych wraz z niemieckim przekładem. Zgłoszona praca może być również współautorstwa kilku osób, po wcześniejszym złożeniu pisemnej zgody wszystkich autorów na przystąpienie do konkursu. Autor jest zobowiązany do złożenia pisemnego

oświadczenia, że praca nie została złożona już w innym konkursie.

Zgodnie ze statutem nagrody oceny złożonych prac dokona Kuratorium, w którego skład wchodzi niemieccy i polscy profesowie wybrani przez Zarząd Towarzystwa.

Wnioski o nagrodę należy złożyć w Biurze Rektora do 14 stycznia 2011 r.

Nagroda Naukowa „Leopoldina” zostanie wręczona podczas uroczystego posiedzenia Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego 14 maja 2011 roku w Auli Leopoldyńskiej.

Przegląd Uniwersytecki nr 12(173) 2010

41.

Artystyczna Spirogyra

Jerzy Gubernator, adiunkt z Wydziału Biotechnologii Uniwersytetu Wrocławskiego, zajął szóste miejsce w konkursie firmy Olympus na naukowe zdjęcie mikroskopowe żywego organizmu. Sfotografował nitki skrzętnicy, pospolitego glonu słodkowodnego.

Konkurs fotografii cyfrowej Olympus BioScapes Digital Imaging Competition organizowany jest przez koncern od siedmiu lat. Przy ocenie fotografii pod uwagę brana jest ich wartość naukowa, walory estetyczne oraz trudność techniczna.

W tym roku wpłynęło blisko 2 tysiące prac z 61 krajów. Wśród dziesięciu najlepszych obrazów są fotografie nadesłane z Brazylii i Chin, Iranu i Hiszpanii, Kanady i Korei Południowej, Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Polski. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 12 grudnia w Filadelfii.

– Obrazy nadsyłane na nasz konkurs odzwierciedlają złożoność, piękno i wdzięk świata przyrody ożywionej, co więcej, są to często relacje z ważnych i budzących szacunek badań naukowych – ocenił Osamu Joji z kierownictwa Grupy Sprzętu Naukowego Olympus America Inc.

Zwycięzcą Olympus BioScapes 2010 jest dr Igor Siwanowicz z Instytutu Neurobiologicznego Maksa Plancka w Monachium. Jego fotografia przedstawia oczy pajęczaka kosarza pospolitego (*Phalangium opilio*). Widzimy nie tylko soczewki oczu owada, lecz także siatkówkę i nerwy oczne. Laureat pierwszej nagrody otrzymał sprzęt Olympus za 5 tys. dolarów.

– We wrześniu dostałem nowy mikroskop i testowałem jego możliwości. Dwa zdjęcia uznałem za ciekawe i postanowiłem wysłać je na konkurs Olympus – opowiada dr Jerzy Gubernator. – Byłem mile zaskoczony, gdy nadszedł mail z gratulacjami. Zaproponowano mi trzy nagrody do wyboru. Zdecydowałem się na kompaktowy, wodoszczelny aparat fotograficzny.

Szóste miejsce dla Jerzego Gubernatora wywalczyła skrzętnica, pospolity glon słodkowodny. – Jedyna trudność polegała na takim przygotowaniu preparatu, aby kadr był ładnie skomponowany i bez zanieczyszczeń – wyjaśnia laureat. – Drugie wysłane przeze mnie zdjęcie przedstawiało skrzydło komara – dodaje.

Skrzętnica (*Spirogyra*) wraz z 19 innymi najlepszymi fotografiami od grudnia do lutego będzie wystawiona w Muzeum



Historii Naturalnej w San Diego, a potem ruszy na tournée po Stanach Zjednoczonych, odwiedzając między innymi Nowy Jork, Waszyngton i Baltimore. My możemy obejrzeć nagrodzone i wyróżnione zdjęcia na stronie: www.olympusbioscapes.com/gallery/2010 i na ostatniej okładce tego numeru Przeglądu Uniwersyteckiego.

Małgorzata Porada

Kalejdoskop nauki cd.

Kopernikański przewrót nad Wisłą

6 listopada był „Wielki Wybuch” nad Wisłą w Warszawie. Zobaczyć można było skompresowaną historię Wszechświata – 14 mld lat od początku czasu i przestrzeni w nieco ponad godzinę. Potem Centrum Nauki „Kopernik” otworzyło drzwi ze szkła do fascynującego świata nauki.

Trzy polskie Noble

Na Zamku Królewskim w Warszawie wręczono 8 grudnia najwyższe polskie nagrody naukowe. Odebrali je: prof. Anna Wierzbicka z Australian National University w Canderze, prof. Tomasz Guzik z Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz prof. Tadeusz Marek Krygowski z Uniwersytetu Warszawskiego.

Człowiek Plus

Najpóźniej w połowie stulecia człowiek się scyborgizuje, korzystając z implantów poszerzających pamięć i zmysły – przewiduje cybernetyk prof. Kevin Warwick z Uniwersytetu w Reading.

Z krzywym nosem

Można śmiało powiedzieć – żaden nos nigdy nie jest taki sam. A prosta przegroda nosowa zdarza się niezwykle rzadko.

Rekordowy poziom gazów cieplarnianych

Tak dużo gazów cieplarnianych w atmosferze Ziemi nie było jeszcze nigdy – ostrzega Światowa Organizacja Meteorologiczna (WMO).

Wielcy i znani ratują tygrysy w Petersburgu

Przedstawiciele 13 krajów, w których żyją jeszcze tygrysy, podpisali w Petersburgu deklarację w sprawie ochrony tych najbardziej zagrożonych wyginięciem wielkich kotów.

Zapomnij o przeziębieniu!

Uczeni wreszcie tego dokonali. Odkryli sposób, w jaki można skutecznie walczyć z wirusami przeziębienia. Kiedy ich odkrycie przełoży się na leki, zapomnimy, czym jest większość jesiennych infekcji.

Pozostałości wina sprzed 1,5 tys. lat odkryto na Ukrainie

Ogromną beczkę zawierającą najprawdopodobniej resztki starożytnego wina odkrył polsko-ukraiński zespół archeologów prowadzący wykopaliska w ruinach miasta Tyritake, w pobliżu Kerczu na Ukrainie

R2 leci w kosmos

Ma głowę na tranzystorach, tułów, dwie ręce i na Ziemi waży 150 kg. Nóg nie ma, bo i po co? NASA wysłała na orbitę pierwszego robota człekokształtnego. Czy wart 2,5 mln dol. Robonauta kiedyś zastąpi na orbicie ludzi?

Nazywam się Czerwień

Czermno to mała wieś niedaleko granicy z Ukrainą. Archeolodzy właśnie znaleźli dowód na to, że przed tysiącem lat stał tu Czerwień – gród dorównujący Gnieźnie, Poznaniowi czy Krakowowi.

(z serwisów naukowych zebrała kad)

Kilka dni z życia w Yalimo

Czy w różnych regionach świata obowiązują odmienne kanony atrakcyjności? Jak ważna jest atrakcyjność w doborze płciowym człowieka? Czy atrakcyjność człowieka wiąże się z jego sukcesem reprodukcyjnym? Aby odpowiedzieć na takie pytania, badaliśmy na wyspie Nowa Gwinea preferencje estetyczne, dobór płciowy i wyznaczniki sukcesu reprodukcyjnego u Papuasów.

Przebywając wśród plemienia Yali, mogliśmy z bliska przyglądać się ich codziennemu życiu i zapoznawać się z ich kulturą. O tej wyprawie chcielibyśmy opowiedzieć czytelnikom „Przeglądu Uniwersyteckiego”. Najłatwiejszym sposobem dotarcia do plemienia Yali jest mocno kombinowany (z kilkoma przesiadkami) lot z Indonezji do Wameny, położonej w dolinie Baliem miejscowości, do której nie dociera żadna droga lądowa. A dalej pozostaje już tylko liczyć na własne nogi. Nasza 12-osobowa grupa, w której skład – oprócz nas – wchodził przewodnik, kucharz i ośmiu tragarzy, przemieszczała się powoli przez górzyste terytorium zwane Yalimo (jalé-mó). Nazwa ta w języku sąsiadujących z Yali plemienia Dani oznacza po prostu „ziemia na wschodzie” (według ostatnich badań na całej wyspie Nowej Gwinei istnieje ponad 800 różnych języków. Nawet wśród Yali rozróżnia się co najmniej 3 dialekty – *Abenaho*, *Annguruk*, *Ninia*). Przez kolejne dni maszerowaliśmy przez te mało przyjazne tereny, przez lasy tak gęste, jakby gałęzie jednych drzew na stałe przyczepione były do gałęzi drzew kolejnych. W Papui z łatwością można zrozumieć, skąd wzięły się dawne, dziwne legendy i przypowieści na temat lasów. Jeden z nich, z drzewami wyglądającymi niczym skamienieliny czy obeliski nazwalismy lasem śmierci – przestrzegaliśmy przed przejściem przez wierzchołek Mount Elitte (4176 m n.p.m.), za którym droga wiedzie w głąb terytorium żyjących tu w liczbie około 30 tysięcy Papuasów z ludu Yali.

Być może góry, które przemierzamy, kryją jakieś skarby. Ich odkrycie zapewne wzbogaciłoby ten biedny region. Jednocześnie zamieniłoby Yalimo w jedną wielką kopalnię na wzór leżącej we wschodniej części wyspy Timiki, która w opinii wielu przybyszów jest najbrzydszym miejscem na ziemi. Kopalnia Grasberg w Timice, należąca do amerykańskiego potentata Freeport-McMoRan Copper & Gold Inc., usytuowana jest na południowych stokach masywu Carstensza. Zajmuje obszar 26 tys. km kw. i jest największą kopalnią złota na świecie;

oprócz złota wydobywa się w niej też miedź i srebro. Tylko niewielki promil dochodów z tego przedsięwzięcia trafia do miejscowych – fortuną wydobywaną z papuaskiej ziemi dzielą się Amerykanie i władze centralne w Indonezji. My złota nie szukamy, znajdujemy inne skarby – skamienieliny. Jedna z nich waży chyba kilo, dlatego z ciężkim sercem zostawiamy ją przy drodze. Kilka mniejszych zabieramy ze sobą.

W Yalimo nie występuje zbyt wiele interesujących zwierząt, nie ma żadnych drapieżników czy groźnych węży – bardzo nas to jednak nie zmartwiło. Rosną tam co prawda mięsożerne rośliny, ale ze względu na swoją wielkość zagrażają bardziej owadom niż człowiekowi. Ciekawym stworzeniem są drzewiaki rude (tu nazywane *Kuskus*), ssaki z rodziny kangurowatych, żyjące i skaczące po drzewach! Niestety niełatwo jest je wytropić, ponieważ prowadzą nocny tryb życia. Niedostatki w obserwacji fauny wynagrodziło nam miejscowe ptactwo, a w szczególności świergot i barwne upierzenie „rajskiego ptaka” (dla ciekawych: *Paradisaeidae*). Kolejnym cudem papuaskiej dżungli są motyle. Złociste, purpurowe lub błękitne. Często większe niż nasze dłonie. Sprawiły nam dużo radości, a denerwowały naszego przewodnika – podczas poprzednich wypraw wylapywał on większe sztuki i wysyłał niemieckiemu kolekcjonerowi. Niestety dla niego, a na szczęście dla motyli dwa miesiące temu skończyła mu się przesyłana z Europy trucizna, zaś jej kolejna porcja zaginęła gdzieś w drodze do Papui. Tak, dżungla pełna kolorowych motyli może zachęcać do przybycia w te rejony.

Kilka słów o pogodzie – mimo górskiego położenia klimat w Yalimo jest podobny do tropikalnego. Ze względu na opady deszczu i wilgotność można powiedzieć, iż cały rok jest złą porą, aby wybrać się do Yalimo (na pocieszenie można dodać, że chcąc udać się w nizinne rejony Papui mają do wyboru porę „złą” lub „jeszcze gorszą”). Codziennie koło godziny 15–16 zaczyna lać i pada aż do świtu. Pochmurne i poszarpane niebo (jakby zbiegały się nad nami chmury ze wszystkich stron wyspy) oznaczało, że nasz codzienny marsz powoli dobiegał końca. Niektóre z nocy spędziliśmy w dżungli, jednak w większości spaliliśmy wśród miejscowych. Zmęczeni wchodziliśmy do kolejnych wsi. Powitanie i wzajemna obserwacja. Papuasi wykazywali wobec nas chłodny dystans. Po wymianie spojrzeń i pozdrowień często padało pytanie „kiedy byli tu inni biali ludzie?”. W jednej ze wsi usłyszeliśmy „jesteście pierwsi”. Czy to

możliwe? – zapyta pewnie niejeden z czytelników. Jak opisują antropolodzy, pierwsza ekspedycja do Yalimo (w jej skład wchodzili przede wszystkim protestancy misjonarze) wyruszyła w drogę w marcu 1961 r. i dotarła do wsi Piliam i Anggruk. Co prawda jeszcze we wczesnych latach 80. odnaleźć tu można było wsie, w których nigdy wcześniej nie było białego człowieka ... ale w XXI wieku? Szanowny czytelniku, Papuas zakłada nową wieś gdzie i kiedy mu się żywnie podoba. Brzydki widok z okna? Kłótnia z sąsiadami? Malowniczych pagórków i drzew na chatę w tych okolicach nie brakuje. Właśnie z tego powodu nie tak trudno zostać odkrywcą malutkiej, nowiutkiej wioseczki.

Chcą Państwo usłyszeć jakąś opowiastkę przy ognisku? Proszę bardzo. Wnętrze chaty wypełnia dym, czyniąc z pomieszczenia wędzarnię dla naszych przemokniętych ubrań. Siedzimy w kuckach przy ognisku. Znajdujemy się w tzw. męskiej chacie (*yowa*). Kobiety Yali nie dzielą chat z mężczyznami. Mężowie budują im rodzinne chaty (*homea*), gdzie żyją one ze swoimi dziećmi (Yali mieszkają razem tylko wtedy, kiedy chcą spłodzić potomka, jest to prawdopodobnie swego rodzaju naturalna antykoncepcja, niezbędna, aby nie zwiększać populacji żyjącej w wyjątkowo ciężkich warunkach środowiskowych). Spożywamy posiłek. Papuasi jedzą i zachwalają wszystko, co jest wystarczająco miękkie, aby dało się pogryźć. Wraz z nami siedzi przy ognisku kilku mężczyzn. Każdy z nich ma około 150 cm wzrostu (tutejsze kobiety są jeszcze niższe i z reguły nie przekraczają 145 cm). Najstarszy z Papuasów pali w milczeniu i zamyślony wpatruje się w ogień. W jasnym świetle ogniska bardzo dobrze widać jego rysy twarzy, zapadnięte policzki i wyraźne wgłębienie po prawej stronie łysej czaszki. Ma głębokie zmarszczki. Jego ubiór składa się z kotełki – długiej tuby, która osłania prącie i jest noszona tradycyjnie wśród niektórych papuaskich grup etnicznych, oraz powieszonych na czole ozdób z kości. Nikt tutaj nie wie, ile ma lat. Ale, jak wynika z jego słów, urodził się, kiedy nie było tutaj misjonarzy, nie było białych ludzi. Gdy się odzywa, patrzy prosto przed siebie, jakby mówił do ogniska albo do unoszących się przed nim duchów. Próbowaliśmy zagadnąć go o ludożerstwo w tym regionie (warto dodać, że znaczenie kanibalizmu na tych terenach było symboliczne – zjadanie innego człowieka było raczej aktem zemsty lub strasznej kary niż zaspokajaniem głodu). To temat tabu – nasz rozmówca nieco się więc obrusza. Tutaj już nie je się ludzi, to było dawno

temu, w czasach naszych pradziadów, teraz nastał czas Jezusa Chrystusa – mówi jakby wcześniej wyuczoną regułkę. Chwilę potem z nieklamana radością rozkoszujemy się smakołykiem – smażoną mielonką z puszki. Prosimy naszego przewodnika, aby jeszcze raz zapytał, czy nasz rozmówca próbował kiedyś mięsa człowieka. Starzec przestaje na chwilę wpatrywać się w ogień i uśmiecha się do nas porozumiewawczo. Po kilku minutach wychodzi z chaty i już tego wieczora nie wraca... Obecność pozostałych mężczyzn wykorzystujemy do rozmowy o wojnach międzyplemiennych. Mężczyźni opowiadają nam, iż ostatnia wojna między klanami była około 20 lat temu. Wojny w tym rejonie wydają się należeć do (nieco mniej niż kanibalizm) zamierzchłej przeszłości. Mimo to, kilka dni później kupiliśmy sobie na pamiątkę kilkadziesiąt strzał o różnych nasadach – na wspomniane już kangury nadrzewne, ptaki, świny oraz na ... ludzi. Nie o wszystkim mówi się tutaj wprost.

Nasze wieczory zawsze kończyły się podobnie. Głośnym odczytywaniem Biblii przez przewodnika. Nawracał on naszych tragarzy, oczywiście z chęcią zajmując się też innymi zbłąkanymi owieczkami. Było to przedstawienie niczym ze scen najlepszych teatrów – nasz aktor nadawał swoim słowom moc piorunów, machając rękami deklamował lub patetycznie wykrzykiwał kolejne akapity Biblii. Wpatrzeni słuchacze byli niezmiennie zachwyceni jego mową. My zaś wiedząc, iż mimo doskonałego aktorstwa repertuar tego teatru ograniczał się do jednej sztuki granej w ten sam sposób każdego wieczora, kładliśmy się wcześniej spać. Ze snu budził nas szum drzew, ostatnie krople deszczu i płynąca w okolicznych strumieniach woda dzwoniąca metalicznym dźwiękiem. Kiedy noc zaczynała blednąć, papuaska wieś budziła się do życia. Przez słomiane strzechy przechodził dym miesząc się z mgłą. Nad wschodnimi szczytami pojawiały się wąskie, jasne paski prześwitu. Z mgieł wyłaniały się zielone doliny leżące między pasmami gór oraz wijące się wśród nich rzeki i strumienie. O świcie rozpoczynaliśmy nasze badania, a gdy tylko kończyli się ochotnicy, wyruszyliśmy do kolejnej wioski. Rankiem powietrze w Yalimo stało się tak czyste, że pasma gór oddalonych od nas o kilkadziesiąt kilometrów wydawały się być na wyciągnięcie ręki. Jakże pozytywnie nastrajało to nas przed całodziennym marszem.

Piotr Sorokowski, Agnieszka Sorokowska

Piotr Sorokowski jest adiunktem w Instytucie Psychologii UWr, zajmuje się strategiami doboru płciowego u człowieka. Agnieszka Sorokowska jest doktorantką w Instytucie Psychologii UWr, zajmuje się rolą, jaką odgrywa zapach człowieka w jego spostrzeganiu. Autorzy dziękują National Geographics Polska za współfinansowanie wyjazdu badawczego do Papui.



Od góry, trójzębna strzała na ptaki i drzewne kangury, środkowa – na świnię, ostatnia – na ludzi

No to w drogę

Chcieliby Państwo przeżyć podobną przygodę? Zamieszczamy więc kilka informacji praktycznych, które mogą być przydatne podczas wyjazdu do Papui.

♦ Dojazd

Najłatwiejszym sposobem dotarcia na wyspę jest lot z przesiadką do Jayapury (a właściwie lotniska w miejscowości Sentani), liniami Lion Air lub Garuda Indonesia z Denpasar (Bali), Jakarty lub Jogjakarty (Jawa) za około 500 USD. Z Sentani do Wameny codzienne loty obsługuje Trigana Air (120 USD).

♦ Wizy i pozwolenia

Do podróżowania po Papui potrzebne jest pozwolenie zwane *surat jalan*. Jego wyrobienie nie nastręcza dużych kłopotów (potrzebna jest kserokopia pierwszej strony paszportu, strony z wizą i pieczętką wjazdową oraz 2 zdjęcia paszportowe). Pozwolenie to wyrabia się na komendzie policji, która w Sentani mieści się kilka kilometrów za miastem w Doyo Baru – 15 minut jazdy motocyklem od lotniska (można spróbować zatrzymać któregośkolwiek motocyklistę i zapłacić mu ok. 7000 IDR). *Surat jalan* należy skserować w kilku egzemplarzach, ponieważ wymagane jest pozostawienie jego kopii na posterunkach policji w niektórych wsiach mieszczących się na trasie do Yalimo.

♦ Kiedy jechać

Ze względu na opady deszczu i wilgotność można powiedzieć, że cały rok jest złą porą, aby wybrać się do Yalimo. Na pocieszenie można dodać, że chcący udać się w nizinne rejony Papui mają do wyboru porę „złą” lub „jeszcze gorszą”.

♦ Komunikacja

Najprostszym sposobem komunikacji pozostaje długi marsz. Lot samolotem typu Cesna to koszt dochodzący do ok. 1000 USD, wynajęcie łódki (w innych rejonach Papui) to koszt 500 USD za dzień. W Wamenie można przemieszczać się riksami.

♦ Noclegi

Zarówno w Sentani, jak i w Wamenie jest kilka hoteli w zróżnicowanych cenach (od 300 tys. do 1 mln INR za dwójkę) i standardzie. Mieszczą się one w okolicach lotniska i w centrum miasta. Nie ma potrzeby wcześniejszej rezerwacji.

♦ Trekking

Cena usług przewodnika (który może być zarazem organizatorem trekkingu) – w zależności od wielkości grupy, trudności trekkingu itp. waha się mniej więcej od 70 do 130 USD za dzień za osobę (wraz z pożywieniem i tragarzami). W związku z wieloma przypadkami nierzetelności przewodników warto skorzystać z usług tych, którzy zostali nam poleceni przez innych turystów.

♦ Warto wiedzieć

Wymiana walut w Papui jest około 20% mniej korzystna niż w innych rejonach Indonezji. W całej Indonezji istnieją limity w wymianie pieniędzy, dlatego przy wymianie większej ich ilości, konieczne (i możliwe) jest odwiedzenie kilku banków/kantory. Po najlepszym kursie (a nawet w ogóle) przyjmowane są tylko banknoty USD o wysokich nominałach (50, 100) wydrukowane po 2003 roku! W dużych miastach Indonezji relatywnie łatwo wymienić jest EUR (i to po całkiem dobrym kursie). 1 USD = 9050 INR; 1 EUR = 12300 INR.

Ceny artykułów spożywczych w Wamenie są kilkakrotnie wyższe niż w innych częściach Indonezji.

Według ostatnich obliczeń na całej wyspie Nowej Gwinei istnieje ponad 800 różnych języków. Nawet wśród Yali rozróżnia się co najmniej 3 dialekty (*Abenaho*, *Annguruk*, *Ninia*). Nie zaszkodzi znajomość kilku prostych zwrotów w języku indonezyjskim.

♦ Zdrowie

Z wyjątkiem terenów położonych powyżej 2000 m. n.p.m., na wyspie występuje malaria (wywoływana przez *Plasmodium vivax*, *Plasmodium falciparum*) oraz inne choroby typowe dla regionów tropikalnych.



Most wielu doznań



Mężczyzna i kobieta z plemienia Yali



Agnieszka, nasz przewodnik i „badany”



Mglisty poranek w papuaskiej wsi



Bez przewodnika ani rusz... droga przez las

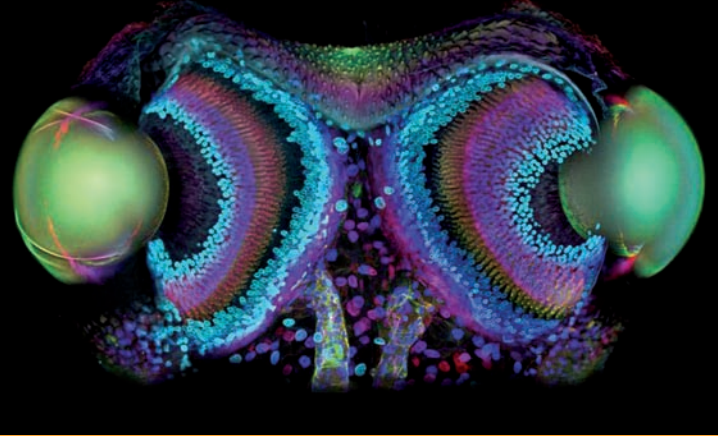


Sprzedający strzały



Kobieta pracująca w polu

Olympus BioScares 2010



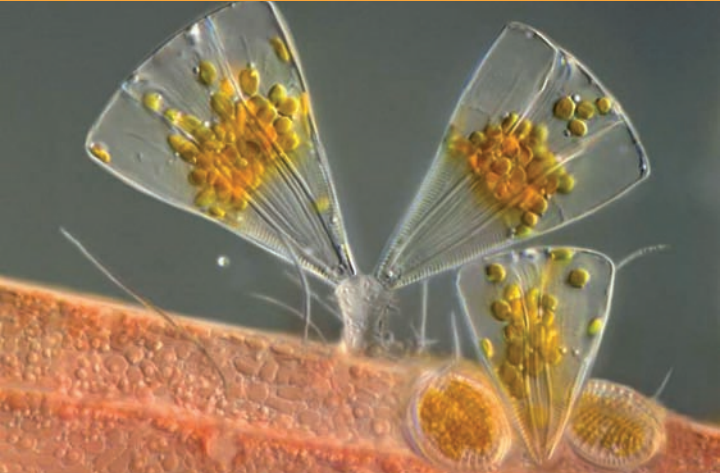
1. Dr. Igor Siwanowicz, Max Planck Institute for Neurobiology, Munich, Germany
Specimen: Frontal section of *Phalangium opilio* (Harvestman/Daddy longlegs) eyes
Technique: Confocal



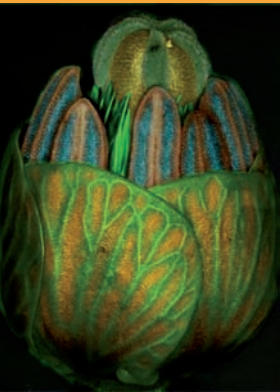
2. Mr. Thomas Deerinck, University of California, San Diego, California, USA
Specimen: Rat Hippocampus
Technique: Multiphoton



3. Mr. James Nicholson, Coral Culture & Collaborative Research Facility, Fort Johnson Marine Lab Charleston, South Carolina, USA; Specimen: Solitary coral, *Fungia sp*
Technique: Reflected illumination/epifluorescence without barrier filter



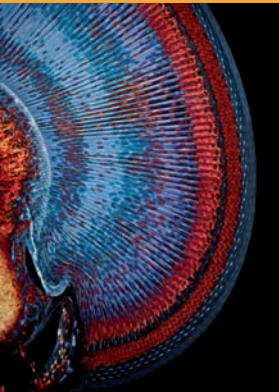
4. Mr. Wolfgang Bettighofer, Kiel, Germany
Specimen: *Licmophora juergensii* on red alga
Technique: Differential interference contrast



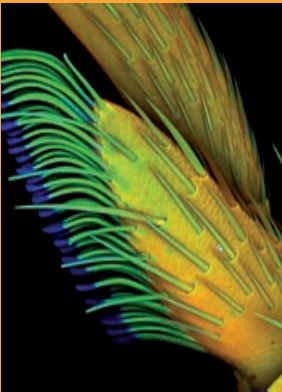
5. Dr. M.R. Dadpour, Department of Horticultural Sciences, University of Tabriz, Tabriz, Iran
Specimen: Flower primordium of *Tribulus sp*
Technique: Epi-Illumination, 100 z-stacked images



6. Dr. Jerzy Gubernator, Faculty of Biotechnology, University of Wroclaw, Wroclaw, Poland
Specimen: *Spirogyra*
Technique: Brightfield



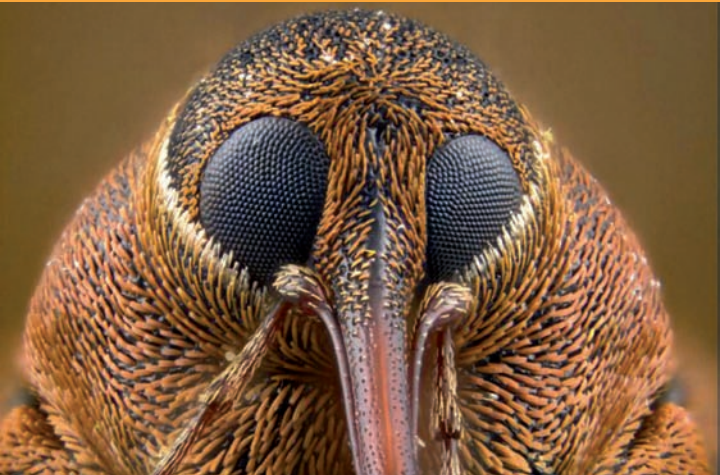
7. Dr. Igor Siwanowicz, Max Planck Institute for Neurobiology, Munich, Germany
Specimen: Eye of a common blue damselfly (*Enallagma cyathigerum*)
Technique: Confocal, series projection



8. Dr. Jan Michels, Christian Albrecht University of Kiel, Institute of Zoology, Kiel, Germany
Specimen: Adhesive pad of the first leg of a beetle (*Clytus sp.*)
Technique: Autofluorescence



9. Ms. Yanping Wang, Beijing Planetarium, Beijing, China
Specimen: Seeds of wild flowers
Technique: Brightfield reflected light



10. Mr. Laurie Knight, Tonbridge, Kent, United Kingdom
Specimen: Weevil (poss. *Curculio nucum* or *Curculio glandium*)
Technique: Episcopic illumination